

Część 2. książki „Droga do duchowej odnowy”



Trwajcie W JEZUSIE

Orion
PLUS

*Jezus Chrystus powiedział:
„Trwajcie we Mnie,
a Ja będę trwał w was”*

Jak tego dokonać?

HELMUT HAUBEIL

TRWAJCIE
W JEZUSIE

H E L M U T H A U B E I L

Druga część książki pt.:
Droga do duchowej odnowy

TRWAJCIE W JEZUSIE

*Jezus Chrystus powiedział:
Trwajcie we Mnie,
a Ja będę trwał w was.*

Jak tego dokonać?

OPRACOWANIE WYDANIA ORYGINALNEGO

Tytuł wydania niemieckiego: In Jesus bleiben
Wydawca wydania niemieckiego: TOP LIFE Wegweiser-Verlag GmbH, Wien Austrian
Producent: Konrad Print & Medien, www.konrad-medien.de
Projekt okładki i składu: Simon Eitzenberger, agentur@desim.de

OPRACOWANIE WYDANIA POLSKIEGO

Przygotowanie polskiej wersji okładki: Dariusz Borowiecki
Tłumaczenie: Mirosław Olech
Redakcja: Katarzyna Krok
Skład i łamanie: Ryszard Augustyn

Printed in Poland
Wydanie pierwsze

Copyright © by Helmut Haubeil
Copyright for Polish translation © 2020 by Fundacja Źródła Życia

O ile nie zaznaczono inaczej, cytaty biblijne zaczerpnięto z Biblii warszawskiej wydanej przez Towarzystwo Biblijne w Polsce.

Inne cytowane tłumaczenia Biblii:

BE – Biblia ekumeniczna, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2017.
BG – Biblia gdańska, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1986.
BT – Biblia Tysiąclecia, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań – Warszawa 1980.
UBG – Współcześniejsza Biblia gdańska, fundacja Wrota Nadziei, Toruń 2017.
NPD – Nowy przekład dynamiczny, Warszawa 2016.

Cytat biblijny na okładce podano w tłumaczeniu Biblii ekumenicznej, wydanej przez Towarzystwo Biblijne w Polsce w 2017 roku.

ISBN 978-83-65311-85-6

Sto dziewięćdziesiąta piąta publikacja wydawnictwa Orion plus

Dotychczas przetłumaczono niniejszą publikację na języki: angielski, bułgarski, holenderski, hiszpański, duński, chorwacki, czeski, francuski, węgierski, filipiński, indonezyjski, kirundi, rosyjski, serbski, słoweński, urdu (Pakistan), ukraiński. Trwają prace nad tłumaczeniami na język: amharski (Etiopia), portugalski, rumuński, swahili, tongański (wyspy Tonga), ukraiński.

Tłumaczenia na inne języki byłyby mile widziane – proszę kontaktować się z autorem w tej sprawie.

www.steps-to-personal-revival.info

Na powyższej stronie internetowej możesz za darmo przeczytać, pobrać oraz udostępnić znajomym książki „Trwajcie w Jezusie” i „Droga do duchowej odnowy”.

Na stronie znajdziesz również takie działy, jak: „Świadectwa” (około stu osobistych świadectw), „Rozwój”, „Jak wzbudzić zainteresowanie?”, „Cytaty dotyczące Ducha Świętego”, „Dla liderów”, „Dzielenie się”, „Kontakt”.

W sprawach zamówień należy zgłaszać się do wydawcy:
Wydawca:
ORION plus, www.orionplus.pl
e-mail: sklep@orionplus.pl, tel.: 46 857 28 99
Skład i druk:

alterna

telefon: 46 857 13 54, e-mail: alterna@fzz.pl

Kontakt i zamówienia
w innych językach:
© Helmut Haubeil
Rosenheimer Str. 49
D-83043 Bad Aibling /
Górna Bawaria – Niemcy
e-mail: helmut@haubeil.net
tel. +49 (0) 8061 4900 712
(język: niemiecki i angielski)

TRWAJCIE W JEZUSIE

Jak tego dokonać?

OWOCNE ŻYCIE

Jezus powiedział:

„Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi obfity owoc”

(J 15,5 BE).

Jak mogę trwać w Jezusie?

Jezus zaprasza nas „Pójdźcie do mnie wszyscy” (Mt 11,28). Każdy, kto przyjdzie do Jezusa, jest także zaproszony, by przy Nim pozostać (zob.: J 15,4). Jak można tego dokonać?

„Trwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was” (J 15,4 BE).

„Trwać w Chrystusie” oznacza:

- Utrzymywać stały kontakt z Jego Duchem;
- Prowadzić życie bezwarunkowej służby dla Niego.

(Zob.: E. G. White, *Życie Jezusa*, s. 487).

To wyjaśnienie otworzyło mi oczy i rozjaśniło mi kwestię mojej relacji z Bogiem. Dla mnie jest to klucz do szczęśliwego chrześcijańskiego życia (zob. J 15,11). Moją modlitwą oraz moim szczególnym życzeniem jest, aby ukazało ono wielu osobom drogę do szczęśliwego, pełnego życia. Te słowa są podstawą trzech książek tworzących serię „Droga do duchowej odnowy”:

Co łączy 3 tytuły z serii książek „Droga do duchowej odnowy”?

- Część 1.: „Droga do duchowej odnowy”. Napełnienie Duchem Świętym – jak tego doświadczyć? Sednem jest ciągłe proszenie i przyjmowanie Jego Ducha.
- Część 2.: „Trwajcie w Jezusie”. Jak tego dokonać? Najważniejszą kwestią jest bezwarunkowe poddanie się Jezusowi Chrystusowi.
- Część 3.: „Spirit-filled Co-workers with Jesus”. Jak możesz stać się pełnym Ducha Świętego współpracownikiem Chrystusa? Najistotniejsze jest bezwarunkowe oddanie w służbie dla Jezusa wraz ze wszystkimi tego niezwykłymi konsekwencjami.

Zachęta

Doświadczenie pokazuje nam, że studium tych cennych prawd jest szczególnie błogosławione, gdy, poza studium osobistym, codzienne wspólne nabożeństwo jest prowadzone we dwoje. Dla par jest to podwójne błogosławieństwo! (Inni mogą wspólnie studiować, łącząc się telefonicznie lub przez Skype’a). Bardzo pobudzający okazał się codzienny lub cotygodniowy czas na wspólną rozmowę i modlitwę.

SPIS TREŚCI

13

ROZDZIAŁ 1

NAJCENNIJSZY DAR JEZUSA

Część 1.

Czy znasz najbardziej poruszającą naukę Jezusa?

Jakie role pełni Duch Święty?

Część 2.

Jak możesz odmienić swój charakter? Co mówił Jezus o Duchu

Świętym w przypowieści o kwasie?

39

ROZDZIAŁ 2

PODDANIE SIĘ JEZUSOWI

Część 1.

Czy tracę wolną wolę? Czy może stanę się przez to silniejszy?

Część 2.

Co może nam przeszkodzić w poddaniu się Jezusowi?

*Czy poddanie się Bogu oznacza, że muszę zrezygnować
ze swojej własnej woli?*

SPIS TREŚCI

65

ROZDZIAŁ 3

JEZUS W WAS

Część 1.

Jaki wpływ na moje życie ma „Chrystus we mnie”?

Ostateczne osiągnięcie: nasycenie Bożą pełnią.

Część 2.

Wpływ „Chrystusa w nas”. W jaki sposób jesteśmy uwalniani z mocy grzechu? Czy przez popełnianie grzechu znów staniemy się cielesni?

99

ROZDZIAŁ 4

POSŁUSZEŃSTWO PRZEZ JEZUSA

Część 1.

Jak mogę żyć w niewymuszonym posłuszeństwie?

Czym jest radość z posłuszeństwa z wiary?

Część 2.

Jak działa posłuszeństwo przez „Chrystusa we mnie”?

Bóg tak zaplanował: współpraca między Bogiem a człowiekiem.

SPIS TREŚCI

135

ROZDZIAŁ 5

POCIĄGAJĄCA WIARA DZIĘKI JEZUSOWI

Część 1.

*Jak osiągnąć jedność wśród wiernych?
Co sprawia, że nasza wiara jest atrakcyjna
dla naszej rodziny i innych ludzi?*

Część 2.

*Jakie zmiany w nas czynią nas świadkami Jezusa?
W jaki sposób ożywienie napędza misję?*

165

DODATEK

DO DALSZEGO STUDIUM

NAJCENNNIEJSZY DAR JEZUSA

CZEGO JEZUS NAUCZAŁ O DUCHU ŚWIĘTYM?

Część 1.

*Czy znasz najbardziej poruszającą naukę
Jezusa? Jakiego pełni Duch Święty?*

SZCZEGÓLNY APEL JEZUSA: PROŚCIE O DUCHA ŚWIĘTEGO

Jest w Biblii pewien fragment, w którym Jezus stanowczo nakazuje nam, abyśmy prosili o Ducha Świętego. Nie znam żadnego innego fragmentu, w którym Jezus tak czule zachęcałby nas, abyśmy wzięli sobie coś do serca. Wersety te znajdują się w Jego lekcji o modlitwie w Łk 11,9-13. Jezus podkreśla 10 razy, że powinniśmy prosić o Ducha Świętego.

„A ja wam powiadam: **Proście**, a będzie wam dane; **szukajcie**, a znajdziecie; **kołaczcie**, a otworzą wam; Każdy bowiem, kto **prosi**, otrzymuje, a kto szuka, znajduje, a kto kołacze, temu otworzą; Gdzież jest taki ojciec pośród was, który, gdy syn będzie go **prosił**

o chleb, da mu kamień? Albo gdy będzie go **prosił** o rybę, da mu zamiast ryby węża? Albo gdy będzie **prosił** o jajo, da mu skorpiona? Jeśli więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go **proszą**”.

W tych kilku wersetach Jezus użył słowa „prosić” sześć razy; następnie podkreśla to słowo, wymieniając je dwukrotnie na „szukać” – słowo oznaczające działanie. Później, również dwukrotnie, zostaje użyte słowo „kołatać”, które także wyraża działanie.

Czyż Jezus nie pokazuje nam, że należy podjąć działanie, aby być napełnionym Duchem Świętym? W greckim oryginale ostatnie „prosić” zostało użyte w czasie ciągłym. To oznacza, że nie mamy poprosić jeden raz, ale raczej prosić ciągle. Jezus przedstawia prośbę nie tylko jako czynność doraźną, ale oczekuje, że będziemy to robić stale. Z pewnością przez to serdeczne zaproszenie pragnie też obudzić w nas pragnienie Ducha Świętego. To nagłące zaproszenie ukazuje przekonanie Jezusa, że brakowałoby nam czegoś istotnego, gdybyśmy nie prosili stale o wylanie Ducha Świętego. Chrystus wyraźnie zwraca naszą uwagę na fakt, że zdecydowanie potrzebujemy Ducha Świętego. W ten sposób chce, żebyśmy stale przyjmowali obfite błogosławieństwa Ducha Świętego.

Odnosząc się do drugiej części wersetu zapisanego w Liście do Efezjan 5,18, Johannes Mager stwierdza: „chrześcijanin nie jest napełniony jak naczynie – raz na zawsze, ale musi być codziennie napełniany. Dlatego też to zdanie [Ef 5,18] może być odczytywane także w ten sposób: »Pozwól stale i zawsze na nowo napełniać się Duchem Świętym«. Napełnienie Duchem Świętym, jakie otrzymaliśmy przy chrzcie, może zostać utracone, jeśli obfitość tego daru, który otrzymaliśmy, nie została zachowana. Jeżeli został on

utracony, obecność Ducha Świętego może być otrzymana znowu. Napełnienie musi zostać odnowione, aby Duch Święty mógł wypełnić wszystkie aspekty naszego życia i aby nasze duchowe życie nie uszło. Napełnienie Duchem Świętym nie oznacza, że będziemy Go mieli więcej i więcej pod względem ilościowym, ale raczej że Duch Święty coraz bardziej będzie w posiadaniu nas. A zatem apostoł Paweł nakazuje [w Ef 5,18] wszystkim wierzącym, aby byli ciągle napełniani Duchem Świętym. To jest zdrowy stan dla chrześcijanina – jeden chrzest, ale wiele napełnień¹.

Ta część lekcji Jezusa o modlitwie o Ducha Świętego jest jedyna w swoim rodzaju. Duch Święty jest największym Bożym darem; darem, który pociąga za sobą wszystkie inne dary. Ten dar był zwieńczeniem darów, które Jezus dał Swoim uczniom i wyraźnym dowodem Jego miłości. Tak cennego daru nie można nikomu narzucić. Jest on udziałem tych, którzy go pragną i potrafią docenić. Moim codziennym zwyczajem jest prosić o Ducha Świętego w połączeniu z J 7,37: „Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije”. A to oznacza modlitwę: „Drogi Panie, daj mi pragnienie posiadania Ducha Świętego w swoim sercu”.

PIERWSZE SŁOWA OD KOGOŚ, KTO ZACZĄŁ PROSIĆ O DUCHA ŚWIĘTEGO

Powrót do „pierwszej miłości”. Pewna siostra napisała do mnie: „Razem z przyjaciółką już trzeci raz studiujemy książkę „40 dni, które zmieniają twoje życie” na przemian z książką „Droga do duchowej odnowy”. Przed odkryciem tych materiałów nasza wiara i życie modlitewne nie były już takie jak kiedyś. **Tęskniłyśmy za naszą „pierwszą miłością”,** a teraz ją odnalazłyśmy! Dziękujemy

1 J. Mager, „Auf den Spuren des heiligen Geistes”, Advent Verlag 1999, Lüneburg, Niemcy.

Bogu z całego serca! To wspaniałe, jak nasz kochający Bóg odpowiada na modlitwy, pokazując działanie Swego Ducha. Widzimy to zarówno w życiu naszym, jak i w życiu osób, za które się modlimy". *M. S.*

Jezus zagościł w naszym życiu. Inna osoba pisze o tych książkach: „(...) stały się długo wyczekiwanym błogosławieństwem w moim życiu. Razem z wieloma innymi członkami zboru dzieliliśmy odczucie, że czegoś zawsze brakowało w naszym życiu duchowym. Jednak niedawno naszym przywilejem stało się doświadczenie Jezusa wkraczającego w nasze życie. On stopniowo nas zmienia i krok po kroku przyciąga nas do siebie". *S. K.*

DUCH ŚWIĘTY JEST ŹRÓDŁEM SPEŁNIONEGO ŻYCIA

Dlaczego, według Jezusa, przyszedł On na ten świat? Jezus powiedział: „Ja przyszedłem, aby mieć życie i obfitowały” (J 10,10). Jezus chce, abyśmy teraz doświadczyli tego nowego życia i kontynuowali je w zupełnie innym wymiarze po Jego drugim przyjściu, jako życie wieczne w Bożym Królestwie. Pokazuje nam także, że źródłem spełnionego życia jest Duch Święty: „Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej. A to mówił o Duchu” (J 7,37-39). „Rzeki wody żywej” – czy to nie jest piękna metafora spełnionego życia?

CZY PODCZAS SWEGO ŻYCIA NA ZIEMI CHRYSTUS DAŁ NAM ODPOWIEDNI PRZYKŁAD?

Wiemy, że Maria poczęła Jezusa z Ducha Świętego (Mt 1,18). Wiemy, że po swoim chrzcie Jezus modlił się „I zstąpił na niego Duch Święty w postaci cielesnej jak gołębica” (Łk 3,22). Czy w tych

okolicznościach konieczne i ważne było, aby codziennie przyjmował Ducha Świętego? Ellen White napisała: „Codziennie rano rozmawiał ze swoim Ojcem w niebie, otrzymując od Niego nowy chrzest Ducha Świętego”². W tej kwestii powinniśmy czerpać przykład z Jezusa. Musimy zadać sobie pytanie: Skoro Jezus codziennie na nowo potrzebował Ducha Świętego, to o ile ważniejsze jest to dla ciebie i mnie?

Apostoł Paweł rozumiał Jezusa pod tym względem. W liście do wiernych w Efezie Paweł zapewnia ich (Ef 1,13), że zostali zapieczętowani Duchem Świętym, kiedy stali się wierzącymi. W Ef 3,16-17 z kolei zachęca ich, aby byli utwierdzeni mocą Ducha, a w Ef 5,18, jako upoważniony apostoł, wzywa Efezjan i nas do „bycia pełnymi Ducha”, czy też do „stałego i wielokrotnego napełniania się Duchem”³. Widzimy, że to doświadczenie należy powtarzać codziennie. Ważne jest, aby życie duchowe i rozwój chrześcijan były codziennie wypełniane Duchem Świętym.

W „Przypowieściach Chrystusa” czytamy: „Bóg nie powiedział: Proście raz, a będzie wam dane. On wzywa nas, byśmy prosili stale. Trwajcie w modlitwie nieustannie! Wytrwała prośba wzmacnia pragnienie otrzymania rzeczy, o jaką się prosi”⁴.

Kwartalnik „Lekcje Biblijne” stwierdza: „Chrzest w Duchu Świętym oznacza całkowite poddanie się Duchowi Świętemu – całkowite napełnienie Duchem. Nie jest to jednorazowe doświadczenie, ale raczej coś, co musi być ciągle powtarzane, jak ilustruje to apostoł Paweł w Ef 5,18, wykorzystując czas gramatyczny greckiego czasownika »wypełniony«”⁵.

2 E. G. White, „Signs of the Times”, 21 listopada 1895.

3 W. E. Lange, „Unser größtes Bedürfnis”, Lüneburg, 2011, s. 42.

4 E. G. White, „Przypowieści Chrystusa”, Znaki Czasu, s. 89.

5 „Lekcje biblijne. Kwartalnik biblijno-katechetyczny”, 17 lipca 2014.

POŻEGNALNE SŁOWA JEZUSA A DUCH ŚWIĘTY

W swych pożegnalnych słowach Jezus przekazał uczniom radość i nadzieję, mówiąc im, że Duch Święty przyjdzie na Jego miejsce. Następnie przedstawił funkcje Ducha Świętego w J 16,7-14: „Lecz ja wam mówię prawdę: Lepiej dla was, żebym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, jeśli zaś odejdę, pošlę go do was. A On, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości, i o sądzie; O grzechu, gdyż nie uwierzyli we mnie; o sprawiedliwości, gdyż odchodzę do Ojca i już mnie nie ujrzycie; o sądzie zaś, gdyż księżę tego świata został osądzony. Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie; Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi. On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi”.

NOWE, KORZYSTNE ROZWIĄZANIE

Jezus powiedział uczniom coś zaskakującego: „Lepiej dla was, żebym ja odszedł”. To oznacza, że nowe rozwiązanie (obecność Jezusa przez Ducha Świętego) jest dla nas korzystniejsze niż fizyczna obecność Chrystusa. W ten sposób Jezus nie jest ograniczony do jednego miejsca, ale może przebywać z każdym, gdziekolwiek się znajduje.

DROGA OD NIEWIARY I WĄTPLIWOŚCI DO WIARY W JEZUSA

Zadaniem Ducha Świętego jest otwarcie oczu światu. A czy świat nie jest do pewnego stopnia także w kościele? Duch Święty otwiera oczy światu. On jest jedynym, który może otworzyć oczy

Laodycei. On budzi pragnienie Boga w ludziach tego świata i pragnienie bliskiej więzi z Jezusem u letnich chrześcijan. On pokazuje nam grzech, który jest przyczyną wszystkich innych grzechów: „gdyż nie uwierzyli we mnie”. Czy wierzysz w Jezusa? Podstawą wiary jest zaufanie. Znakiem prawdziwej wiary i zaufania Jezusowi jest pełne oddanie się Jemu. Jest to kwestia całkowitego zaangażowania; naszej decyzji, by naśladować Go we wszystkim. Duch Święty wywyższa Jezusa. Kiedy jesteśmy napełnieni Duchem Świętym, Jezus staje się dla nas cenniejszy i wspanialszy. Rozwinie się w nas większe uznanie dla Chrystusa.

ZBAWIENI I USPRAWIEDLIWIENI PRZEZ WIARĘ

Duch Święty otwiera nam oczy na sprawiedliwość Jezusa. Kiedy Jezus wstąpił do nieba, Jego ofiara została przyjęta przez Ojca. W ten sposób niemożliwe stało się możliwe – Bóg przejawiał miłość, jednocześnie pozostając sprawiedliwym. Duch Święty chce otworzyć nasze oczy na tę niesamowitą wymianę: Jezus bierze na siebie całą winę tych, którzy Mu zawierzyli i daje im swoją sprawiedliwość. Ma to związek z główną nauką Biblii: usprawiedliwieniem przez wiarę.

DUCH ŚWIĘTY UKAZUJE NAM BOŻĄ ALTERNATYWĘ

Duch Święty otwiera także oczy na fakt, że *książę tego świata* już został osądzony. Szatan został wyrzucony z nieba, a jego ostateczny koniec jest nieuchronny. Kiedy jesteśmy w Chrystusie, to w zasadzie nie może nas skrzywdzić, nawet jeśli na tej ziemi wielokrotnie upadamy i ulegamy słabościom. W 1 J 5,18 czytamy: „Wiemy, że żaden z tych, którzy się z Boga narodzili, nie grzeszy, ale że *Ten, który z Boga został zrodzony, strzeże go i zły nie może go*

tknąć". W naszym życiu nastąpiła zmiana lojalności. Jezus zbawia nas od grzechu i chroni nas przed atakami szatana⁶.

Z drugiej strony Duch Święty chce także otworzyć ludziom oczy na to, że sąd nadchodzi. Nikt nie może uniknąć tego sądu, chyba że przyjął dar zbawienia, całkowicie poddając się Jezusowi Chrystusowi i pozostając w Nim. Z pewnością nie jest Bożym zamiarem, aby skłonić ludzi do wiary ze strachu, wskazując na sąd. Jednak wiedza o tym, że sąd nadchodzi może być bodźcem do pokuty dla wielu ludzi. Byłoby niesprawiedliwe, gdybyśmy nie pokazywali ludziom, jakie mają wyjście w obliczu nadchodzących wydarzeń. Sąd jest dla nas pomocą w podjęciu decyzji.

DUCH ŚWIĘTY DAJE NAM ZROZUMIENIE PRAWDY

Duch Święty wprowadzi nas we wszelką prawdę. On uwalnia nas od złudzeń, pokus i błędów. On również prowadzi nas do prawdy o nas samych, abyśmy mogli, z Bożą pomocą, poprawić nasz kurs, kiedy jest to konieczne.

„Pocieszyciel nazwany jest »Duchem Prawdy«, bowiem Jego praca polega na jej ustalaniu i utrzymywaniu. Na początku Duch Święty zamieszkuje w ludzkich sercach jako Duch Prawdy, stając się następnie Pocieszycielem. W prawdzie znajdujemy pocieszenie i pokój, natomiast daremnie byśmy ich poszukiwali w otoczeniu fałszu”⁷.

6 Ten ważny temat został omówiony w 4. rozdziale książki Dennisa Smitha zatytułowanej „40 Dni, które zmieniają twoje życie”, tom 2.

7 E. G. White, „Życie Jezusa”, Znaki Czasu, Warszawa 2011, s. 671.

DUCH ŚWIĘTY OTWIERA NASZE ZROZUMIENIE PRZYSZŁOŚCI

Duch Święty ma za zadanie oznajmić nam to, co ma przyjść. Sam Jezus mówił o przyszłości, na przykład w 24. rozdziale Ewangelii Mateusza. Jednak Duch Święty ma za zadanie dać nam jeszcze więcej światła na temat przyszłości. Kiedy otwieramy się na Jego działanie, On może otworzyć nam oczy na zrozumienie proctw. Czyż nie jest zdumiewające, że wszystkie siedem listów z 2. i 3. rozdziału Apokalipsy kończy się tym samym wezwaniem Jezusa? Brzmi ono: „Kto ma uszy, niechaj słuca, co Duch mówi do zborów” (Ap 2,7). Jezus kieruje to wezwanie również do nas, kościoła ostatnich dni. Czy jesteśmy chętni i gotowi na to?

MOC PRZEZ DUCHA ŚWIĘTEGO

Jezus odwołał się do dzieła Ducha Świętego w swojej mowie pożegnalnej. Powiedział: „Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Innym ważnym zadaniem Ducha Świętego jest dać nam moc i talenty, abyśmy mogli być Jego świadkami. „Chrystus zesłał swego Ducha jako boską siłę, która pomaga nam przezwycięzać dziedziczne i nabyte złe skłonności, a na Kościele odciska piętno Jego własnego charakteru”⁸.

Moc jest również niezbędna do edukacji zdrowotnej. Don Mackintosh, przewodniczący programu Newstart w Weimar Institute w USA mówi: „Potrzeba nam informacji o zdrowiu wraz z mocą do wprowadzenia jej w życie. Potrzebujemy mocy do zmiany”⁹. Tutaj mamy do czynienia z mocą ewangelii, a dokładniej z mocą Ducha Świętego. Możemy wskazywać drogę innym tylko wtedy,

⁸ Tamże.

⁹ D. Fiedler, „D’Sozo”, Remnant Publications 2000, Coldwater.

gdy sami kroczymy ścieżką ku lepszemu. Jedno jest pewne: czekają na nas obfite Boże błogosławieństwa.

WPROWADZANIE W ŻYCIE ELEMENTÓW ODNOWY

Jako Kościół już od jakiegoś czasu modlimy się o odnowę. Nie tylko sama modlitwa jest ważna, ale także – jak mówi Mark Finley – „wprowadzanie w życie biblijnych elementów odnowy”¹⁰.

Odnowa Kościoła zależy od osobistej odnowy każdego człowieka. Czy zatem mogę zachęcić cię do podjęcia kroków na rzecz osobistej odnowy? Prowadzi to do bardziej efektywnego i spełnionego życia – do autentycznego i radosnego życia w wierze.

DLACZEGO POTRZEBUJEMY NOWEGO SERCA?

Jezus powiedział do głupich panien: „Nie znam was”. To dlatego nie zostały wpuszczone na wesele, czyli do Królestwa Bożego. Powodem był brak oliwy w lampach. Jest to symbol niedostatku w ich duchowym życiu. Termin „głupie panny” opisuje charakter ludzi, *którzy nie doświadczyli autentycznej zmiany serca poprzez działanie Ducha Świętego*. Mamy grzeszną naturę, a więc wszyscy jesteśmy egoistami – i cierpimy z powodu tego egoizmu. Ponieważ żaden egoista nie wejdzie do Królestwa Bożego, zmiana charakteru jest absolutnie konieczna. Słowo Boże pokazuje nam, że każdy może przyjść do Jezusa takim, jakim jest. Wiemy też, że nikt nie może pozostać takim, jakim jest.

Zauważ, że głupie panny nie znają Boga, ponieważ nie oddały całkowicie swojego życia Jezusowi i działaniu Ducha Świętego. „Nasze zbawienie nie zależy od tego, co wiemy, ale od tego, kogo znamy

10 M. Finley, „Revive Us Again”, s. 26 (wydano w j. polskim pod tytułem „Ożyw nas ponownie” nakładem wydawnictwa Znaki Czasu).

(...). To, co wiemy, jest ważne, ale bez zbawiennej osobistej relacji z Jezusem jesteśmy kuszeni i ostatecznie zgubieni. Wiedza o Bogu to nie to samo, co intymna, serdeczna relacja”¹¹.

Jest to bez wątpienia ważny powód, dla którego Jezus wzywa nas, abyśmy nieustannie prosili o Ducha Świętego. Czy modlicie się codziennie z pełnym oddaniem i prosicie przez wiarę o wylanie Ducha Świętego?

¹¹ D. Smith, „40 Tage – Vertiefung deiner Gottesbeziehung”, tom 2, s. 112 (wydano w j. polskim pod tytułem „40 dni które zmieniają twoje życie” nakładem wydawnictwa Znaki Czasu).

Nigdy nie lekceważ mocy pojedynczego elementu, który pomaga w wielkim dziele Ducha Bożego. Być może Bóg powołuje cię właśnie na ten konkretny czas.

(Przeczytaj Est 4,14-16)

STUDIUM I OSOBISTA REFLEKSJA

1. Jaką prawdę dotyczącą Ducha Świętego Jezus pragnie wtłoczyć w twoje serce?

2. Czego uczymy się o proszeniu o Ducha Świętego na przykładzie Jezusa?

3. Jakie rozmaite role, z których korzyść mieli czerpać uczniowie Jezusa (w tym również my), spełnia Pocieszyciel?

4. Jakiego dzieła Duch Święty dokonuje w nas?

CZAS MODLITW

- ▶ Spotkaj się ze swoim partnerem modlitewnym i omówcie razem temat.
- ▶ Módlcie się wspólnie w poniższych intencjach:
 1. abyśmy z każdym dniem byli bardziej świadomi potrzeby proszenia o Ducha Świętego i przyjmowania go przez wiarę i abyśmy powoływali się na Jego obietnice o tym, że:
 - będzie chronił nas przed niedowiarstwem;
 - sprawi, że lepiej zrozumiemy, czym jest usprawiedliwienie z wiary;
 - uwolni nas od fałszywych nauk, błędów i pokus.
 2. Módlcie się o bezwarunkowe poddanie się Jezusowi i służbie dla Niego.

Część 2.

Jak możesz odmienić swój charakter? Co mówił Jezus o Duchu Świętym w przypowieści o kwasie?

JEZUS O DUCHU ŚWIĘTYM W PRZYPOWIEŚCI O KWASIE

W tej przypowieści Jezus mówi o przemieniającej mocy Ducha Świętego. Czytając tę przypowieść po raz pierwszy, nawet nie myślimy, że może ona mieć coś wspólnego z Duchem Świętym. Przypowieść o kwasie znajduje się w Ewangelii Łukasza 13,20-21: „I znów rzekł: Do czego przyrównam Królestwo Boże? Podobne jest do kwasu, który niewiasta pewna wzięła, rozczyniła w trzech miarach mąki, aż wszystko się zakwasiło”.

Kwas lub drożdże są używane do pieczenia różnych rodzajów chleba. Po dodaniu do mąki, kwas rozpoczyna proces fermentacji, który sprawia, że ciasto jest miękkie i lżejsze. W ten sposób chleb staje się smaczniejszy.

Jezus chce wyjaśnić nam pewne zasady Królestwa Bożego poprzez tę ilustrację. Ta przypowieść mówi o cudownym procesie, który zaczyna się bardzo niepozornie, ale ma zadziwiający koniec. Jak czytamy: „aż wszystko się zakwasiło”. Jezus chce umieścić w nas swoją bezinteresowną miłość zamiast egoizmu.

Z jednej strony, myślę, że Chrystus chce ukazać wpływ ewangelii na świat. Mimo że ewangelia miała niepozorne początki, w końcu napełni cały świat. Z drugiej strony, Jezus pokazuje nam

również, jak przemieniająca moc Boża działa w nas przez Ducha Świętego. W Łk 17,20-21 mówi: „Zapytany zaś przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie Królestwo Boże, odpowiedział im i rzekł: Królestwo Boże nie przychodzi dostrzegalnie, Ani nie będą mówić: Oto tutaj jest, albo: Tam; oto bowiem *Królestwo Boże jest pośród was*”.

Dla ludzi żyjących w tamtym czasie Królestwo Boże było pośród nich w osobie Jezusa. Królestwo Boże rozpoczyna się w naszym życiu, kiedy przyjmujemy Jezusa jako naszego Pana i Zbawiciela. Jeśli trwamy w Nim, a On w nas, to przy drugim przyjściu Jezusa rozpocznie się dla nas widoczne Królestwo. W tej chwili chcemy spojrzeć na rozwój Królestwa Bożego w nas przez obecność Jezusa; a Jezus może w nas mieszkać jedynie przez Ducha Świętego. Poniżej znajdują się ważne wnioski z tej przypowieści.

PRZEKSZTAŁCAJĄCA MOC DZIAŁA SPOKOJNIE

Kwas „wyobraża królestwo Boże ilustrujące ożywczą, przekształcającą moc łaski Bożej”¹². „Jedynie Duch Święty może dokonać tej zmiany”¹³. Mowa tu o wewnętrznej mocy, która przenika wszystko i może nas całkowicie zmienić. W ten sposób Bóg chce zmienić nasz charakter na lepsze przez działanie Ducha Świętego.

Biblia nadmienia, że pierwszemu wylaniu Ducha Świętego w czasach biblijnych towarzyszyły słyszalne i widzialne znaki. Zmiana charakteru przebiega jednak w ciszy – pod warunkiem, że jesteśmy napełnieni Duchem Świętym. Dopiero po jakimś czasie odkrywamy, że nastąpiła w nas pozytywna zmiana.

Ellen White pisze: „Kwas ukryty w mące, chcąc przetworzyć całą masę, działa niewidocznie; tak samo działa kwas prawdy, cicho,

¹² E. G. White, „Przypowieści Chrystusa” Znaki Czasu, Warszawa 2010, s. 95.

¹³ Tamże, s. 96.

w ukryciu, lecz bezustannie, aż wreszcie przekształci duszę. Przyrodzone skłonności odmieniają się. Rodzą się nowe myśli, poglądy, pobudki, nowe uczucia, wzorcem staje się życie Jezusa. Zmienia się usposobienie, siłę i talenty zużywa się do osiągania nowych celów, wszelkie działanie idzie w innym kierunku. Człowiek nie otrzymuje w takim przypadku nowych sił i zdolności, tylko te, które posiada, zostają poświęcone. Budzi się sumienie. Obdarzeni zostajemy cechami charakteru, które potrafią czynić coś dla Boga¹⁴.

Dlaczego Bóg zmienia nas tak cicho, tak niedostrzegalnie, dopóki nie dostrzeżemy rezultatu? Czy jest to czas odwilży potrzebny na zmiany, tak jak ma to miejsce w przyrodzie na wiosnę? Silne rośliny, np. dęby, rosną bardzo powoli. Czy Bóg wypróbowuje nas w ten sposób, aby zobaczyć, czy rzeczywiście mamy pragnienie Ducha Świętego? Czy testuje naszą wiarę? Tak sądzę. Co więcej, pragnie dać nam owocne życie (zob.: J 15,1–8; Ga 5,22).

MOC, KTÓRA ZMIENIA NASZ CHARAKTER POCHODZI Z ZEWNĄTRZ, NIE Z NAS

Najpierw musimy sobie uświadomić, że: „Człowiek nie jest zdolny, ćwicząc swą wolę, przekształcić się sam, nie posiada bowiem mocy, która by tę przemianę spowodowała. Kwas – *coś, co przychodzi z zewnątrz* – musi być włożony do mąki, aby wywołać pożądaną zmianę”¹⁵. To bardzo ważna kwestia. Jezus pokazuje nam, że potrzebujemy mocy, która pochodzi spoza nas, aby zmienić nasz charakter. Zwróćmy uwagę na słowa Jezusa: „*Beze mnie nic uczynić nie możecie*” (J 15,5). „Abyśmy mogli mieć sprawiedliwość Chrystusa, musimy codziennie być przemieniani przez wpływ Ducha, by być uczestnikami boskiej natury. To właśnie dzieło Ducha

¹⁴ Tamże, s. 98.

¹⁵ Tamże, s. 56.

Świętego podniesie upodobania, uświęci serce, uszlachetni całego człowieka”¹⁶.

Ta ważna rada Jezusa jest przeciwieństwem tego, czego uczy się dzisiaj. Niezależnie od tego, czy chodzi o humanizm, ezoterykę, ludzką filozofię, czy pewne obszary edukacji, podkreśla się, że siła, dzięki której możemy się rozwijać, tkwi w nas samych. Należy ją jedynie wyzwolić w ten czy inny sposób. Często mówi się także o „samorealizacji”. Apostoł Paweł mówił o sobie (a dotyczy to nas wszystkich): „Wiem tedy, że nie mieszka we mnie (...) dobro” (Rz 7,18) W tej sytuacji, jaki jest cel samorealizacji? Czytamy o tym w 2 Tm 3,1: „W dniach ostatecznych nastaną trudne czasy”. Nastaną rządy egoizmu. Nie tyle powinniśmy celować w samorealizację, co w „chrystorealizację”. Ktoś powiedział mi „Odnalazłem samorealizację w Chrystusie”. Najważniejsze jest to, że Duch Święty mieszka w nas i zmienia nas na lepsze.

Sami z siebie nie mamy żadnej możliwości zmiany naszego charakteru. To musi przyjść z zewnątrz. Właśnie dlatego w Łk 11,9-13 Jezus zwraca naszą uwagę na potrzebę proszenia o Ducha Świętego – w rzeczy samej, powinniśmy bezustannie prosić o Ducha Świętego. Gdy Jezus chodził po ziemi, był On codziennie napełniany Duchem Świętym. Dla nas jest to jeszcze ważniejsze. Kiedy myślę o darach, jakich Bóg chce nam udzielać przez Ducha Świętego, widzę wspaniałego Niebieskiego Ojca, który przytula nas co rano. Zupełnie jak ziemscy rodzice przytulający swoje dzieci każdego dnia.

Ellen White, komentując przypowieść o kwasie, mówi: „Ani wychowanie, ani świeckie wykształcenie nie uczynią z dziecka grzechu dziecięcia królestwa Bożego. Przekształcająca moc musi spły-

16 E. G. White, „Wybrane poselstwa”, tom 1, Wydawnictwo Orion plus 2008, s. 346.

nać od Boga. Jedynie Duch Święty może dokonać tej zmiany. Kto chce być zbawiony – musi poddać się tej mocy”¹⁷.

Winston Churchill, premier Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej, powiedział podobno: „Kontrolujemy wszystko poza jednym wyjątkiem: ludźmi”. Miał rację. Nie można gruntownie zmienić człowieka narzędziami dostępnymi ludziom. Aby to osiągnąć, potrzeba mocy nie z tego świata. Mowa o mocy Bożej, która może w nas działać jedynie przez Ducha Świętego. Słowo Boże mówi nam, że wewnętrzny człowiek odnawia się z każdym dniem (2 Kor 4,16). Jest więc bardzo ważne, aby codziennie – najlepiej z samego rana – prosić z wiarą o Ducha Świętego.

DUCH ŚWIĘTY ROZPOCZYNA SWOJĄ PRACĘ W NASZYCH SERCACH, A NASTĘPNIE DZIAŁA NA ZEWNĄTRZ

Kolejna ważna lekcja, jakiej Jezus uczy poprzez przypowieść o kwasie, mówi o tym, że jeśli Duch Święty wywiera na nas swój „zakwaszający” wpływ, wówczas, z powodu zmiany wewnątrz, zaczynamy zachowywać się inaczej na zewnątrz: „Kwas zmieszany z mąką działa od wewnątrz. W ten sam sposób łaska Boża powoduje odrodzenie serca i całkowitą zmianę życia. Zewnętrzna zmiana nie wystarcza, by żyć w harmonii z Bogiem. Ludzie próbują się poprawić, odkładając te czy inne złe nałogi lub przyzwyczajenia, i mają nadzieję stać się chrześcijanami. Niestety, podchodzą do sprawy nie tak, jak trzeba, bowiem musimy zacząć od serca. Złożyć wyznanie wiary, a posiadać prawdę w sercu, to dwie zasadniczo różne sprawy. Zrozumienie i poznanie prawdy nie wystarczają. Możemy ją posiadać, a jednak sposób myślenia i odczuwania może pozostać niezmieniony. Najpierw serce musi się odmienić i uświęcić. Człowiek, który tylko z obowiązku zachowuje przykazanie Boże, bo tego

¹⁷ Tamże.

się żąda od niego – nie dozna nigdy radości posłuszeństwa i nie jest posłuszny. Jeżeli żądania Boże traktujemy jako ciężar, bo sprzeczne są z naszymi skłonnościami, wiemy, że życie, jakie prowadzimy, nie jest życiem chrześcijanina. Prawdziwe posłuszeństwo jest skutkiem albo wyrazem działającej w sercu mocy”¹⁸.

Gdy nasze ożywienie będzie postępowało, to, co myślimy, robimy i mówimy będzie wynikało z pracy Ducha Świętego w nas. Ralph Luther komentuje: „Jezus stanowczo sprzeciwiał się uznaniu wiary, która jest jedynie wewnętrzną religijną postawą, która pozostawia codzienne życie niezmienione u podstaw”¹⁹.

W „Życiu Jezusa” czytamy: „Duch Święty jest oddechem duchowego życia człowieka. *Udzielenie Ducha jest udzieleniem życia Chrystusa*. Kto je przyjmie, nabywa przymiotów Chrystusa. Jedynie ci, którzy są w ten sposób pouczeni przez Boga, jedynie ci, w których działa Duch Święty, a w ich życiu objawia się życie Chrystusa, mogą być Jego przedstawicielami i służyć w imieniu Kościoła”²⁰.

Podsumujmy te cenne lekcje o Duchu Świętym, jakie Jezus nam przekazał:

- ▶ Przemieniająca moc Ducha Świętego działa w nas niepostrzeżenie. Często zauważamy dopiero same rezultaty.
- ▶ Moc do zmiany naszego życia musi pochodzić spoza nas.
- ▶ Przemieniająca moc zaczyna swe działanie od naszego serca, a następnie działa na zewnątrz.

Gorąco polecam przeczytanie 5. rozdziału („Podobne jest do kwasu”) z książki „Przypowieści Chrystusa”. Dla mnie okazał się on bardzo pomocny.

18 Tamże.

19 R. Luther, s. 71f, cyt. za: O. S. von Bibra, „Der Name Jesus”, Wuppertal 1964, s. 98.

20 E. G. White, „Życie Jezusa”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2011, s. 577.

OSTATNIE SŁOWA JEZUSA: SŁUCHAJCIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Czy wiesz, jakie są ostatnie słowa wypowiedziane przez Jezusa do kościoła czasów końca? „Kto ma uszy, niechaj słuca, co *Duch* mówi do zborów” (Ap 3,22). Jezus wzywa każdego z nas, aby słucał Ducha Świętego – i to jest to, co chcemy robić.

ZMIENIĆ MNIE?!

Czy Jezus naprawdę może mnie zmienić? Weźmy za przykład piękny obraz. Jego wartość nie wynika z jakości użytego materiału. Odrobina farby, nawet marnej jakości, w rękach eksperta może zostać przekształcona w cenny obraz. Mamy grzeszną naturę. Jednak ważne jest, aby nad tym naszym „materiałem” pracował wielki artysta. Jezus chce i może to zrobić. On może nadać tobie i mnie kształt będący odzwierciedleniem Jego chwały. Powierzaj się codziennie w Jego ręce i proś z wiarą o Ducha Świętego. Będziesz zdumiony tym, co On może uczynić dla ciebie, w tobie i przez ciebie.

Stary człowiek siedział przy londyńskim moście i grał na skrzypcach. W jego czapce było tylko kilka monet. Pewien człowiek minął go, ale zawrócił i powiedział do mężczyzny: Pożycz na chwilę te skrzypce. Zaczął grać tak pięknie, że coraz więcej osób zaczęło się zatrzymywać. Spowodowało to lekki zamęt w ruchu drogowym. Tym człowiekiem był Niccolò Paganini, sławny skrzypek. Sam wybierasz, czy chcesz grać pierwsze skrzypce w swoim życiu, czy może oddać ster w ręce wielkiego Mistrza.

OSOBISTE ŚWIADECTWO NAUCZYCIELKI I JEDNEGO Z JEJ UCZNIÓW

„Kiedy około roku temu książka »Droga do duchowej odnowy« pojawiła się w moim zborze, przeczytałam ją bardzo szybko. Już

podczas czytania miałam więcej doświadczeń z Bogiem niż kiedykolwiek wcześniej – zafascynowało mnie to i zmotywowało.

W aneksie do książki znalazłam następującą sugestię: »Badania naukowe dotyczące nauki wykazują, że człowiek, zanim w pełni zrozumie jakieś zagadnienie, musi zapoznać się z nim wnikliwie, sześciokrotnie czytając lub wysłuchując treści przedstawiających dany temat«. Te inspirujące słowa przyciągnęły moją uwagę: »Spróbujcie, a przekonacie się sami, jakie wspaniałe efekty przyniesie to w waszym życiu«.

Chciałam tego doświadczyć i już po trzecim czytaniu coś we mnie pękło i poczułam wielką miłość do naszego Odkupiciela, za którym tęskniłam przez całe życie. W ciągu dwóch miesięcy przeczytałam książkę sześć razy, a efekt był niesamowity. Poczułam się tak, jakbym mogła zobaczyć Jezusa twarzą w twarz i spojrzeć w Jego czyste, dobre i kochające oczy. Odtąd nie chciałam żyć bez tej radości w naszym Zbawicielu.

Kiedy obudziłam się rano, wyczekiwałam mojego porannego uwielbienia, aby ponownie doświadczyć społeczności z Bogiem. W ciągu dnia modliłam się cicho, aby Duch Święty pomógł mi w moich myślach podczas rozmów; dawał przykład, jak nauczać w szkole i jak rozmawiać z ludźmi. Kiedy mój uczeń zaczął zwracać na siebie uwagę nieodpowiednim zachowaniem, Bóg dał mi siłę i mądrość, aby sobie z tym poradzić. Od tego czasu moją pracą przepełnia obecność Stwórcy. On pomaga mi – w bardzo dosłowny sposób – w moim codziennym życiu. Od tego czasu modłę się rano i w każdej przerwie o wylanie Ducha Świętego. To tak, jakbyś był bliżej nieba i mógł poczuć przedsmak tego, co nadchodzi.

Gdy czytałam książkę, przyszło mi do głowy, że moi uczniowie również powinni mieć udział w tym doświadczeniu. Uczę dzieci

w wieku 10-15 lat w szkole adwentystycznej Elijah w Vorarlbergu w Austrii. Modliłam się więc, aby Bóg dał mi dogodną sposobność. Wkrótce potem doświadczyłam wspaniałego działania Ducha Świętego na serca młodych ludzi”.

13-LETNI URWIS I DUCH ŚWIĘTY

„Moje doświadczenie zaczęło się rok przed lekturą książki o Duchu Świętym. Do naszej szkoły przybył nowy uczeń i w ciągu kilku dni nasza oaza spokoju zmieniła się w pole bitwy. Chłopiec, o którym mowa, miał wówczas 13 lat – był największy ze wszystkich dzieci i odpowiednio silny. Owoce naszej dotychczasowej nauki w trakcie roku szkolnego zdawały się znikać jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki.

Ale oddajmy głos głównemu winowajcy: »Kiedy trafiłem do mojej obecnej szkoły, nie miałem pojęcia, co mnie czeka. Drugiego dnia w szkole dałem się sprowokować i wdałem się w bójkę z jednym z kolegów z klasy. Uderzyłem go – mimo że był znacznie słabszy ode mnie – zwyzywałem i zostawiłem.

Później zdałem sobie sprawę z mojego błędu i przeprosiłem – co zdarzyło mi się zresztą nie pierwszy raz. Następnie miałem rozmowę z dyrektorem. W następnych miesiącach rozpoczął się we mnie pewien proces. To zadziwiające, że doświadczyłem tej zmiany tak późno, mimo, że byłem synem pastora. Od tej pory zacząłem spędzać więcej czasu z Jezusem«.

Sądziłam, że ta młoda osoba wymaga dodatkowej uwagi. Był świadom swego błędu, żałował i próbował się poprawić, jednak nie odnosił długotrwałych sukcesów na własną rękę. Na początku prawie nie było dnia bez bójki, ale chłopak stopniowo się poprawiał. Po 6 miesiącach stwierdził, że to modlitwa zbliżyła go do

Boga. W międzyczasie wyrobił sobie nawyk porannych modlitw o siłę do wytrwania w postanowieniach. Jego ataki wściekłości i bójki stały się dużo rzadsze.

Minęło już jedenaście miesięcy, odkąd trafił do naszej szkoły, i widoczna była znacznie większa poprawa. Mimo to jego złość, przekleństwa i pięści nie były pod stałą kontrolą. To było instynktowne; próbował wygrywać na własnych zasadach – po staremu – co przynosiło różne rezultaty. *Nasze modlitwy dały wiele, ale jego sposób myślenia był niewłaściwy i brakowało mu odnawiającej mocy Ducha.* Jaka korzyść z tego, że człowiek widzi swoje błędy, próbuje się powstrzymywać, a chwilę później znów upada? Kiedy już brakowało nam pomysłów, wpadła mi w ręce wspomniana wcześniej książka. Pojawiła się dokładnie wtedy, kiedy jej potrzebowaliśmy. Wtedy uświadomiłam sobie, czego nam brakowało. Była to moc Ducha Świętego. Nawet nie poprosiliśmy Go o pomoc!

Ponieważ ujęło mnie przesłanie »Drogi do duchowej odnowy«, odważyłam się zapytać tego chłopaka, czy kiedykolwiek modlił się o Ducha Świętego. Okazało się, że nie. Próbowałam zatem zainteresować go książką, ale nie dałam mu jej jeszcze. Chciałam, żeby nabrał na nią ochoty. Jak się okazało, rzeczywiście wkrótce sam mnie o nią poprosił.

Ponownie oddaję mu głos: »W listopadzie 2012 roku moja nauczycielka podarowała mi książkę »Droga do duchowej odnowy«. Z chęcią zatopiłem się w lekturze. W tym czasie niewiele wiedziałem o działaniu Ducha Świętego«.

W ciągu pierwszego dnia pochłonął już prawie dwa rozdziały, a potem zapytał mnie, ile razy ją przeczytałam. Natychmiast ponownie wziął się za czytanie i zamierzał postąpić zgodnie z zaleceniami w książce, mianowicie przeczytać ją 6-10 razy.

Od tego czasu wiele się zmieniło. Trudno było w to uwierzyć, ale od grudnia 2012 roku nie było już żadnych walk na pięści ani bójek. Chłopcy, którzy dostawali od niego lanie, stali się jego przyjaciółmi i teraz dogadują się świetnie. Całkowicie się zmienił – uprzejmość, a nawet uczynność i spokój zastąpiły jego agresywną naturę. Jego koledzy z klasy mogą potwierdzić, że działał tu Bóg. To dzięki temu, że chłopak *pozwoił* Bogu działać, codziennie dostrzegamy owoce tej przemiany. Pragnę dodać, że chłopiec zdecydował się przyjąć chrzest w czerwcu 2013 roku – chwała Panu! Któż tego dokonał, jeśli nie Duch Święty?

Zawsze myślałam, że mogę poradzić sobie z dzieckiem i sprawić, by przejrzało na oczy. Cierpliwość, uwaga i dużo rozmów działały cuda, ale nie na dłuższą metę. Bóg musiał wkroczyć do akcji. On pokazał mi, że to właśnie Jego Duch osiąga nieosiągalne.

Któregoś dnia, kiedy ten chłopiec będzie w niebie, będę wiedziała, że to Bóg tego dokonał. Kiedy już nie wiedziałam, co robić i wreszcie zrozumiałam, że nie mogę mu pomóc, Bóg zaczął nad nim pracować. Na tej podstawie twierdzę, że nie ma dla Boga przypadków beznadziejnych”. C. P.

Modlitwa

Ojcze Niebieski, dziękujemy Ci za bezcenny dar Ducha Świętego. Proszę, wybac mi zaniedbywanie tego Daru. Pomóż mi od tej pory darzyć Go odpowiednim szacunkiem. Proszę, podnieś moje życie na wyższy poziom. Panie, pracuj nade mną, tak abym codziennie prosił o Ducha Świętego. Jezus prosił o Niego każdego dnia – pomóż mi podążać za Jego przykładem.

*Mowa wasza niech będzie zawsze
uprzejma, zaprawiona solą,
abyście wiedzieli,
jak macie odpowiadać każdemu.*

List do Kolosan 4,6

STUDIUM I OSOBISTA REFLEKSJA

1. Jakie lekcje dotyczące służby Ducha Świętego płyną z przypowieści o kwasie?

a) Jak dochodzi do przemiany charakteru?

b) Jakie znaczenie w procesie przemiany charakteru mają słowa Jezusa „Beze mnie nic uczynić nie możecie”?

c) Co wiemy o roli i działaniu Ducha Świętego w procesie przemiany charakteru?

-
2. Jezus jest artystą, a my Jego dziełem. Jakie wnioski możemy wyciągnąć z tej metafory?

CZAS MODLITW

- ▶ Spotkaj się ze swoim partnerem modlitewnym i omówcie razem temat.
- ▶ Módlcie się wspólnie w poniższych intencjach:
 1. abyśmy doświadczali stałego wzrostu dzięki Bożej czynnej łasce;
 2. abyśmy byli stale świadomi tego, że przemieniająca moc pochodzi z zewnątrz, a nie z nas samych – bez względu na to, jak silna może być nasza wola;
 3. aby przemieniająca moc Ducha Świętego coraz wyraźniej objawiała się w naszym życiu;
 4. abyśmy świadomie dostrzegali Bożą przemieniającą moc u innych ludzi;
 5. abyśmy byli gotowi udzielać wsparcia innym ludziom, kiedy Bóg nas do tego powołuje.

PODDANIE SIĘ JEZUSOWI

Część 1.

*Czy tracę własną wolę?
Czy moje stane się przez to silniejszy?*

Nie mogę przestać mówić o tym pokrzepiającym poselstwie: jesteśmy zbawieni przez wiarę (J 3,16; Dz 16,31 i inne). Podstawą biblijnej wiary jest zaufanie. Każdy, kto zaufa Jezusowi, powierza mu swoje życie. Oznacza to, że jesteśmy zbawieni, ponieważ powieramy samych siebie Bogu przez Jezusa Chrystusa. Nasze ufne poddanie jest wyraźnym, widocznym znakiem prawdziwej wiary.

Pełne poddanie się jest kluczem do zbawienia, do nowonarodzenia, do zwycięstwa nad grzechem i pokusami oraz do pełni Ducha Świętego²¹. „Ci, którzy ufają słowu Chrystusa, oddając Mu swoje dusze w depozyt i podporządkowując własne życie Jego rozkazom, znajdą spokój i odpocznienie. Nic na świecie nie jest w stanie zasmucić, gdy Jezus uszczęśliwia swą obecnością. W doskonałym poddaniu znajdziemy doskonały spokój”²².

21 G. F. Williams, „Jak zostać napełnionym Duchem Świętym i wiedzieć o tym” (wydanie niemieckojęzyczne), Lüneburg 2007, s. 78.

22 E. G. White, „Życie Jezusa”, dz. cyt., s. 236.

Duch Święty jest największym darem, jaki Jezus dał swoim uczniom. Bóg nie mógł dać nic większego. Duch Święty jest darem, który pociąga za sobą wszystkie inne dary. „Spełnienie tego przyrzeczenia, podobnie jak i innych, było obłożone pewnymi warunkami. Widzimy stale ludzi wierzących i powołujących się na obietnicę daną przez Pana; rozprawiają oni o Chrystusie oraz o Duchu Świętym i nie otrzymują niczego w zamian. Dzieje się tak dlatego, że ludzie ci nie potrafią podporządkować swoich dusz przewodnictwu i opiece niebios”²³.

Otrzymanie tego daru jest związane z pewnymi warunkami. Często mówimy o Chrystusie i Duchu Świętym, a mimo to nie otrzymujemy żadnych błogosławieństw. Dlaczego? *Nie poddajemy się Mu w pełni*, tak abyśmy mogli być prowadzeni przez Niego. Wielu nie podporządkowało się Bogu – często z powodu ignorancji – ale raczej wzięli swoje życie w swoje ręce. Może to być przyczyną niedostatku Ducha Świętego.

„Wszyscy mogą być pewni, że wierność w małych sprawach jest dowodem przygotowywania do podjęcia większych obowiązków. (...) [Jeśli ktoś nie wykaże się tą cechą] traci łaskę, moc i siłę charakteru, które można otrzymać jedynie dzięki całkowitemu podporządkowaniu się”²⁴.

MOJA DROGA DO PODDANIA SIĘ BOGU

Byłem biznesmenem i miałem 36 lat, kiedy mój przyjaciel, pastor, nagle zmarł. Zadałem sobie pytanie: a co, gdyby to mnie Bóg powołał do bycia pastorem? Wcale nie miałem na to ochoty. Przez cały tydzień walczyłem z myślami. Rano, w południe i wieczorem prowadziłem negocjacje z Bogiem. Za każdym razem mówiłem

²³ Tamże, s. 484.

²⁴ E. G. White, „Prorocy i królowie”, Znaki Czasu, Warszawa 2009, s. 140-141.

Mu, dlaczego nie chcę zostać kaznodzieją i co mogę robić zamiast tego. Po tygodniu musiałem przyznać, że Bóg najwyraźniej nie usłyszał moich zastrzeżeń. Kiedy klęczałem przy łóżku i skończyły mi się argumenty, usłyszałem w głowie ciche: *Bóg cię kocha!* Pomyślałem: Owszem, wierzę w to.

Kilka minut później Boża miłość sprawiła, że *poddąłem się* Mu całkowicie. Gdy tak się stało, odczułem wielki pokój. Tak się składa, że półtora roku później Pan powołał mnie do służby pastorskiej. Do dziś jestem Mu za to niezmiernie wdzięczny. To właśnie Jego nieskończona miłość i mądrość pokazały mi zupełnie inną drogę życia, niż sam dla siebie planowałem. Z perspektywy czasu wyraźnie widzę, że to poddanie się wyzwoliło wielkie błogosławieństwa w moim życiu. Bóg poprowadził mnie w najlepszy możliwy sposób.

PODDAĆ SIĘ – DLACZEGO?

Termin „poddanie się” trafnie wyjaśniono w książce „Pokój za którym tęsknisz” autorstwa E. G. White: „Bóg pragnie nas uzdrowić i uwolnić. Ponieważ jednak wymaga to całkowitej przemiany, odnowienia całej naszej natury, musimy poddać się Jemu całkowicie...

Przedstawia nam wyżyny błogosławieństw, do których chce nas doprowadzić dzięki swojej łasce. Zaprasza nas, abyśmy oddali Mu siebie, by mógł w nas sprawować swoją wolę. Od nas zależy, czy wybierzemy uwolnienie z więzów grzechu, aby mieć udział w chwalebnej wolności dzieci Bożych”²⁵.

Kiedy poddajemy się Bogu, otrzymujemy ogromne błogosławieństwo. Bóg wzywa nas, abyśmy Mu się oddali, ponieważ *chce* nas uzdrowić i uwolnić. Uwolnić od czego?

25 E. G. White, „Pokój za którym tęsknisz”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2011, s. 42-43.

„Każda dusza odmawiająca podporządkowania się Bogu przechodzi pod kontrolę innej siły. Nie jest panem siebie. Człowiek może rozprawiać o wolności, gdy tymczasem żyje w stanie najgorszego niewolnictwa. W tym stanie nie może dostrzec piękna prawdy, ponieważ jego umysł znajduje się pod kontrolą szatana. Nawet jeżeli człowiek schlebia sobie, że w swoim życiu kieruje się własnym sądem, w istocie posłuszny jest woli księcia ciemności. Chrystus przyszedł, aby wyzwolić dusze z niewoli grzechu. »Jeśli więc Syn was wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie«. »Bo zakon Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci (Rz 8,2)«²⁶.

„Prawo Ducha życia jest ożywiającą mocą Ducha Świętego. (...) Duch przynosi życie i wolność, w przeciwieństwie do prawa grzechu, którego konsekwencją jest jedynie śmierć i potępienie”²⁷.

Kiedy pozwalamy Jezusowi kierować naszym życiem, wtedy On uwalnia nas od tyranii naszego ego (zawiść, uraza, kłótniowość, chciwość, nałogi, gniew, duma, zarozumiałość, zniechęcenie, niskie poczucie własnej wartości itp.). „Przemiana, jaka następuje z chwilą, gdy dusza poddaje się Chrystusowi, jest najwyższym sensem wolności”²⁸. Zapamiętaj: każda istota ludzka jest swoim własnym największym problemem. Ty jesteś swoim największym problemem. Jedynie Bóg jest w stanie doprowadzić nas do prawdziwej wolności.

Jednak garncarz może pracować tylko nad gliną, która znajduje się w jego rękach. Na tym polega poddanie się. W ten sposób Bóg chce nas uwolnić od mocy grzechu i dać nam swoje przewodnictwo i ochronę. „Bóg pragnie nas uzdrowić i uwolnić. Ponieważ jed-

26 Ellen G. White, „Życie Jezusa”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2011, s. 334.

27 „Seventh-Day Adventist Bible Commentary”, tom 6, s. 560.

28 Ellen G. White, „Życie...”, dz. cyt., s. 334.

nak wymaga to całkowitej przemiany, odnowienia całej naszej natury, musimy poddać się Jemu całkowicie”²⁹. „Poddanie całej naszej siły Bogu bardzo upraszcza problemy życia. Osłabia i usuwa liczne zmagania z namiętnościami serca skażonego złą naturą”³⁰.

CO BIBLIA MÓWI O PODDANIU SIĘ?

W Rz 6,13 czytamy „I nie oddawajcie członków swoich grzechowi na oręż nieprawości, ale oddawajcie siebie Bogu (...), a członki swoje Bogu na oręż sprawiedliwości”. Zgodnie z tym tekstem, poddanie się oznacza podporządkowanie się Bogu i oddanie Jemu do dyspozycji.

Hanna W. Smith, autorka chrześcijańska, komentuje ten tekst w następujący sposób: „Oddanie czegoś oznacza tyle, co przekazanie czegoś, oddanie w posiadanie i zarządzanie innej osobie. Oddanie się Panu oznacza to samo. Zgodnie z tą definicją, Bóg przejmuje nad nami kontrolę, a my stajemy się Jego własnością. Oznacza to wyrzeczenie się siebie i poddanie naszego »ja«”³¹. W Rz 12,1 jest napisane: „Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza”. Jaki powód do oddania naszego życia Bogu podaje powyższy tekst? „Miłosierdzie Boże”. To wyraźnie ukazuje, że musimy poddać się Bogu miłości.

Poddanie oznacza całkowite oddanie się w ręce Boga, bycie do Jego dyspozycji, oddanie naszego życia w ofierze – nie jako starotestamentowej ofiary całopalnej, ale jako żywej ofiary, która żyje dla Niego od chwili poddania się.

29 E. G. White, „Pokój...”, dz. cyt., s. 42.

30 E. G. White, „My Life Today”, Review and Herald, Waszyngton 1952, s. 6.

31 H. W. Smith, „Christsein täglich” (z niem. Być chrześcijaninem codziennie), Asslar 1994, s. 38.

Kiedy spoglądam wstecz na swoje życie, mogę powiedzieć, że zanim poddałem się Jezusowi, wydawało mi się, że poddanie się jest ofiarą. Potem zdałem sobie sprawę, że to nie ofiara, ale raczej nieskończone błogosławieństwo. Johannes Mager powiedział: „Poddanie się, porzucenie ambicji, zaangażowanie, całkowite oddanie się Bogu – to poważne, ale podnoszące na duchu pojęcia. Poddanie się nie ma nic wspólnego z emocjami i nastrojami. Oznacza raczej oddanie się Temu, którego kochamy”³². W 2 Liście do Koryntian 5,15 czytamy o rezultatach poddania się: „A umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony”. Poddanie się oznacza życie dla Jezusa. Natomiast życie dla Jezusa to nie tylko służba na pełny etat, ale raczej coś więcej: „I wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez Niego Bogu Ojcu” (Kol 3,17).

Charles T. Studd powiedział: „Jeśli Jezus Chrystus jest Bogiem i umarł za mnie, to żadna ofiara, którą mógłbym mu złożyć, nie jest zbyt wielka”³³. Ten człowiek postępował zgodnie ze swoimi słowami. Należał do najlepszych sportowców w Anglii. Kiedy został chrześcijaninem, porzucił swoją karierę, przekazał milionową fortunę na rzecz towarzystwa misyjnego i udał się jako misjonarz do Chin, następnie do Indii, a później do Afryki. Założone przez niego stowarzyszenie misyjne działa do dziś i liczy 1800 czynnych pracowników na całym świecie. Podał w całości swoje życie Jezusowi.

32 J. Mager, „Unser größtes Bedürfnis“ (z niem.: Nasza największa potrzeba), Lüneburg 2011; s. 47-48.

33 N. B. Grubb, Charles Studd, „Kein Opfer zu groß“ (z niem. Żadna ofiara nie jest zbyt wielka), Wprowadzenie.

JEZUS DAŁ SIEBIE ZA NAS I DLA NAS

Należy szczególnie zwrócić uwagę na pewien zasadniczy fakt. Poddanie się nie jest aktem jednostronnym. Jezus pierwszy dał nam samego Siebie. Dał nam wszystko, co jako Bóg mógł dać i wzywa nas, abyśmy dali ze swojej strony wszystko, na co nas stać. W tej sytuacji obie strony dają wszystko. Jest jednak wielka przepaść między moim *wszystkim* a Bożym *wszystkim*. Mimo to, nikt nie może dać więcej niż wszystko.

- ▶ Poddanie się prowadzi do cudownej więzi z Jezusem i Ojcem (będziecie trwać w Nim: J 14,23; Jezus objawi się wam: J 14,21).
- ▶ Poddając się, dochodzimy do poznania prawdy. (J 7,17 – jeśli ktoś będzie chciał pełnić Bożą wolę, „ten pozna...”).
- ▶ Poddając się, zyskujemy wielką moc w modlitwie (o cokolwiek poprosimy, otrzymamy: 1 J 3,22).
- ▶ Poddanie się jest drogą do doskonałej radości (twoja radość może być pełna: J 15,11).
- ▶ Poddanie się jest kluczem do spełnionego życia (J 10,10; Ef 3,19).
- ▶ Poddanie się jest pierwszym krokiem do tego, aby Bóg mógł działać przez moje życie (z Twojego wnętrza popłyną rzeki wody żywej: J 7,38; będziesz dokonywać większych uczynków: J 14,12; możesz wydawać wiele owoców J 15,4-5).
- ▶ Szatan nie ma dostępu do tych, którzy są oddani Bogu (1 J 5,18); zły nie może go tknąć za wyjątkiem szczególnego zezwolenia Boga – jak w przypadku Hioba. Wszystko współdziała ku dobru i nie ma rzeczy większych nad to, co jesteśmy w stanie znieść).

PIĘĆ POZIOMÓW PODDANIA SIĘ

Pewien pisarz mówi o pięciu poziomach poddania się:

- ▶ Dawanie pieniędzy to najniższy poziom poddania się.
- ▶ Oddanie czasu.
- ▶ Poświęcanie sił i umiejętności, nasza służba.
- ▶ Powierzenie wszystkich lęków i nadziei, do których zaliczają się również rzeczy z niższych poziomów.
- ▶ Poddanie się całej mojej istoty, czyli całkowite oddanie swojej woli i życia Jezusowi³⁴. Ten ostatni punkt opisuje prawdziwe poddanie się.

To wspaniałe, kiedy oddajemy się naszemu niebiańskiemu Ojcu, ponieważ wierzymy w Jego miłość i nie pozwalamy, aby sprawy poszły za daleko, jak w przypowieści o synu marnotrawnym, który poddał się, kiedy w swoim życiu upadł na dno. Dopiero wtedy zdecydował się wrócić do domu. Gdy był już blisko domu, ojciec podbiegł do niego i wziął go w ramiona. W pełni zaakceptował go jako swojego syna. Syn dopiero wtedy w pełni zrozumiał miłość swego ojca. W tym momencie jego kapitulacja zmieniła się w poddanie z miłości.

DRAMATYCZNY INCYDENT

Pewien incydent z Francji pomaga to zilustrować. Żona bogatego Francuza zdradziła komuś swój sekret. Nosila przy sobie małą butelkę trucizny. Zamierzała odebrać sobie życie z powodu problemów małżeńskich. Powiedziała: „Nie dalej jak wczoraj skarżyłam się mojemu mężowi; On jednak odpowiedział z zaskoczeniem i oszołomieniem: »Czego jeszcze chcesz? Masz moją książeczkę

34 D. M. Kelley: „Jak adwentyzm może przestać rosnąć”, kazanie wygłoszone w lutym 1983 r.

czekową (co oznacza, że mogła dysponować jego majątkiem), mój dom należy do ciebie, jesz przy moim stole. Masz wszystko, co może ci zaoferować bogactwo i pozycja społeczna, a ciągle narzekasz?». Powiedziałam mu »Chcę twojego serca; chcę, żebyś mnie kochał«. A on odparł: »Tego mieć nie będziesz. Wiesz, że moje serce należy do innej kobiety. Wszystko, co posiadam, jest twoje, ale moje serce, moja miłość; tego nie możesz ode mnie żądać«³⁵. Nikt, kto kocha, nie byłby zadowolony z takiej odpowiedzi. Tej kobiecie nie zależało na jego majątku, ale na nim samym. „Nasz wspaniały Pan nie chce *czegoś, co posiadam*. On chce mnie samego. Jezus nie chce jakiejś części mojego czasu ani części mojego majątku, ani moich talentów czy zdolności“³⁶. On chce mnie całego, bo mnie kocha i pragnie uszczęśliwić. Powinniśmy oddać samych siebie, przekazać Jezusowi wszystko, co mamy i czym jesteśmy. Powinniśmy poddać się opiece, dowództwu, kierownictwu i woli Boga. To jest właśnie nasza *rozumna służba*, do której wzywa nas apostoł Paweł (zob. Rz 12,1 BG).

Kiedy czytamy w Słowie Bożym, że całkowite poddanie się to „rozumna służba”, rozumiemy przez to, że oddanie się Bogu jest najrozsądniejszą rzeczą, jaką możemy uczynić. Kiedy jesteśmy chorzy, cóż rozsądniejszego możemy zrobić niż oddać się w ręce zdolnego lekarza? A jeśli się zgubimy, cóż rozsądniejszego możemy zrobić, niż zawierzyć doświadczonemu przewodnikowi?

Całkowite poddanie się Bogu jest nie stratą, a raczej cennym nabytkiem. Wobec Boga jestem biedny, nierozumny i bezradny. Czy nie byłoby rozsądnie powierzyć swój los w Boże ręce? Chodzi o to, aby zaufać Temu, który mnie stworzył; Temu, który chciał, abym powstał; Temu, który mnie kocha i może zadbać o wszystkie

35 O. Smith, „The Man Whom God Will Use”, s. 26.

36 J. Mager, „Unser größtes Bedürfnis” (z niem. Nasza największa potrzeba), Lüneburg 2011, s. 48.

moje potrzeby. Dzięki naszemu poddaniu się nieskończona Boża miłość i moc stają po naszej stronie. Całkowite poddanie się nie jest stratą, ale raczej ogromnym zyskiem. Jest ono wkroczeniem w nowe życie pod przewodnictwem Boga.

Nasze całkowite poddanie się jest początkiem „życia w obfitości” (zob. J 10,10; BT), które Jezus chce nam dać. I to poddanie się wiąże się również ze zwycięstwem nad złem, jak czytamy w Ap 12,11: „A oni zwyciężyli go (1) przez krew Baranka i (2) przez słowo świadectwa swojego, i (3) nie umiłowali życia swojego tak, by raczej je obrać niż śmierć”. To pokazuje nam, że całkowite poddanie się jest konieczne, aby przezwyciężyć grzech i szatana, i że jest to najlepsza rzecz, jaką możemy zrobić.

W książce „Przypowieści Chrystusa” czytamy: „Nie wolno mówić: nic nie poradzę, taki już mam charakter. Jeżeli na tym poprzestanecie, na pewno stracie życie wieczne. Niemożliwości tkwią w waszej własnej woli. Jeżeli nie chcecie – nie zwyciężycie. Prawdziwa trudność leży w sercu nieuświęconym, zepsutym i w *niechęci podporządkowania się władzy Najwyższego*”³⁷. „Chrystus, który sam [wyrzekł] się wszystkiego dla zbawienia ludzkości, otrzymał Ducha Świętego bez miary. Podobnie będzie z każdym Jego naśladowcą, który Mu odda serce na mieszkanie”³⁸.

W tych fragmentach widzimy, że:

- ▶ Duch Święty mieszkał w Jezusie bez miary.
- ▶ Chrystus pragnie, abyśmy żyli w całkowitym poddaniu się, tak aby Duch Święty mógł mieszkać w nas całkowicie.

37 E. G. White, „Przypowieści Chrystusa”, dz. cyt., s. 212.

38 E. G. White, „Nauki z góry błogosławienia”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 1998, s. 25.

- ▶ Z tego powodu Jezus wydał polecenie: „bądźcie pełni Ducha”.
W oryginalnym greckim tekście oznacza to: „Pozwólcie, aby Duch Święty napełniał was stale i na nowo” (Ef 5,18).
- ▶ Jego celem jest, abyśmy żyli w obfitości (J 10,10; Kol 2,10).

STUDIUM I OSOBISTA REFLEKSJA

1. Jaki jest Boży warunek otrzymania Ducha Świętego?

2. Czym jest całkowite poddanie się i jakie są jego rezultaty?

3. Czy pełne poddanie się jest rzeczywiście kluczowe? Jakie błogosławieństwa są dostępne wyłącznie w ten sposób?

4. Wymień pięć poziomów poddania się. Tylko jeden z nich jest faktycznym poddaniem się. Który to? Pomyśl o swoim poddaniu się.

CZAS MODLITW

- ▶ Spotkaj się ze swoim partnerem modlitewnym i omówcie razem temat.
- ▶ Módlcie się wspólnie w poniższych intencjach:
 1. o lepsze zrozumienie tego, czym jest zbawienie przez wiarę;
 2. w podziękowaniu za doświadczone przez ciebie dotychczas błogosławieństwa płynące z poddania się;
 3. aby Duch Święty prowadził was na drodze życia i we wszystkich życiowych decyzjach.

Część 2.

*Co może przeszkodzić
w poddaniu się Jezusowi?
Czy poddanie się Bogu oznacza, że muszę
zrezygnować ze swojej własnej woli?*

CO MOŻE NAM PRZESZKODZIĆ W PODDANIU SIĘ?

Dla mnie przeszkodą w poddaniu się była troska o pracę. Mówiąc konkretniej, martwiłem się, że po moim poddaniu się Bogu On powoła mnie do bycia pastorem.

Edwin Orr napotkał inne przeszkody. W następujących słowach Edwin opisuje swoją młodość: „Wiedziałem, że muszę całkowicie podporządkować się Panu (...). Po raz pierwszy w życiu zrozumiałem, że Bóg do mnie przemawia. Duch Święty przemówił do mojego serca. Powiedziałem Panu, że jestem gotowy, aby oddać Mu wszystko. Głos w moim sercu zapytał: »A co z twoimi ulubionymi grzechami?«. (...) Wyznałem je i obiecałem, że nigdy do nich nie wrócę. Głos we mnie mówił dalej: »A co z twoją wolą?«. To było dla mnie kompletnym zaskoczeniem (...). Powiedziałem więc Panu: Jestem gotów pójść tam, gdzie mnie pošlesz lub – jeśli taka jest Twoja wola – pozostać w domu (...). Wtedy Duch Boży uświadomił mi, że mam w swoim życiu bożka. Była to dziewczyna, w której byłem zakochany. Pan zapytał mnie, czy byłbym skłonny zerwać z tą dziewczyną, gdyby mnie o to poprosił. Nagle zdałem sobie

sprawę, że moja wola stanowi w tym momencie przeszkodę. Nie chciałem ponosić takiej ofiary (...). W tej samej chwili Duch Święty przestał do mnie mówić. Nagle moje serce stało się niepokojąco puste. Wkrótce zdałem sobie z tego sprawę, a potem poczułem tęsknotę za Duchem Świętym. Tym razem całkowicie oddałem się Panu. Byłem gotowy oddać Mu również i tę część mojego życia (...). Moje serce zostało napełnione nieopisaną miłością, radością i mocą (...). Po raz pierwszy w swoim życiu poczułem, że naprawdę znam mojego Boga i Zbawiciela, i że chrześcijaństwo to coś więcej niż doktryna”³⁹. Bóg osiągnął wspaniałe rzeczy w życiu Edwina Orra.

W moim przypadku przeszkodą była praca, natomiast u Edwina chodziło o dziewczynę. Jakkolwiek by nie było, jeśli jeszcze nie poddałeś się Panu całkowicie, powierz siebie i swoje problemy w Jego ręce. Pan ześle na ciebie wielkie błogosławieństwo.

Módlmy się: Ojcze, z całego serca dziękujemy Ci, że chcesz, abyśmy poddali się Tobie, abyśmy mogli otrzymać liczne błogosławieństwa i mogli żyć w prostocie serca, aż uczynisz z nas nowe osoby. Proszę, pomóż nam codziennie oddawać Ci życie bez żadnych zastrzeżeń i podążać za Tobą we wszystkim dzięki Twojej sile.

PAN SZANUJE NASZE DECYZJE

Gdybyś był wszechwiedzący, wybrałbyś tę samą ścieżkę, którą Bóg chce cię poprowadzić. Możemy odrzucić nasz strach i obawy, gdy całkowicie poddamy się Panu Nieskończonej Miłości. Bóg nigdy nie działa wbrew wolnej woli człowieka. Nasz wspaniały Bóg szanuje naszą osobowość. Wolność jest jednym z najcenniejszych darów, które dał nam Bóg. Dlatego Bóg czeka na naszą zgodę

39 E. Orr, „Volle Hingabe” (z niem.: Pełne oddanie), Kassel 1965, s. 108.

i działa tylko wtedy, gdy Go o to prosimy. Wolność jest Bożym warunkiem wstępnym. Miłość może się rozwijać jedynie w wolności.

CZY PODDANIE SIĘ BOGU OZNACZA UTRATĘ WOLNEJ WOLI?

Czy całkowicie tracimy naszą wolę, kiedy oddajemy się Bogu? Czy stajemy się kukiełkami, którymi Bóg steruje, pociągając za sznurki? Oczywiście, że nie! Dlaczego? Ponieważ przez całkowite oddanie się Bogu zastępujemy naszą nierozumną, błędzącą, bezmyślną i niedojrzałą wolę doskonałą, wspaniałą i mądrą wolą Bożą. Oddajemy się pod nadprzyrodzone Boże prowadzenie. Nie powinniśmy rezygnować z naszej woli, ale raczej z *niewłaściwego jej użytkowania*. Wolą, którą powinniśmy się wyzbyć, jest wola niezgodna z wolą Bożą. Ściślej mówiąc, chodzi o przejawy naszego uporu. E. G. White pisze: „Ktoś może zapytać: Czy mogę nie mieć własnego życia i działać po swojemu? – Otóż nie; nie możesz iść własną drogą i wejść do Królestwa Niebios. Nie wie tam żadna »własna droga«. W Królestwie Niebieskim nie ma miejsca na żadne ludzkie drogi. Musimy porzucić naszą drogę i wejść na drogę Bożą”⁴⁰. (Zob. Iz 53,6).

Kto nie chce być prowadzony przez Boga i Jego Słowo, polega na swoim ograniczonym umyśle, zamiast na „boskiej nawigacji”. „Dopóki nasza wola jest w harmonii z wolą Bożą, pozostaje nietknięta; w gruncie rzeczy wyrzeczenie się własnej woli byłoby niewłaściwe”⁴¹. E. G. White pisze: „Wola ludzka, działając wspólnie z wolą Bożą, staje się wszechmocna. Wszystko, co na Jego rozkaz powinno być wykonane, może w Jego sile być wykonane. Wszystkie Jego nakazy są jednocześnie obietnicami”⁴². „Kiedy pozwalamy Duchowi Świętemu

⁴⁰ E. G. White, „Advent Review and Sabbath Herald”, 23 lutego 1892.

⁴¹ H. W. Smith, „Christsein täglich” (z niem.: „Być chrześcijaninem na co dzień”), dz. cyt., s. 73.

⁴² E. G. White, „Przypowieści Chrystusa”, dz. cyt., s. 213.

kierować nami, wtedy nie jesteśmy w żaden sposób ograniczeni. Zamiast tego żyjemy w najwyższej wolności. W 2 Kor 3,17 czytamy: »(...) gdzie zaś Duch Pański, tam wolność«⁴³.

INNE BŁOGOSŁAWIEŃSTWA PŁYNĄCE Z PODDANIA SIĘ

„Kto w pełni poddaje się Bogu, będzie przez Niego prowadzony. Może być skromny i pozornie nieutalentowany, ale jeśli miłującym, ufny sercem jest posłuszny swemu zrozumieniu Bożej woli, wówczas jego siły zostaną oczyszczone, uszlachetnione, wzmocnione, a *jego zdolności zostaną pomnożone*. Jeśli będzie cenił nauki boskiej mądrości, *wówczas zostanie mu powierzone święte pełnomocnictwo* – zostanie uzdolniony, by swoim życiem przynosić chwałę Bogu i błogosławieństwo światu. »Wykład słów twoich oświeca, daje rozum prostaczkom« (Ps 119,130). Wielu jest dziś takich, którzy podobnie jak owi wierzący w Efezie nie mają pojęcia o dziele Ducha Świętego, a przecież chyba żadna prawda nie jest wyraźnie nauczana w Słowie Bożym»⁴⁴.

ŻYCIE POD BOŻYM PRZEWODNICTWEM

Czyż słowa zapisane w Księdze Przypowieści 3,5-6 temu nie zaprzeczają? „Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie! Pamiętaj o Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki!”. Wielu uważa, że to oznacza, iż muszą wyłączyć myślenie lub – innymi słowy – wyłączyć zdolność rozumowania. Nic bardziej mylnego! Bóg chce, abyśmy używali rozumu. On wzywa ciebie i mnie do połączenia umysłu z Jego nieskończonym umysłem.

⁴³ D. Wolkwitz, „Der Weg zu einer kraftvollen Erweckung“, (NRW-Vereinigung), s. 25.

⁴⁴ E. G. White, „Działalność apostołów“, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2007, s. 155.

Czy Daniel i jego przyjaciele, którzy byli wierni Bogu w małych i wielkich rzeczach, nie otrzymali od Niego wielkiej mądrości? Bóg chce, abyśmy używali całego potencjału naszego umysłu, a jednocześnie połączyli się z Jego nieskończonym umysłem. To jak prowadzenie samochodu z GPS-em. Muszę używać mojego mózgu, aby prowadzić samochód, ale dobrze jest zaufać GPS-owi w kwestii ograniczeń prędkości, powiadomień o korkach lub objazdach, najlepszego sposobu dotarcia do celu itd. Dobrze pamiętam sytuację, kiedy pożyczyłem od kogoś GPS, ponieważ musiałem udać się na pogrzeb w nieznanej mi części Monachium. GPS wykonał znakomitą robotę i udało mi się bez problemu dotrzeć do celu. Polegaj na Bogu, na Jego instrukcjach, standardach i radach i idź swoją drogą pod Bożym przewodnictwem.

PODEJRZANE PRZYRZĄDY LOTNICZE

Podczas II wojny światowej brytyjski samolot wystartował z Sycylii i udał się do Afryki Północnej. Ponieważ wszystkie porty lotnicze doznały awarii, piloci musieli polegać całkowicie na swoich przyrządach nawigacyjnych. Chociaż nie minął jeszcze wyznaczony czas, przyrządy pokazywały, że dotarli do celu. Piloci stwierdzili, że to niemożliwe, więc nie przerwali lotu. Dopiero, gdy znaleźli się daleko nad Saharą, zdali sobie sprawę ze swojego błędu. Zabrakło im paliwa i musieli awaryjnie lądować na pustyni. Ponieważ nie mieli ze sobą wystarczająco wody, cała załoga zmarła.

Później, kiedy odnaleziono samolot, okazało się, że wszystkie przyrządy działały prawidłowo. Samolot leciał w strumieniu powietrza, tym samym dotarł do celu szybciej, niż zakładano. Piloci zaufali własnym obliczeniom bardziej niż przyrządom nawigacyjnym, a to okazało się dla nich zgubne. Podjęli złą decyzję⁴⁵. Mo-

45 „Aller Diener“ (Euro-Afrika-Division, Bern) II/III 1983, s. 142.

żemy polegać na Bożym przywództwie. Lepiej zaufać Bożym słowom niż własnym założeniom.

LUDZIE Z KRĘGOSŁUPEM

Przez nasze poddanie się Jezusowi Chrystusowi nie stajemy się słabi; przeciwnie – stajemy się ludźmi z kręgosłupem moralnym, którzy bronią swojego stanowiska z mądrością i uprzejmością. Pomyśl jeszcze raz o Danielu i jego przyjaciółach. Jako młodzi ludzie dowiedli swojej wierności Bożym zasadom w próbie związanej z ich dietą (Dn 1). Przeszli pomyślnie również kolejną próbę w dolinie Dura (Dn 3), będąc już w średnim wieku. Zastanawiająca jest też postawa Daniela – już jako starca – w obliczu zagrożenia wtrąceniem do lwiej jamy (Dn 6).

PEWNI WŁASNEJ WARTOŚCI CZY WARTOŚCIOWI PRZECZ CHRYSTUSA

Każdy, kto poddaje się Chrystusowi, nie musi martwić się o swoją samoocenę, ponieważ zyskuje dużo większą wartość przez Chrystusa. W książce „Śladami wielkiego Lekarza” czytamy: „Wielu, którzy nadają się do wykonania wspaniałej pracy, czyni niewiele, ponieważ mało się starają. Tysiące przechodzą przez życie, nie mając żadnego większego celu, dla którego chcieliby żyć, żadnego wysokiego standardu do osiągnięcia. Jedyną tego przyczyną jest niskie poczucie własnej wartości. Chrystus zapłacił za nas ogromną cenę i pragnie, abyśmy według tej ceny szacowali naszą wartość”⁴⁶. Pewna siostra podzieliła się swoją historią o tym, jak zaczęła żyć w Duchu Świętym: „Odnalazłam swoje poczucie własnej wartości w Chrystusie”.

⁴⁶ E. G. White, „Śladami Wielkiego Lekarza”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 199, s. 376.

PROBLEMY Z PODDANIEM SIĘ BOGU

Młody człowiek szukał rady u pastora, ponieważ chciał być napełniony Duchem Świętym. Pastor zapytał go:

– Czy całkowicie oddałeś swoją wolę Bogu?

– Obawiam się, że nie całkowicie.

– Cóż – odpowiedział pastor – nie ma sensu się modlić (o Ducha Świętego), zanim całkowicie nie podporządkujesz swojej woli Bogu. Czy nie chcesz teraz oddać Panu swej woli?

– Nie mogę – odpowiedział chłopak.

– Czy chcesz, aby Bóg zrobił to za ciebie? – znów zapytał pastor.

W odpowiedzi usłyszał

– Tak.

– W takim razie pomódl się teraz.

Młody człowiek modlił się:

– Panie, pozbaw mnie własnej woli. Spraw, abym był całkowicie poddany Twojej woli. Uśmierć moją wolę za mnie. O to proszę w imieniu Jezusa.

Wtedy pastor zapytał go:

– Czy to już?

– O, tak, jestem pewny – odpowiedział młody człowiek. – Prosiłem Boga o rzecz zgodną z Jego wolą i wiem, że moja modlitwa została wysłuchana i że otrzymałem to, o co prosiłem (zob. 1 J 5,14-15). Tak, jestem pewny, moja wola została pogrzebana⁴⁷. Potem modlił się o Ducha Świętego i przyjął Go.

⁴⁷ R. A. Torrey, „Der Heilige Geist – Sein Wesen und Wirken“ (z niem.: „Duch Święty – Jego natura i posługa”), Frankfurt, 1966, s. 151.

To cudowne, że nasz kochający Ojciec gotów jest stworzyć w nas nawet warunki wstępne, kiedy Go o to prosimy.

Z tej modlitwy możemy nauczyć się dwóch rzeczy. Po pierwsze, ten młody człowiek był już zaznajomiony z modlitwą z obietnicami. W swojej modlitwie opierał się na Bożych obietnicach. Jeśli modlimy się w ten sposób zgodnie z wolą Bożą, nasze modlitwy zostaną wysłuchane w momencie ich wypowiedzienia. (Wspaniały sposób na modlitwę z obietnicami jest szczegółowo przedstawiony w książce „Droga do duchowej odnowy” H. Haubeila). Po drugie, młody człowiek postanowił przyjąć pomoc Boga w poddaniu się.

KIEROWANIE ŻYCIEM POPRZEC DECYZJE

Powinniśmy wiedzieć, że zdolność do podejmowania decyzji dzięki wolnej woli jest jednym z ważniejszych elementów w naszym życiu. Chcę podać pewien przykład, aby lepiej wyjaśnić pełne znaczenie tej zdolności.

Kadłub liniowca pasażerskiego Queen Elizabeth waży 1300 razy więcej niż jego ster. Oznacza to, że ster jest w stanie kierować masą, która jest 1300 razy większa od jego własnej. Ster w naszym życiu to nasza zdolność do podejmowania decyzji. Jeśli zdecydujemy się podporządkować woli Bożej, wówczas On udzieli nam wszelkiej niezbędnej pomocy.

WYZWANIA

W kwestii poddania się Chrystusowi, wszystko zależy od naszej decyzji, czy chcemy żyć dla siebie, czy też dla Boga. Wszyscy ludzie, a w szczególności młodzi, powinni zadać sobie pytanie: Czy chcę, aby moim życiem sterowało moje ego czy Bóg? Dobra materialne i zmysłowe przyjemności mogą dać iluzję szczęścia, ale te rzeczy

nie dają prawdziwej satysfakcji – zawsze chcemy więcej. „Im więcej masz, tym więcej chcesz, a narzekaniu nie ma końca” – mówi znane niemieckie przysłowie. Koniec końców, zawsze wychodzi na to, że to my należymy do przedmiotów, a nie one do nas.

Kolejnym wyzwaniem, które musimy wziąć pod uwagę, jest fakt, że ludzie, którzy mają na nas wpływ (na przykład nasza rodzina, koledzy, współwyznawcy lub społeczeństwo) oczekują od nas rzeczy, które są sprzeczne z oczekiwaniami Boga. Kiedy oddajemy nasze życie Jezusowi, zdobywamy moc i odwagę, by postawić Boże wymagania na pierwszym miejscu i być w stanie bronić naszego stanowiska z mądrością i uprzejmością. (Przeczytaj Dn 1,8 – Daniel podjął decyzję, a Bóg wielokrotnie mu pomagał: w. 9, 14, 15, 17, 20).

CZY WYSTARCY TYLKO RAZ POWIERZYĆ SWOJE ŻYCIE BOGU?

Podczas naszego nawrócenia ma miejsce gruntowne poddanie się Jezusowi. To poddanie się odbywa się przez modlitwę, a po odpowiednim biblijnym przygotowaniu i zdobyciu przekonania zostaje przypieczętowane chrztem i obowiązuje przez całą wieczność. Słowo Boże nazywa to podstawowe poddanie się Jezusowi przymierzem z Bogiem.

Codziennie poddawanie się jest czymś zupełnie innym. Ponieważ często nazywa się je także uświęceniem, nawróceniem lub konsekracją, wyrażenie to może wywoływać pewną dezorientację. Dla większej jasności, od tej pory będę je określał mianem *poświęcenia*. Codzienne poświęcenie (czyli poddanie lub nawrócenie) oznacza, że chcę *dzisiaj* realizować postanowienia pierwotnego przymierza, które zawarłem z Bogiem; chcę *dzisiaj* stać na straży przymierza. Dlatego tak ważne jest, aby codziennie modlić się

słowami: „Panie, poświęcam się Tobie dzisiaj wraz ze wszystkim, czym jestem i co mam”.

Biblia porównuje nasz związek z Chrystusem do małżeństwa. Trwając w tym przymierzu, nie muszę się o nic martwić. Bóg jest w stanie ochronić wszystko, co mu powierzamy. Bóg zawsze dotrzymuje słowa. On nie złoży wniosku o rozwód.

Morris Venden mówi o tym w ten sposób: „Oczywiście zawarcie małżeństwa ma niewielkie znaczenie, jeżeli nie zamierzamy w nim wytrwać. Nie możemy jednak pozostać w związku małżeńskim, jeżeli najpierw kogoś nie poślubimy”⁴⁸. Aby zachować pozytywne skutki naszego pierwotnego poddania się, konieczne jest trwanie w Jezusie. Właśnie dlatego Jezus mówi o „trwaniu w Nim” aż 9 razy w 15. rozdziale Ewangelii Jana, na przykład w wersetych 5. i 7.: „Kto *trwa* we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie. Jeśli we mnie *trwać* będziecie i słowa moje w was *trwać* będą, proście o cokolwiek będziecie chcieli, stanie się wam”.

Życie w obfitości to efekt trwania w Chrystusie. Poprzez społeczność z Nim możemy prowadzić owocne życie – życie pełne radości, mocy i zwycięstwa. Bóg jest zdolny do czynienia wielkich rzeczy w naszym życiu. Kiedy uchwycimy się tej prawdy, zrewolucjonizuje ona nasze życie.

Rozpal płomień: Urodziłem się w adwentystycznej rodzinie i religia zawsze była mi bliska. W wieku 13 lat zdecydowałem się przystąpić do chrztu. Mimo to moje życie duchowe było nudne, monotonne. Nie płonął we mnie ogień. Bóg otworzył przede mną możliwość wyjazdu do Stanów Zjednoczonych na rok. Pojechałem tam tylko po to, żeby uczyć się języka i pozwiedzać,

⁴⁸ M. Venden, „95 tez o usprawiedliwieniu z wiary”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2010.

ale pewnego wieczoru Duch Święty przemówił do mnie i powiedział: „Maël, jesteś pewny, że jesteś we właściwym miejscu?”. Po powrocie ze Stanów chciałem jechać do Szwecji, jednak okazało się to niemożliwe. Byłem już na samym dnie i nie wiedziałem, co zrobić ze swoim życiem, kiedy bliski przyjaciel wręczył mi książkę Helmuta Haubeila „Trwajcie w Jezusie”. Gdy zacząłem ją czytać, nie mogłem przestać. Znajomy głos powrócił. Dzień za dniem czytałem, a ogień w końcu zapłonął. Im więcej czytałem, tym lepiej rozumiałem swój błąd – brak Ducha Świętego! Po kilkukrotnej lekturze książki nadal nie rozumiałem, w jaki sposób zachodzi ta zmiana. Bóg jednak znał odpowiedź i zanim się spostrzegłem, moje słowa, moje poglądy i moja postawa zmieniły się nie do poznania. Zawdzięczam to jedynie działaniu Ducha Świętego. Nie spodziewanie drzwi kariery zawodowej otworzyły się dla mnie we Francji. Uważałem to za Boże działanie, jednak nadal kryłem w sercu żal, że nie mogłem udać się do Szwecji. Ogień nadal płonął, jednak nieco przygasł. W tamtym czasie Helmut Haubeil gościł w podparyskiej miejscowości Dammarie. Pojechałem tam w piątkowy wieczór i zostałem na sobotę... W sobotnie popołudnie nadal zastanawiałem się jak wzniecić płomień.

Odpowiedź przyszła w niedzielę rano. Był to ostatni dzień tego spotkania. Moim problemem było niepełne poddanie się Bożej woli. Rozumiałem stałe wezwanie Ducha Świętego, ale po jego przyjęciu należało jeszcze poddać się Bożej woli i porzucić własne „ja”. Bez całkowitego poddania się z naszej strony Bóg nie może przez nas działać zgodnie ze słowami Jezusa z Mt 6,33. Od tamtej chwili zrozumiałem, że poddanie się jest kluczowe w naszej więzi z Bogiem. Tylko w taki sposób ogień może płonąć. *Maël L. R.*

Modlitwa

Ojcze, z całego serca dziękujemy Ci, że chcesz, abyśmy podali się Tobie i byli obdarzeni Twoim błogosławieństwem. Pozwól nam wieść proste życie, które pozwoli Tobie stworzyć nas na nowo. Pomóż nam każdego dnia powierzać życie Tobie bez zastrzeżeń i podążać za Tobą we wszystkim dzięki Twojej mocy. Amen.

Szczęście dzięki Duchowi Świętemu

„Pan Jezus działa przez Ducha Świętego, który jest Jego reprezentantem. Przez Niego napętnia człowieka duchowym życiem (...). Ludzkie serce nigdy nie zazna szczęścia, dopóki nie przejdzie procesu kształtowania go przez Ducha Bożego”⁴⁹.

MŁODZIEŻ I DUCH ŚWIĘTY

Sekretariat Młodzieży przy Diecezji.

Efekty były niesamowite. Jestem dyrektorem Sekretariatu Młodzieży przy Diecezji Południowego Queenslandu w Australii (ponad 12 tys. wyznawców). Pewna kobieta podarowała mi książkę „Droga do duchowej odnowy”. Jej zawartość mną wstrząsnęła. Mogłabym podzielić się mnóstwem doświadczeń z tym związanych. Książka stała się dla nas wielkim błogosławieństwem. Rozprowadziliśmy 300 egzemplarzy tej książki wśród liderów młodzieży w naszej diecezji. Efekty były niesamowite. A. v. R.

⁴⁹ E. G. White, „Weźmiecie moc”, Wydawnictwo Znaki Czasu 1995, s. 344.

14-latek uwolniony z nałogu

Mój czternastoletni syn zaczął modlić się o Ducha Świętego i stał się zupełnie innym chłopakiem. Pokonał swoje nałogi. Prowadzi teraz zwycięskie życie. Jesteśmy Bogu bardzo wdzięczni za to, że zadziałał w życiu mojego syna przez tę niewielką książkę „Droga do duchowej odnowy”. *Pastor A.*

Trudności pokonane – chrzest

Jej najmłodszy syn miał liczne trudności związane z Kościołem. Modliła się gorąco w jego intencji w ciągu 40-dniowego programu modlitewnego wraz z drugą osobą. W wyniku tego jej syn zmienił swoje życie i rozpoczął przygotowania do chrztu. *I. G.*

Życie 18-latka odmienione

Jeden z przewodniczących naszej diecezji podarował książkę „Droga do duchowej odnowy” swojemu osiemnastoletniemu synowi. To odmieniło jego życie. Poruszony tym, ojciec chłopaka rozprowadził ponad 200 egzemplarzy tej książki kolegom swojego syna w szkole średniej. *C. H.*

Powstań, zajaśnij, gdyż zjawiała się twoja światłość (...).

Iz 60,1

STUDIUM I OSOBISTA REFLEKSJA

1. Jakie wyzwanie wiąże się z Bożym zaproszeniem do oddania Mu życia?

2. Co może powstrzymywać człowieka przed poddaniem się Bogu?
Co mogłoby powstrzymać ciebie?

3. Jakie korzyści płyną z życia pod Bożym przewodnictwem?

4. Co jest niezbędne do utrzymania relacji z Chrystusem w nienaruszonym stanie i poczuciu bliskości?

5. Co jest ważnym czynnikiem kontrolującym nasze życie?

CZAS MODLITW

- ▶ Spotkaj się ze swoim partnerem modlitewnym i omówcie razem temat.
- ▶ Módlcie się wspólnie w poniższych intencjach:
 1. aby Bóg ukazał nam rzeczy powstrzymujące nas przed całkowitym poddaniem się;
 2. aby Bóg udzielił nam mądrości i siły do właściwego używania naszej woli i stawiania jej na właściwym miejscu w naszym życiu;
 3. aby Bóg dał nam lepsze rozeznanie i aby nasza własna wola nie stała nam na przeszkodzie;
 4. aby Bóg dał nam zwycięstwo nad pokusami i grzechem.

JEZUS W WAS

Część 1.

*Jaki wpływ na moje życie ma
„Chrystus we mnie”? Ostateczne
osiągnięcie: Nasylenie Bożą pełnią.*

TRWAJcie W CHRYSZUSIE

„Religia oznacza przebywanie Chrystusa w sercu”⁵⁰. „Przez Ducha Chrystus mieszka w nas, a Duch Boży przyjęty do serca z wiarą jest początkiem wiecznego żywota”⁵¹. Na podstawie tych słów można wyciągnąć następujące wnioski:

- ▶ Przez Ducha Świętego Chrystus mieszka w nas.
- ▶ Otrzymujemy Ducha Świętego przez wiarę.
- ▶ To jest początek życia wiecznego.

Świadomość, że Jezus chce mieszkać we mnie przez Ducha Świętego jest dla mnie bardzo cenna. Jest to wspaniała prawda biblijna.

⁵⁰ E. G. White, „Review & Herald”, 24 maja 1892, s. 4.

⁵¹ E. G. White, „Życie Jezusa”, dz. cyt., s. 276.

Jezus chce nie tylko bliskiej więzi przez Ducha Świętego, ale również konsekwentnego podtrzymywania i pogłębiania naszej relacji z Bogiem. Pan stwierdza: „Trwajcie we mnie, a Ja w was”. Jest to wspaniałe zaproszenie i jednocześnie polecenie. Oznacza ono, że konsekwentne życie chrześcijańskie jest możliwe dzięki mocy Bożej. Jezus podkreśla w tym fragmencie słowo „trwać” aż jedenaście razy (zob.: J 15,1–17). On chce, abyśmy mieli z Nim trwałą relację i daje nam w związku z tym wspaniałe obietnice. W wersecie 7. czytamy: „Jeśli we mnie trwać będziecie i słowa moje w was trwać będą, proście o cokolwiek byście chcieli, stanie się wam”. Werset 11. mówi natomiast: „To wam powiedziałem, aby radość moja była w was i aby radość wasza była zupełna”.

Ellen White wyjaśnia słowa Jezusa „Trwajcie we mnie, a Ja w was” (J 15,4) w następujący sposób: „Trwać w Chrystusie oznacza [po pierwsze] stały kontakt z Jego Duchem i [po drugie] bezwarunkowe przejście na Jego służbę”⁵². W innej swej publikacji wspomina: „Trwała więź z Bogiem, chwila po chwili, jest niezbędną dla naszego rozwoju. Być może mamy już pewną miarę Ducha Bożego, ale przez modlitwę i wiarę mamy stale dążyć do tego, by mieć Go więcej”⁵³. W kolejnym fragmencie czytamy: „On [Jezus] żyje przez nich, dając im natchnienie swego uświęcającego Ducha, *wszczepiając samego siebie w nich*”⁵⁴. Możemy traktować modlitwę Dawida jako obietnicę dla nas: „Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, *A ducha prawego odnów we mnie!*” (Ps 51,12).

52 Tamże, s. 487.

53 E. G. White, „Weźmiecie moc”, Wydawnictwo Znaki Czasu 2003, s. 306.

54 Tamże.

CZERPIĄC Z BOŻEGO ŹRÓDŁA MOCY

Wiele osób nie wie, jak czerpać z Bożego źródła mocy. Żyją w duchowej nędzy, chociaż „Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności” (2 P 1,3).

W Teksasie znajduje się słynne pole naftowe o nazwie Yates Pool. Podczas kryzysu gospodarczego w Ameryce istniała tam farma owcza, należąca do człowieka o nazwisku Yates. Niestety, jego hodowla nie przynosiła wystarczającego zysku, by mógł spłacić swoje długi. Jakiś czas później przedstawiciele kompanii naftowej poinformowali go, że na jego terenie może znajdować się złożo ropy naftowej. Firma zaproponowała wykonanie próbnego odwiertu, więc Yates podpisał umowę.

Na głębokości około 360 metrów znaleźli olbrzymie złożo ropy naftowej. To wszystko było teraz własnością pana Yatesa! W dniu, w którym nabył ziemię, otrzymał także prawo do ropy lub innych surowców naturalnych, które mogły się na niej znajdować. Był multimilionerem żyjącym w biedzie. Gdzie tkwił jego problem? Nie wiedział o istnieniu ropy⁵⁵.

Czy wiesz, co jest napisane w 2 P 1,3-4? „Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności”. Pozwólcie, że dopowiem wam resztę tego wersetu własnymi słowami: „...przez bliską relację z Jezusem i, pozostając w tym związku, przez modlenie się »drogimi i największymi obietnicami«”.

Gdy przez wiarę w Chrystusa stajemy się dziećmi Bożymi, stajemy się również spadkobiercami Boga i całe Jego zasoby są do naszej dyspozycji. Wszystko, czego potrzebujemy, aby być Bożymi ludźmi oraz owocnymi świadkami Chrystusa – w tym mądrość, miłość i siła – jest do naszej dyspozycji. Jednak wielu chrześcijan

55 Dr W. R. Bright, „Erfüllt mit dem Heiligen Geist – Wie erfährt man das?“, Neuhausen, 1971, s. 27.

żyje w duchowej nędzy, ponieważ nie wiedzą, jak wykorzystać duchowe bogactwa, którymi Bóg już ich obdarzył! Podobnie jak Yates, zanim odkryto ropę naftową na jego działce, żyją nieświadomi bogactwa, jakim dysponują.

A cóż to oznacza? „Bez tej łączności nikt nie może dostąpić zbawienia. Nigdy nie zdołamy oprzeć się burzom pokus, jeżeli Chrystus nie będzie żył w nas. Nasze wieczne bezpieczeństwo uzależnione jest od budowania na pewnym Fundamencie; tymczasem wielu ludzi opiera swoje budowle na fundamentach niewypróbowanych. Gdy spadnie deszcz, rozszałają się burze i przyjdzie powódź, dom ich zawali się, gdyż nie został wsparty na wiecznej skale – kamieniu węgielnym, którym jest Jezus Chrystus”⁵⁶.

PROŚCIE O DUCHA ŚWIĘTEGO

Biblia zawiera pewien wyjątkowy fragment, w którym nasz Pan, Jezus Chrystus, dziesięć razy zachęca nas, aby modlić się o Ducha Świętego. Nie znam innego fragmentu, w którym Jezus tak czule – ale też stanowczo – zachęcałby nas do czegoś, jak właśnie Jego wezwania, abyśmy trwali w Nim. Ten fragment znajduje się w Jego lekcji o modlitwie w Ewangelii Łukasza 11,9–13. W tym rozdziale chcemy nie tylko powtórzyć powyższe polecenie, ale także zwrócić szczególną uwagę na następującą kwestię: „I macie pełnię w Nim” (Kol 11,9–13).

E. G. White napisała: „Chrystus (...) [codziennie otrzymywał] Ducha Świętego bez miary. Podobnie będzie z każdym Jego naśladowcą, który Mu odda serce na mieszkanie (i będzie codziennie prosił o Ducha Świętego. Pan bowiem nakazał: »Bądźcie pełni Ducha« (Efezjan 5,18). Przykazanie to jest zarazem obietnicą

⁵⁶ E. G. White, „Życie Jezusa”, dz. cyt., s. 426.

spełnienia. »Gdyż w Nim mieszka cieleśnie *cała pełnia* boskości, i *macie pełnię w nim*« (Kolosan 2,9.10)⁵⁷.

Ten tekst ukazuje następujące nauki:

- ▶ Duch Święty mieszkał w Jezusie bez miary.
- ▶ On pragnie, abyśmy żyli w całkowitym poddaniu się, tak aby Duch Święty mógł mieszkać w nas całkowicie.
- ▶ Z tego powodu sam Jezus wydał polecenie: „Bądźcie pełni Ducha” (Ef 5,18).
- ▶ Jego celem jest, abyśmy żyli w obfitości (J 10,10; Kol 2,10).
- ▶ Konieczne jest przebywanie w Nim. Przebywanie Jezusa w nas pociąga za sobą wspaniałe rezultaty.

MODLITWA WIARY

Modlimy się z wiarą, „abyśmy obiecanego Ducha otrzymali *przez wiarę*” (Gal 3,14). „Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu” (Hbr 11,6). „Żeby Chrystus *przez wiarę* zamieszkał w sercach waszych” (Ef 3,17). Musicie wiedzieć, że po mojej modlitwie o Ducha Świętego naprawdę Go otrzymałem. Nasz cudowny Bóg pokazał nam, w jaki sposób możemy z łatwością zdobyć wiarę. Ten sposób to modlitwa obietnicami. (Zobacz także 5. rozdział książki „Droga do duchowej odnowy” zatytułowany „Klucz do praktycznego doświadczenia”, gdzie ten temat jest omówiony szerzej.)

E. G. White napisała nawet: „Duch Boży czeka, byśmy Go zapragnęli i przyjęli”⁵⁸. David Wolkwitz dodaje: „Spróbuj wyobrazić sobie sytuację, w której stawiasz Bogu żądanie. W tym przypadku chodzi o szczególny dar Ducha Świętego. Na samą myśl uginają się pode mną nogi. Nawet myśleć w ten sposób to jak brak sza-

57 E. G. White, „Nauki z góry błogosławienia”, dz. cyt., Warszawa 1998, s. 25.

58 E. G. White, „Przypowieści Chrystusa”, dz. cyt., s. 73.

cunku, a nawet dopuszczanie się bluźnierstwa. A jednak termin ten jest używany przez służebnicę Pańską w różnych fragmentach jej pism. Co ona ma na myśli? Po pierwsze, powinniśmy zrozumieć, że Bóg obdarowuje nas Duchem z radością, ponieważ nas kocha, a my jesteśmy w wielkiej potrzebie. Po drugie, oznacza to, że ten dar jest dla nas niezwykle ważny. Powiedziano nam, że Bóg tylko czeka, aż zażądamy Ducha Świętego. Tak więc jeśli tylko czujemy potrzebę **stałej obecności Jezusa** w naszym życiu i wiemy, że całkowicie oddaliśmy się w Boże ręce, możemy z czystym sumieniem stawiać Bogu takie żądania. Jest to temat, nad którym warto poważnie się zastanowić⁵⁹.

Kiedy czegoś żądamy, to oczywiście dzieje się tak, ponieważ ta rzecz nas interesuje i bardzo chcemy ją mieć. Jest to dla nas ważne, skoro prosimy. Musimy porzucić nasze zahamowania i zacząć żądać, pamiętając o tym, że: „[Bóg] cieszy się nawet z najbardziej wygórowanych prośb zanoszonych ku Niemu (...) jeżeli będą głosić Jego chwałę”⁶⁰. Powinniśmy codziennie poddawać się Chrystusowi przez wiarę, otrzymując Boży wielki dar – Ducha Świętego.

WSPANIAŁA MODLITWA WSTAWIENNICZA APOSTOŁA PAWŁA

Tym razem zajrzymy do Ef 3,14-21, gdzie znajdujemy wspaniałą modlitwę wstawienniczą apostoła Pawła o Kościół w Efezie. W zarysie wygląda ona następująco:

1. Paweł prosi o moc Ducha Świętego dla Efezjan...
2. ...aby tym samym Chrystus zamieszkał w ich sercach...
3. ...i aby charakter Jezusa – owoc Ducha Świętego – mógł rozwinąć się w nich, oraz...

59 D. Wolkwitz, „Der Weg zu einer kraftvollen Erweckung”, s. 205.

60 E. G. White, „Życie Jezusa”, dz. cyt., s. 480.

4. ...aby byli napełnieni pełnią Bożą.
5. Na tym przykładzie wyraźnie widać Bożą drogę przewidzianą dla nas: jeśli jesteśmy napełnieni Duchem Świętym, Chrystus żyje w nas i możemy doświadczyć pozytywnej zmiany naszego charakteru – rozwijającego się owocu Ducha.

„Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi bierze swoje imię, by sprawił według bogactwa chwały swojej, żebyście byli przez Ducha jego mocą utwierdzeni w wewnętrznym człowieku, żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy, wkorzeni i ugruntowani w miłości, zdołali pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość i mogli poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie, *abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą*” (Ef 3,14-19).

JAK MOGĘ ZDOBYĆ WEWNĘTRZNĄ SIŁĘ?

W wersecie 16. został ukazany fundament naszego życia duchowego: „By sprawił według bogactwa chwały swojej, żebyście byli przez *Ducha jego* mocą utwierdzeni w wewnętrznym człowieku”. Potrzebujemy siły każdego dnia. Życie pełne siły przynosi radość. Nasz wspaniały Pan chce, abyśmy byli pełni siły do spełnionego życia. Tę siłę dla wewnętrznego człowieka zapewnia Duch Święty. W książce „Droga do duchowej odnowy” czytamy o tym, dlaczego należy codziennie poświęcać się Jezusowi i codziennie modlić się o Ducha Świętego. Kiedy modlimy się obietnicami, możemy być pewni, że otrzymamy Ducha Świętego w momencie, gdy wznosimy myśli do Boga. Polecam ponownie przeczytać tę książkę – jest to bardzo ważne.

CHRYSTUS W NAS

Co dzieje się dalej zgodnie z werselem 17.? „Żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych”. Czy zdajemy sobie sprawę ze znaczenia tej cudownej prawdy? Kiedy Duch Święty jest obecny w naszym życiu, to mamy w sercu Jezusa. Nie możemy tego ani poczuć, ani zmierzyć. Musimy w to uwierzyć. Jeśli w to wierzysz, pamiętaj, aby wyrażać to słowami: „Dziękuję Ci, Panie Jezu, że Ty przebywasz w moim sercu” lub: „Panie, tak się cieszę, że żyjesz we mnie”.

Andrew Murray mówi: „W ten sposób Jezus prowadzi was do społeczności z Nim, mając na celu, aby Jego życie stało się częścią waszego życia”⁶¹. E. G. White dodaje: „Działaniem Ducha Świętego jest *Chrystus zamieszkujący duszę*”⁶². W innym miejscu stwierdziła: „Plan przywrócenia ludziom podobieństwa do Boga zakłada, że Duch Święty będzie działał na ludzkie umysły, *Chrystus będzie obecny* w życiu ludzi, a ich charaktery kształtowane”⁶³. Autorka wspomina także: „Zdrowy chrześcijanin to *taki chrześcijanin, w którym ukształtowany został Chrystus, nadzieja chwały* (Kol 1,27)”⁶⁴.

Ten tekst mówi, że Chrystus mieszka w naszych sercach *przez wiarę*. Zaufanie jest podstawą wiary. To kwestia powierzenia całego życia Jezusowi. Chodzi o pierwotne oddanie naszego życia, a następnie codzienne poświęcanie się Jezusowi Chrystusowi.

JAKA JEST RELACJA POMIĘDZY WIARĄ A UCZYNKAMI?

Słowo Boże mówi: „By sprawił według bogactwa chwały swojej, żebyście *byli przez Ducha jego mocą utwierdzeni w wewnętrzny*

61 A. Murray, „Bleibe in Jesus”, Leun, 2012, s. 149.

62 F. D. Nichol (red.), „Adventist Bible Commentary”, Hagerstown 1980, tom. 6, s. 1112.

63 E. G. White, „Weźmiecie moc”, dz. cyt., s. 47.

64 Tamże, s. 43.

człowieku, żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych" (Ef 3,16-17). Mowa tu o byciu napełnionym Duchem Świętym i o zamieszkiwaniu Jezusa Chrystusa w naszych sercach. Tekst ten mówi wyraźnie, że następuje to *przez wiarę*. Również w innych fragmentach, na przykład w J 7,38, Jezus mówi: „Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej”. Musimy zawsze zwracać na to uwagę, ponieważ podstawą wiary jest zaufanie. Ty i ja musimy ufać słowom Jezusa. On powiedział: „Poświęć ich w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą” (J 17,17). Ellen White mówi: „Wiara zasadza się na obietnicach Bożych i przyjmuje za pewnik, że Bóg postąpi zgodnie ze swoim przyrzeczeniem”⁶⁵.

Zaufanie Bogu sprowadza się do polegania na Słowie Bożym. Ufam Bożemu Słowu. A jak to jest, kiedy kieruję się uczuciami? Wtedy tak naprawdę ufam sobie. Słowa Rogera J. Morneau, którego Bóg wyciągnął z kultu szatana, rzucają światło na tę sprawę: „Duchy zachęcają ludzi, aby wsłuchiwali się bardziej w swe uczucia niż w słowa Jezusa i Jego proroków. To najpewniejsza droga do osiągnięcia przez demony pełnej kontroli nad ludzkim życiem, tak by mieszkańcy Ziemi nie zdawali nawet sobie sprawy, co się dzieje”⁶⁶.

Wiara to nie jest poszukiwanie emocjonalnych lub mistycznych przeżyć. Wiara oznacza zaufanie do Boga i Jego Słowa; pielęgnowanie biblijnej tradycji; traktowanie Biblii jako autorytetu dla naszego życia, a nie jako dodatku czy dekoracji. Wielu twierdzi, że nie możemy być posłuszni Słowu Bożemu o własnych siłach. Dotyczy to cielesnych chrześcijan. Ale kto przez Ducha Świętego ma Jezusa w swoim sercu, posiada wszystko, co trzeba, aby być posłusznym Słowu Bożemu. List do Rzymian 8,4 mówi: „Aby słuszne żądania zakonu wykonały się na nas, którzy nie według ciała po-

65 E. G. White, „Signs of the Times”, 22 maja 1884.

66 R. Morneau, „Podróż w świat nadprzyrodzony”, Wydawnictwo Orion plus 2008, s. 50.

stępujemy, lecz według Ducha". (Więcej na ten temat przeczytasz w rozdziale 4.).

Zaufanie do Boga i doświadczanie wypełniania się Jego obietnic w naszym życiu wzmocni naszą wiarę w Niego i sprawi, że będziemy głęboko zakorzenieni w Jego miłości. Ostatecznie to Boża miłość zaspokaja najgłębsze potrzeby ludzkiego serca. Można to porównać do małego dziecka wtulonego w swojego ojca, spowitego w ciepło i poczucie bezpieczeństwa. Uczucia dziecka mogą być zmienne, jako że wciąż dojrzewa. Kiedy jednak te uczucia się zmieniają, nie sprawiają, że ojcowska miłość przygasa. Gdy dojrzewamy w ciepłe Bożej miłości, zdajemy sobie sprawę, że nasze powierzchowne uczucia nie dają nam żadnej podstawy do oceny stanu naszej relacji z Bogiem. Nasze uczucia są zawodne, ponieważ są niestałe. Nasza pewność płynie z naszego zaufania do Boga i Jego wiecznego Słowa.

Nie musimy za wszelką cenę szukać uczuć. Kiedy Chrystus żyje w nas przez Ducha Świętego, wtedy owoc Ducha będzie w nas stale wzrastał. W tym procesie jest też miejsce na radość. „Radość PANA jest waszą siłą” (Ne 8,10 UBG). W życiu wiary radość nie ma końca, ze względu na społeczność z Bogiem. W przyszłości kluczowa dla nas będzie umiejętność odróżnienia uczniostwa z zaufania od uczniostwa z uczuć. Wielki zwodziciel ukaże nam cudowne rzeczy, również dotyczące Jezusa, ale za tym będzie się kryła fascynacja uczuciami i mistycyzmem. Rozwinie się to do tego stopnia, że ludzie będą mieli wspaniałe „doświadczenia z Bogiem”, lecz tym samym będą polegać na własnych uczuciach zamiast na Bożym Słowie. Być może przestaną w ogóle odczuwać potrzebę Słowa Bożego, gdyż w swoim uniesieniu będą postrzegać siebie jako wiedzionych Duchem. Ale słowa Jezusa wyraźnie przeczą temu w Mt 7,21-23: „Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie

do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie [zgodnie z Jego Słowem]. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie". Możemy jedynie powiedzieć: Wierz i bądź posłuszny, ponieważ nie ma innej drogi, aby być szczęśliwym w Chrystusie, jak tylko wierzyć i być posłusznym. (Zob.: „Testimonies for the Church”, tom 5, rozdz. 21 – „Looking Unto Jesus”).

DLACZEGO TAK WAŻNE JEST STAŁE I PEŁNE PODDANIE SIĘ BOGU?

W Rz 12,1 czytamy: „Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza”. W Prz 23,26 znajdujemy zaproszenie: „Synu mój, daj mi swoje serce”. Znaczenie poddania się wyjaśniono bardziej szczegółowo w rozdziale 2. zatytułowanym „Poddanie się Jezusowi”. Jest to również dobrze wyjaśnione w książce „Droga do Chrystusa” w rozdziale 5., który nosi tytuł „Oddanie się Bogu”.

Poddanie się Bożej miłości pociąga za sobą wielkie błogosławieństwo. Kiedy pozwalamy Jezusowi kierować naszym życiem, on uwalnia nas od niewoli naszego ego (zazdrość, złość, spory, itp.). E. G. White napisała: „Udzielenie Ducha jest udzieleniem życia Chrystusa. Kto je przyjmie, nabywa przymiotów Chrystusa”⁶⁷. W innym miejscu napisała również: „Zwyciężamy nie przez liczby, ale przez całkowite oddanie duszy Jezusowi”⁶⁸.

67 E. G. White, „Życie Jezusa”, dz. cyt., s. 577.

68 E. G. White, „Sons and Daughters of God”, „Review and Herald”, Waszyngton 1955, s. 279.

ZROZUMIEĆ OBJAWIONĄ TAJEMNICĘ

Przejdźmy do Ef 3,18: „[żebyście] zdołali pojąć ze wszystkimi świętymi”. Co powinniśmy pojąć? Właśnie to, co zawiera werset poprzedni: że Chrystus żyje w nas (przez Ducha Świętego), a przez to i nasze życie ulega zmianie, ponieważ jesteśmy wkorzeni i ugruntowani w miłości Bożej. W gruncie rzeczy oznacza to, że Chrystus rozwija w nas Swoją charakter.

Pewien autor napisał: „Prawda o byciu w Chrystusie i o Jezusie w nas jest tak prosta, a jednocześnie trudna do zrozumienia, że większość chrześcijan nie pojęła jej w pełni”⁶⁹.

W Kol 1,25-26 apostoł Paweł stwierdza: „Tego Kościoła sługą zostałem zgodnie z postanowieniem Boga, powziętym co do mnie ze względu na was, abym w pełni rozgłosił Słowo Boże, *tajemnicę, zakrytą* od wieków i od pokoleń, a teraz objawioną świętym jego”. O jaką tajemnicę chodzi? Werset 27. mówi: „Im to chciał Bóg dać poznać, jak wielkie jest między poganami bogactwo chwały tej tajemnicy, *którą jest Chrystus w was, nadzieja chwały*”. Tajemnica zakryta od wieków, a teraz objawiona, to fakt, że sam Jezus chce żyć w nas przez Ducha Świętego. Ten tekst mówi, że jest to nasza nadzieja chwały. Oznacza to, że Bóg gwarantuje pełnię życia obecnie, a jednocześnie obdarza nas życiem wiecznym.

E. G. White przedstawia tę tajemnicę, zwaną „Chrystusem w was” i „nadzieją chwały” (Kol 1,27) w następujących słowach: „Poznanie tej tajemnicy sprawi, iż otworzą się drzwi do innych kunsztownie przedstawionych prawd. Klucz do nich otwiera przed duszą skarbce wszechświata i daje nieograniczone możliwości rozwoju”⁷⁰.

69 D. Smith, „Abiding in Christ”, s. 12.

70 E. G. White, „Wychowanie”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2010, s. 121.

Biblia często używa wyrażen takich jak „Chrystus w was” i innych podobnych terminów, np.: „w Chrystusie”, „w Nim”, „w Panu” i „w Umiłowanym”. Takie wyrażenie często pada na przykład w liście Pawła do Efezjan. Pomyślcie o wyznaniu apostoła Pawła: „żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). W Rz 15,18 apostoł Paweł pisze: „Nie odważę się bowiem mówić o czymkolwiek, czego *Chrystus nie dokonał przeze mnie*”. Mamy też inne dobrze znane teksty: „Lecz Bogu niech będą dzięki, który nam zawsze daje zwycięstwo *w Chrystusie*” (2 Kor 2,14); „Tak więc, jeśli ktoś jest *w Chrystusie*, nowym jest stworzeniem” (2 Kor 5,17). Akcent w tym fragmencie pada na zmianę charakteru przez owoc Ducha. Spójrzmy na inne teksty biblijne: „Stworzeni *w Chrystusie Jezusie* do dobrych uczynków” (Ef 2,10); „najpierw powstaną ci, którzy umarli *w Chrystusie*” (1 Tes 4,16); „Lecz kto zachowuje Słowo jego, w tym prawdziwie dopełniła się miłość Boża. Po tym poznajemy, że *w nim jesteście*” (1 J 2,5); „On to [Bóg] zesłał Syna swego (...) aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się *w nas*” (Rz 8,3-4, BT). Przeglądając konkordancję, znajdziemy wiele cennych tekstów pod hasłami: w Chrystusie, w Umiłowanym, w Panu, w Nim (Chrystusie).

ALBO „W CHRYSTUSIE”, ALBO „POZA CHRYSTUSEM”

E. Stanley Jones powiedział: „Paweł (...) koncentruje się na wyrażeniu „w Chrystusie” i używa go w swoich listach aż 97 razy (...). W swojej wnikliwości zdawał sobie sprawę, że jest to wyrażenie kategoryzujące ludzkość na dwie grupy – „w Chrystusie” i „poza Chrystusem”, (...). Kto jest „w Chrystusie” ma życie, a kto jest „poza Chrystusem”, poniesie śmierć”⁷¹.

71 E. S. Jones, „In Christ”, cyt. za: www.peterwade.com/article/other/in-christ-e-stanley-jones/?v=9b7d173b068d, dostęp: 28.11.2019.

*Przeto teraz nie ma żadnego
potępienia dla tych,
którzy są w Chrystusie Jezusie.*

List do Rzymian 8,1

STUDIUM I OSOBISTA REFLEKSJA

1. Zgodnie ze słowami Ellen White, co to jest prawdziwa religia?

2. Co jest równie ważne, jak zaproszenie Jezusa do serca?

3. Jaką rolę w procesie przyjęcia Ducha Świętego odgrywa nasza wiara lub zaufanie do Boga?

4. Dlaczego tak ważne jest, aby nasz związek z Jezusem opierał się na zaufaniu do Niego i Jego Słowa, a nie na naszych uczuciach?

5. Gdy Chrystus przebywa w nas przez Ducha Świętego, Jego charakter rozwija się w nas jako owoc Ducha. Jakie ma to znaczenie dla twojego życia?

CZAS MODLITW

- ▶ Spotkaj się ze swoim partnerem modlitewnym i omówcie razem temat.
- ▶ Módlcie się wspólnie w poniższych intencjach:
 1. o zrozumienie i przyjęcie prawdziwej religii, którą jest Jezus zamieszkujący nasze serca przez wiarę;
 2. o wytrwałość i determinację w poddawaniu naszych serc Jezusowi;
 3. o pełniejsze doświadczenie obecności Ducha Świętego w naszym życiu;
 4. o ustalenie priorytetów w kwestii naszych uczuć i naszego radzenia sobie z nimi;
 5. o radość, która stale wzrasta i staje się bardziej widoczna – radość, którą daje Chrystus.

Część 2.

*Wpływ „Chrystusa w nas”.
W jaki sposób jesteśmy uwalniani
z mocy grzechu?
Czy przez popełnianie grzechu znów
staniemy się cielesni?*

ELLEN WHITE O „CHRYSTUSIE W NAS”

„Gdy lud Boży jest jedno w jedności Ducha, wtedy wszelki fa-ryzeizm, wszelka własna sprawiedliwość, jaka była grzechem na-rodu żydowskiego, zostaną usunięte z wszystkich serc. (...) Bóg objawi tajemnicę, która od wieków była zakryta. Objawi czym jest »między poganami bogactwo chwały tej tajemnicy, którą jest Chrystus w was, nadzieja chwały« (Kolosan 1,27)”⁷².

JÓZEF, DANIEL I JEGO TOWARZYSZE

„Powinniście być gotowi podążać za przykładem tej szla-chetnej młodzieży. Nigdy nie wstyďte się swoich przekonań – mówcie o nich ludziom i aniołom. Nie kierujcie się fałszywą skromnością i fałszywą rozważą, które sugerują wam sposób postępowania przeciwny tej radzie. Przez starannie dobierane słowa i konsekwentne postępowanie, przez przyzwoitość i gorliwą pobożność czyńcie wyraźne wyznanie waszej wiary. Zdecydowani,

⁷² E. G. White, „Wybrane poselstwa”, Wydawnictwo ORION plus, Mszczonów 2016, tom 1, s. 356.

by Chrystus zajmował tron w świątyni duszy, poświęćcie wasze talenty bez reszty u Jego stóp, aby zostały użyte w Jego służbie”⁷³.

ŻYCIE RODZINNE

Chrystus w każdym sercu przywróci jedność. „Jeśli małżonkowie wypełniają wolę Bożą, będą się wzajemnie poważać i pielęgnować miłość i zaufanie ku sobie. Stanowczo należy tłumić wszystko, co by mąciło spokój i jedność w rodzinie, a dbać o uprzejmość i miłość. Ten, kto objawia delikatność, wyrozumiałość i miłość, spotyka się z wzajemnością. Gdzie panuje Duch Boży, tam nie będzie gorszących rozmów lub scen. Jeśli naprawdę Chrystus kształtuje się w duszy, w domu będzie panować jedność i miłość. Chrystus mieszkający w sercu żony będzie zgadzał się z Chrystusem mieszkającym w sercu męża. Razem będą zdążać do posiadania mieszkania, które Chrystus poszedł przygotować tym, którzy Go miłują”⁷⁴.

„Niech twój dom będzie jak dom Abrahama. Abraham był przewodnikiem dla swojej rodziny. Uczył ich posłuszeństwa Bożym przykazaniom. Drogie matki, oto nauki, które macie cierpliwie przekazywać swoim dzieciom. Nie poświęcajcie czasu na podążanie za różnymi trendami. Uczcie dzieci, że należą do Chrystusa. Dziś właśnie tworzymy ich charakter. Młody mężczyzno, młoda kobieto, twoja przyszłość kształtuje się dzisiaj. *Otwórz drzwi Chrystusowi. On zachowa cię od pokus*”⁷⁵.

SZALA ZWYCIĘSTWA

“»Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe« (2 Koryntian 5,17).

73 E. G. White, „Poselstwo do młodzieży”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2011, s. 23.

74 E. G. White, „Chrześcijański dom”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2013, s. 73.

75 E. G. White, „Temperance”, Pacific Press, Mountain View 1949, s. 290.

Dzięki mocy Chrystusa ludzie wyrwali się z więzów grzesznych nawyków. Odrzucili egoizm. Bluźniercy stali się pełni czci, pijacy – trzeźwi, rozwiązli – czyści. Ci, którzy nosili podobieństwo do szatana, zostali przemienieni na podobieństwo Boże. Ta zmiana jest największym cudem. Zmiana dokonana przez Słowo jest jedną z najgłębszych tajemnic tego Słowa. Nie możemy jej zrozumieć – możemy tylko wierzyć Pismu Świętemu, kiedy świadczy: »Chrystus w was, nadzieja chwały« (Kol 1,27)⁷⁶.

LISTY JEZUSA

„Taki list Pan posyła światu w postaci każdego swojego dziecka. Jeśli jesteś naśladowcą Chrystusa, On posyła w tobie list do twojej rodziny, twojej wioski i na ulicę, przy której mieszkasz. Mieszkając w twoim sercu, Jezus pragnie przemawiać do serc tych, którzy Go jeszcze nie poznali. Być może nie czytają Biblii lub nie słyszą głosu, który przemawia z jej stronic, i nie dostrzegają Bożej miłości w Jego dziełach. Jeśli jednak jesteś prawdziwym przedstawicielem Jezusa, może właśnie dzięki tobie zrozumieją nieco z Jego dobroci, umiłąją Go i będą Mu służyć”⁷⁷.

OSOBISTY WYMIAR BOŻEJ MIŁOŚCI

Poprzez bliską relację, jaką Chrystus chce z nami mieć przez Ducha Świętego, pokazuje nam On osobisty wymiar Bożej wielkiej miłości. To niepojęte, że Chrystus żyje we mnie, ale wiemy, że to prawda, bo Jego Słowo nas o tym zapewnia. W Ef 3,18-19 czytamy: „[abyście] zdołali pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość i mogli poznać miłość Chrystusową”.

⁷⁶ E. G. White, „Działalność apostołów”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2007, s. 262.

⁷⁷ E. G. White, „Pokój...”, dz. cyt., s. 144.

Pewien mężczyzna, który wybrał się w podróż ze swoim synem, chciał mu wyjaśnić, czym jest miłość Boża. Ojciec powiedział: „Spójrz na dziób statku – a teraz na rufę – oto długość Bożej miłości. A teraz spójrz w lewo i w prawo – oto szerokość Bożej miłości. Teraz spójrz w niebo – to jest wysokość Bożej miłości. Teraz popatrz na wodę. Ocean jest w tym miejscu bardzo głęboki. Właśnie taka jest głębia Bożej miłości”. Chłopak pomyślał przez chwilę, a potem wykrzyknął z uśmiechem na twarzy: „Tato, a wiesz, co jest najlepsze? My jesteśmy w samym środku”.

Każdy, kto codziennie poświęca swoje życie Chrystusowi i jest napełniany Duchem Świętym, znajduje się w centrum Bożej miłości. Nie ma dla nas lepszego miejsca. Każdego ranka modłę się, aby nasz wspaniały Ojciec ukrył mnie w tym miejscu.

OSTATECZNE OSIĄGNIĘCIE: ŻYCIE W OBFITOŚCI

Przez słowa zapisane w Ef 3,19 Paweł chce, abyśmy zrozumieli miłość Jezusa do nas i że przez tę miłość zostajemy napełnieni pełnią Bożą. Werset 19. mówi: „I mogli poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie, abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą”. Czy widzicie, jak wiele zależy od tego, czy mamy w sobie Chrystusa? Jest to droga do Bożej pełni. W wersecie zapisanym w J 10,10 Chrystus mówi, że przyszedł, abyśmy mieli życie i obfitowali. W Kol 2,9-10 czytamy: „Gdyż w nim mieszka cieleśnie cała pełnia boskości I macie pełnię w nim” Czy posiadasz pełnię Bożą? Bóg chce ci ją dać. Wyciągnij po nią ręce!

ODPOWIEDZI WYKRACZAJĄCE POZA NASZE PROŚBY

Możemy modlić się, aby Pan odpowiedział na nasze modlitwy zgodnie z Jego obietnicą z Listu do Efezjan 3,20: „Temu zaś, któ-

ry według mocy działającej w nas potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy". Możemy prosić, powołując się na tę obietnicę, aby nasz wspaniały Pan nie tylko odpowiedział na nasze *prośby*, ale *wykroczył poza nasze oczekiwania, poza naszą wyobraźnię – z obfitością*, wedle Swojej chwały i mocy. Ponadto, możemy modlić się zgodnie ze słowami zapisanymi w Jr 33,3: „Wołaj do mnie, a odpowiem ci i oznajmię ci rzeczy wielkie i niedostępne, o których nie wiesz!”.

JAKI WPŁYW MA NA MNIE ŻYCIE JEZUSA?

Przeczytajmy 1 Kor 1,30 (BT): „Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem”. Chrystus stał się dla nas **mądrością**. Mając w sobie Chrystusa, możemy postępować rozsądnie. W Prz 8,11 czytamy: „Mądrość bowiem jest cenniejsza niż korale, i żadne klejnoty jej nie dorównają”. Natomiast w Koh 2,13 jest napisane: „I stwierdziłem, że mądrość góruje nad głupotą tak, jak światłość góruje nad ciemnością”.

Owszem, bez bycia w Chrystusie możemy być bardzo inteligentni, ale też jednocześnie bardzo głupi. Przypomnijmy sobie Adama i Ewę. Byli bardzo inteligentni, a zachowali się bardzo głupio, bo działali z własnej inicjatywy, zamiast oprzeć się na Bogu. Moje bycie w Chrystusie sprawia, że jestem inteligentny **oraz** mądry. „Mądrość daje mędrcomi więcej siły, niż jej ma dziesięciu możnych w mieście” (Koh 7,19).

Chrystus stał się dla nas *sprawiedliwością*. Oznacza to, że sprawiedliwość, którą utraciliśmy przy upadku, możemy odzyskać przez Niego. Trafnie komentuje to apostoł Paweł w Rz 8,3-4 (UBG): „Bóg, posławszy swego Syna (...) potępił grzech w ciełe,

aby sprawiedliwość prawa *wypełniła się w nas*, którzy postępujemy nie według ciała, ale według Ducha". Zwróć uwagę, że tekst mówi, że sprawiedliwość *wypełnia się przez Jezusa* w tych, którzy postępują według Ducha. W ten sposób Chrystus żyje w nas.

Dennis Smith napisał: „Usprawiedliwienie przez wiarę ma aspekt usprawiedliwiający i uświęcający. Usprawiedliwienie oznacza, że Bóg uwalnia wiernych od grzechu i kary oraz ubiera skruszonego grzesznika w szatę sprawiedliwości Chrystusa (całkowite posłuszeństwo)”⁷⁸. W ten sposób dokonuje się najwspanialsza wymiana: Chrystus bierze moją winę i obdarza mnie swoją sprawiedliwością. Dzięki tej wymianie stajemy przed Ojcem, jak gdybyśmy nigdy nie zgrzeszyli: „Jak daleko jest wschód od zachodu, Tak oddalił od nas występki nasze” (Ps 103,12). Dzięki Bożej łasce możemy iść przez życie wolni od winy.

Chrystus stał się dla nas *uświęceniem*. Co oznacza uświęcenie? „Prawdziwe uświęcenie oznacza doskonałą miłość, doskonałe posłuszeństwo i zupełne dostosowanie się do woli Bożej”⁷⁹. Znaczenie obecności Chrystusa dla życia pełnego radosnego posłuszeństwa zostanie omówione bardziej szczegółowo w rozdziale 4. zatytułowanym „Posłuszeństwo przez Jezusa”. Chrystus stał się dla nas *zbawieniem*, czyli przebaczeniem wszelkiej winy, wolnością od grzechu, życiem wiecznym w chwale Bożej. Jezus zapłacił za nas okup przez swoją ofiarę.

W czasach handlu niewolnikami w Afryce więźniowie nosili żelazne kołnierze, do których przyczepiano łańcuch łączący więźniów ze sobą. Czasem zdarzało się, że ktoś wykupił jednego z tych biedaków. Zaraz po opłaceniu okupu więźień zostawał uwolniony z żelaznej obroży. Jezus nas odkupił, opłacił nasz dług.

⁷⁸ D. Smith, „40 Days – Prayers...”, dz. cyt., s. 18.

⁷⁹ E. G. White, „Działalność apostołów”, dz. cyt., s. 312.

Nastawienie Jezusa będzie się w nas stopniowo rozwijać. Kiedy się modlimy, możemy również powoływać się na werset zapisany w Flp 2,5: „Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie”. Kiedy pozwalamy Chrystusowi działać, wtedy On sprawia, że Jego sposób myślenia i działania rozwija się w nas. Kochamy to, co On kocha. Trzymamy się z dala od rzeczy, których On nie pochwala.

JEZUS DOKONUJE DOBRYCH CZYNÓW PRZEZE MNIE

Słowo Boże mówi w Ef 2,10 (UBG): „Jesteśmy bowiem jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, które Bóg wcześniej przygotował, abyśmy w nich postępowali”. Bóg przygotował dla nas – jeśli jesteśmy „w Chrystusie” – dobre uczynki, abyśmy je spełniali. Ten Boży plan dla nas opiera się na pomysłowej metodzie. Praca dla Niego i dla innych wyzwala trzy rzeczy w naszym życiu:

1. Ciągłe temperowanie mojego egoizmu, ponieważ służę innym.
2. Inni są błogosławieni przeze mnie.
3. Błogosławieństwo wraca do mnie.

To sprawia, że wzrastamy w wierze, a nasze duchowe i praktyczne zdolności rozwijają się; nasza radość i siła rosną, a do tego pracujemy dla Bożego królestwa. To zadanie przygotowuje nas do życia w Bożym Królestwie.

Musimy rozważyć jeszcze jedną ważną kwestię: „Czy pracuję dla Pana według mojej ludzkiej siły, czy też to Bóg działa przeze mnie swoją boską mocą?”⁸⁰.

80 Więcej szczegółów na stronie: www.steps-to-personal-revival.info w zakładce „Development”.

ON UZDALNIA MNIE DO BYCIA JEGO ŚWIADKIEM

Ponieważ Jezus przyszedł, aby „szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19,10), On wykorzysta i mnie, aby przyprowadzić ludzi do zbawienia. „Mieszkając w twoim sercu, Jezus pragnie przemawiać do serc tych, którzy Go jeszcze nie poznali”⁸¹. „Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami” (Dz 1,8). Wrócimy do tego tematu w rozdziale 5. zatytułowanym „Pociągająca wiara dzięki Jezusowi”.

Bóg wzywa nas, abyśmy „modlili się w Duchu Świętym” (Judy 1,20). Kiedy Chrystus żyje w nas przez Ducha Świętego, możemy modlić się w Duchu Świętym, jak również w imieniu Jezusa. Jezus zapewnia nas: „I o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony w Synu” (J 14,13). Powiedziano nam: „Nie tylko mamy prosić w imieniu Chrystusa, ale również z natchnienia Ducha Świętego”⁸².

Co to znaczy modlić się w imieniu Jezusa? „Modlitwa w imieniu Chrystusa to coś więcej niż zwykłe wymawianie Jego imienia na jej początku i na jej końcu. Oznacza to modlenie się *według myśli i w duchu Jezusa*, gdy wierzymy w Jego obietnice, *polegamy* na Jego łasce i *wykonujemy* Jego dzieła”⁸³. Tak więc modlenie się w imię Chrystusa ma cztery aspekty:

1. Modlitwa w duchu Jezusa oznacza bycie napełnionym Duchem Świętym.
2. Uwierz w Jego obietnice, czyli powołuj się na obietnice podczas modlitwy.
3. Polegaj na Jego łasce; chodzi o zaufanie, wiarę, cudowny związek z Bogiem oparty na wzajemnym zaufaniu.

81 E. G. White, „Pokój...”, dz. cyt., s. 100.

82 E. G. White, „Przypowieści Chrystusa”, dz. cyt., s. 91

83 E. G. White, „Pokój...”, dz. cyt., s. 126.

4. Pracuj dla Jego dzieła, tzn. przez Jego Ducha bądź posłuszny we wszystkim.

Kiedy trwamy w Chrystusie, wszystkie te warunki są spełnione dzięki Jego łasce. Modlitwa w imię Jezusa oznacza modlenie się w Jego mocy. On obiecał odpowiadać na nasze modlitwy. To pokazuje, że Jezus ma ogromne zaufanie do tych, którzy w Nim trwają.

Możemy korzystać ze wszystkich obietnic przez Chrystusa w nas⁸⁴. „Bo ile jest obietnic Bożych, w nim są Tak i w nim są Amen” (2 Kor 1,20; BG). Przeczytajmy również 2 P 1,3-4 (UBG): „Jako że Jego Boska moc obdarzyła nas wszystkim, co potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał do chwały i cnoty (to oznacza bliski związek z Jezusem Chrystusem). Przez to zostały nam dane *bardzo wielkie i cenne obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami Boskiej natury*”. Zwróć uwagę na cudowne Boże metody działania: Bóg dał nam już to, czego potrzebujemy do życia i pobożności! Otrzymujemy te dary poprzez bliską relację z Chrystusem. Są one nam darowane przez powoływanie się na obietnice w modlitwie, tzn. poprzez modlitwę wiary możemy stać się uczestnikami Boskiej natury.

WYZWOLENIE Z MOCY GRZECHU

„Dlatego teraz żadnego potępienia nie ma dla tych, którzy są w Jezusie Chrystusie, którzy nie postępują według ciała, ale według Ducha. Gdyż prawo Ducha życia, które jest w Jezusie Chrystusie, uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci” (Rz 8,1-2; UBG). Dlaczego nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Jezusie Chrystusie? Po pierwsze, ponieważ Chrystus wziął na siebie moją

84 Powoływanie się na obietnice w modlitwie jest omówione bardziej szczegółowo w książce „Droga do duchowej odnowy” H. Haubeila, rozdział 5.: „Klucz do praktycznego doświadczenia”.

winę. Po drugie, kiedy On jest w nas, niewola grzechu nad nami zostaje zniesiona; jestem wolny od prawa grzechu. Oznacza to, że nie musimy już grzeszyć (ale wciąż możemy). Werset zapisany w Ga 5,16 mówi coś ważnego o wyzwoleniu z mocy grzechu: „Mówię więc: Według Ducha postępujcie [czyli: stale życie z Duchem Świętym], a nie będziecie pobłażali żądzy cielesnej”. Dalszy fragment Listu do Galacjan (w. 17–18) potwierdza, że chodzi o życie z Duchem Świętym. Wersety 19–21 wymieniają uczynki ciała, od których jesteśmy wolni, kiedy żyjemy z Duchem Świętym. Chrystus w nas chroni nas przed grzechem i upadłymi aniołami, jak stwierdza 1 J 5,18: „Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga, nie grzeszy, ale strzeże go Narodzony z Boga, a Zły nie może go tknąć” (BE). Chrystus napęłnia nasze serca Duchem Świętym tak, że na zło nie ma już miejsca. Jednakże w tym miejscu należy zauważyć, że „wewnętrzny [człowiek] odnawia się z każdym dniem” (2 Kor 4,16).

CHRYSTUS W NAS ZACHĘCA NAS, ABYŚMY NIE GRZESZYLI

W 1 J 3,6–9 czytamy mocne słowa dotyczące grzechu: „Każdy, kto w *nim mieszka*, nie grzeszy; każdy, kto grzeszy, nie widział go ani go nie poznał. Dzieci, niech was nikt nie zwodzi; kto postępuje sprawiedliwie, sprawiedliwy jest, jak On jest sprawiedliwy. Kto popełnia grzech, z diabła jest, gdyż diabeł od początku grzeszy. A Syn Boży na to się objawił, aby zniweczyć dzieła diabelskie. Kto z Boga się narodził, grzechu nie popełnia, gdyż posiew Boży jest w nim, i nie może grzeszyć, gdyż z Boga się narodził”. Eksperci od starożytnej greki twierdzą, że powyższa wypowiedź odnosi się do nawykowego grzeszenia. Zgodnie z pierwotnym tekstem greckim: „[kto w Nim mieszka], nie grzeszy w *sposób ciągły*”, tzn. nawykowo (choć nadal czasami upada). Jako dzieci Boże postę-

pujemy zgodnie z prawdą i przestrzegamy przykazań Bożych”⁸⁵. Oznacza to, że dzięki temu, iż Chrystus jest z nami i w nas, możemy porzucić nasze grzeszne nawyki. Nasze życie z „Chrystusem w nas” pomaga nam także odnieść zwycięstwo nad zakorzenionymi grzechami.

CZY ZNÓW STANIEMY SIĘ „CIELEŚNI”, GDY ZGRZESZYMY?

Pamiętajmy, że dzięki tej cudownej zmianie nie osiągniemy stanu bezgrzeszności. Możemy popaść w grzech przez słabość, pochopność lub głupotę. Jeśli taka sytuacja ma miejsce, musimy „oddychać duchowo”. Oznacza to wyznanie naszego grzechu, przyjęcie przebaczenia i ponowne żądanie napełnienia Duchem Świętym. Dopóki „oddychamy duchowo”, pozostaniemy duchowymi chrześcijanami i nie staniemy się cielesni. Grzech nie jest końcem naszego duchowego związku z Bogiem. Jest jednak zaburzeniem, z którym musimy się zmierzyć.

Znowu staniemy się cielesni, jeśli pozwolimy, by niewiara zakorzeniła się w nas i przestaniemy „oddychać duchowo”. Nasza grzeszna natura pozostanie niezmieniona aż do drugiego przyjścia Chrystusa. Żaden apostoł nigdy nie twierdził, że jest bezgrzeszny. Jednakże „Chrystus w nas” dokonuje decydującej zmiany w naszym stosunku do grzechu.

PRAKTYCZNY WYNIK

Apostoł Jan napisał: „Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy” (1 J 2,1). Bóg pragnie, abyśmy prowadzili bezgrzeszne życie w Chrystusie, ale jeśli popeł-

85 W. E. Lange, „Unser größtes Bedürfnis“, Lüneburg 2011, s. 31.

nimy grzech, możemy prosić naszego orędownika o przebaczenie i przyjąć je. E. G. White stwierdza: „Ludzie mogli stawić opór grzechowi i pokonać go jedynie w potężnej mocy trzeciej osoby Bóstwa, i to działającej nie w umiarkowanym stopniu, ale w pełni swej boskiej potęgi”⁸⁶. Tak więc dzięki Chrystusowi żyjącemu w nas przez Ducha Świętego, moc grzechu nad nami zostaje zerwana i możemy radykalnie zmniejszyć częstotliwość, z jaką grzeszymy.

DOBRE ZDROWIE

Chrystus w nas będzie troszczył się o nasze zdrowie: „Umiłowany! Modlę się o to, aby ci się we wszystkim dobrze powodziło i abyś był zdrow tak, jak dobrze się ma dusza twoja” (3 J 1,2); „A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci, a cały duch wasz i dusza, i ciało niech będą zachowane bez nagany na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Wierny jest ten, który was powołuje; On też tego dokona” (1 Tes 5,23-24).

W swych wykładach doktor Sang Lee, genetyk, twierdzi, że dzięki pełnej zaufania więzi z Chrystusem nasze geny pracują sprawniej i wytwarzają hormon zdrowia. Związek między wiarą a zdrowiem – oto przesłanie, którego świat pilnie potrzebuje. To przesłanie nieść mogą jedynie uczniowie Jezusa, którzy codziennie w całości się poświęcają, którzy codziennie proszą o Ducha Świętego i którzy osobiście żyją zgodnie z zaleceniami reformy zdrowia. Badania przeprowadzone na grupie 35 tysięcy osób poniżej 30. roku życia pod nadzorem profesora Grossartha-Maticka wykazały, że „Najsilniejszym czynnikiem zdrowia jest pełna miłości, spontaniczna relacja z Bogiem. Gdy istnieje taka relacja,

86 E. G. White, „Weźmiecie moc”, dz. cyt., s. 13.

wtedy inne czynniki zdrowotne, takie jak zdrowa dieta, ćwiczenia i dobre samopoczucie, są wielokrotnie wzmocnione”⁸⁷. Tę zależność przedstawia następujący werset biblijny: „Albowiem ćwiczenie cielesne przynosi niewielki pożytek, pobożność natomiast do wszystkiego jest przydatna, ponieważ ma obietnicę żywota teraźniejszego i przyszłego” (1 Tm 4,8).

W trzecim tomie serii „40 Dni” Dennis Smith wykazuje całkiem inne podejście do zdrowia niż to, które zwykle znamy. Mówi on o tym, w jaki sposób moc Ducha Świętego motywuje i działa na rzecz zmiany stylu życia. Dlatego zdrowie emocjonalne ma wielkie znaczenie. Smith stwierdza: „Te 40-dniowe nabożeństwa pokazują, jak możemy współpracować z Bogiem, aby uzyskać pełną fizyczną, emocjonalną i duchową odnowę, której On chce, abyśmy doświadczyli”⁸⁸.

Pewien biznesmen napisał: „Przyjąłem poselstwo zdrowia przez naukę o codziennym przyjmowaniu Ducha Świętego. Wcześniej żadne wykłady na temat zdrowia nie miały na mnie wpływu. Uwielbiałem mięso i nie przejmowałem się tym, co jadłem. Piłem też kawę i czarną herbatę. Nie sądziłem, że to jakiś problem. Od czasu do czasu piłem piwo. Od 2009 roku modliłem się codziennie o bycie napełnionym Duchem Świętym. On przekonał mnie, abym porzucił mięso, kawę, czarną herbatę i piwo. Zostałem wegetarianinem. Zdałem sobie sprawę, że życie z Duchem Świętym jest podstawą zwycięstwa również w kwestii wstrzemięźliwości i stylu życia”⁸⁹.

87 Cyt. za: Heidelberger prospektiven Interventionsstudie, „Quelle”, Ronald Grossarth-Maticek, „Systemische Epidemiologie und präventive Verhaltens-mezizin chronischer Erkrankungen – Strategien zur Aufrechterhaltung der Gesundheit”, Berlin, de Gruyter 1999, s. 109-111.

88 D. Smith, „40 Days...”, dz. cyt., tom 3, Review & Herald 2011.

89 Wiadomości e-mail od pewnego biznesmena z 3 i 21 marca 2013 r., wersja skrócona i przeredagowana.

Pewna siostra napisała do nas, tytułując swój list „Całkowicie poddanie się odmieniło moje życie” (dzielimy się tutaj tylko aspektami zdrowotnymi, które wspomniała): „Codziennie zapraszam Ducha Świętego, aby żył i działał w moim sercu. Mam jaśniejsze myśli i ubieram się bardziej »kobieco«. Co więcej, przestałam się objadać. Do tej pory nie było to możliwe. Mogę stawiać czoła codziennym wyzwaniom z większym spokojem, a żołądek nie ściska mi się ze stresu. (...) Bóg dał mi też siłę, by przestać pić kawę. Wcześniej było to nie do pomyślenia, ponieważ kiedy przestawałam pić kawę, miałam okropne, kilkudniowe bóle głowy – są to poważne objawy syndromu odstawienia. Tym razem nawet nie myślałam o konsekwencjach. Wiedziałam tylko, że nie chcę już więcej tego robić. Dziś nawet nie mam ochoty na kawę. Podobnie było z mięsem. Razem z rodziną nie chcieliśmy odstawiać mięsa. Dzisiaj jest to dla mnie łatwe – nie mam ochoty na mięso”⁹⁰.

Jeden z naszych czołowych ekspertów ds. zdrowia napisał: „Palący problem naszych czasów to nie edukacja zdrowotna – mamy doskonałe zaplecze. Potrzeba nam informacji o zdrowiu wraz z mocą do wprowadzenia jej w życie. Potrzebujemy mocy do zmiany”⁹¹. Ewangelia daje nam moc do zmiany – a dokładniej – Chrystusa w nas przez Ducha Świętego.

WIELKA ZMIANA W ŻYCIU HUDSONA TAYLORA

Kiedy Hudson Taylor był dyrektorem misji w Chinach, otrzymał list od zaprzyjaźnionego misjonarza, McCarthy’ego. Bóg użył tego listu, aby otworzyć mu oczy na cudowną prawdę o trwaniu w Chrystusie. Odkrył przed nim tajemnicę związku między wie-

90 Pełne świadectwo jest dostępne w języku niemieckim na stronie www.missionsbrief.de – Archiv – „Missionsbrief” nr 42, s. 17, Völlige Hingabe veränderte mein Leben.

91 D. Mackintosh, „D’Sozo”, dz. cyt., przedmowa (autor jest przewodniczącym programu Newstart w Weimarze w USA).

rzącym a Chrystusem. Od tego dnia droga Taylora z Bogiem była drogą pokoju, odpoczynku i ofiary. Jego koledzy z misji zauważyli tę niesamowitą przemianę. Mówili ludziom na temat nowej drogi, jaką podjął Taylor jako nowy człowiek w nowym świecie, i w ten sposób dzielili się Bożym świadectwem. Taylor napisał list do swojej siostry w Anglii. Starał się wyjaśnić tę cudowną prawdę, którą odkrył, oraz doświadczenie, które przeszedł z Bogiem. Napisał: „Moja praca nigdy nie była tak szeroko zakrojona, pełna odpowiedzialności i trudna jak teraz, ale za to cały stres i przemęczenie zniknęły. Ostatni miesiąc był prawdopodobnie najlepszym miesiącem w moim życiu. Pragnę powiedzieć ci o tym, co Pan dla mnie zrobił. Nie wiem, czy jestem w stanie to dobrze wyrazić, ponieważ w zasadzie nie stało się nic nowego, czy niecodziennego, a jednak wszystko jest inne! Krótko mówiąc: Byłem ślepy, a teraz widzę! Kiedy mój ciężar był największy, Bóg użył zdania z listu McCarthy’ego, aby łuski spadły mi z oczu. *Duch Boży objawił mi prawdę o naszej jedności z Jezusem w sposób, jakiego wcześniej nie dostrzegalem*”. W dalszej części swojego listu Taylor opisuje, jak Bóg pozwolił mu zrozumieć słowa Jezusa o krzewie winnym i latoroślach (J 15,5). Napisał: „Jakże się raduję, że poznałem tę prawdę!”. Dalej czytamy: „Najśłodszy w tym wszystkim – jeśli w ogóle któraś część jest słodsza, niż inne – jest pokój, jaki przynosi pełne utożsamienie (porozumienie i poddanie się) z Chrystusem. Ponieważ to wiem, nie martwię się o nic; ponieważ wiem, że On zrealizuje swoją wolę, a Jego wola jest i moją wolą. Nie ma znaczenia, gdzie mnie pośle ani jak. Lepiej niech On się o to zatroszczy, nie ja. Ponieważ On zawsze zsyła mi Swą łaskę i zawsze Jego łaska mi wystarcza”.

Dennis Smith napisał o doświadczeniu Taylora: „Hudson Taylor znalazł sekret zwycięstwa na swojej drodze z Bogiem. Odkrył, jak

w służbie dla Chrystusa mieć zawsze pokój w sercu. Bóg oferuje to samo zwycięstwo i ten sam pokój wszystkim Swoim dzieciom. Czy nie tęsknisz za takim zwycięstwem i pokojem? Modlę się, aby każdy, kto czyta tę książkę, znalazł właśnie to zwycięstwo i pokój w Chrystusie – radość, która wydawała się nieosiągalna⁹². Przyłączam się do tego wezwania i życzę wszystkim, w których Chrystus przebywa przez Ducha Świętego, owocnego życia dla Chrystusa, które charakteryzuje się nadprzyrodzoną mocą Ducha Świętego: „Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu” (J 15,5).

Jezus mówi o sobie: „Ojciec, który jest we mnie, wykonuje dzieła swoje” (J 14,10). Jezus chce, aby każdy z nas mógł powiedzieć: Jezus Chrystus, który jest we mnie, wykonuje dzieła swoje. „Chrystus w sercu, Chrystus w życiu – oto nasze bezpieczeństwo”⁹³.

Modlitwa

Panie Jezu, zdumiewa mnie fakt, że chcesz dzielić ze mną życie. Kiedy oddaję Ci je, jestem napełniony Duchem Świętym. Chcę Cię wielbić i dziękuję, że dzięki łasce Bożej stałeś się dla mnie mądrością, sprawiedliwością, uświęceniem i odkupieniem (1 Kor 1,30; BT). Proszę, daj mi radosny i widoczny wzrost dzięki społeczności z Tobą przez Ducha Świętego. Amen.

92 D. Smith, „Abiding in Christ”, s. 12.

93 E. G. White, „Śladami wielkiego Lekarza”, dz. cyt., s. 387.

Bóg czeka na to, aż zatęsknimy za Duchem Świętym

„Bóg chętnie spełnia ich prośbę [obdarzając ich swoją mocą – przyp. tłum]. (...) W ślad za tym błogosławionym przywilejem uzyskiwanym przez wiarę idą inne błogosławieństwa. Rozdawane są one odpowiednio do zasobów łaski (...)”⁹⁴.

PARY I DUCH ŚWIĘTY

Większa bliskość w małżeństwie

Ja i mój mąż czerpiemy błogosławieństwo z czytania książki „Droga do duchowej odnowy”. Czytamy ją razem już trzeci raz. Wyraża ona nasze własne doświadczenia i podaje rozwiązania różnych życiowych problemów. Wspólna lektura i modlitwa sprawiły, że jesteśmy tak blisko siebie jak nigdy dotąd. Wspaniale jest działać razem. Wspólna praca, modlitwa, nauczanie i służba dla innych to również wielka przyjemność. Chętnie kupimy cały karton tych książek. A. C.

Cudowne doświadczenia

Książka „40 dni, które zmienią twoje życie” przyniosła nam cudowne doświadczenia. Na początku przyszła duchowa odnowa. Przez wspólne studiowanie i wymianę myśli o poranku zbliżyliśmy się do siebie duchowo jako para. Wspólna modlitwa z kolei sprawiła, że poczuliśmy Boże prowadzenie na co dzień – nawet w prozaicznych sytuacjach. Nie sposób opisać, ile siły do życiowych zmagających otrzymaliśmy od Boga. C. a. K. R.

⁹⁴ E. G. White, „Życie Jezusa”, dz. cyt., s. 484.

Małżeńska walka

Chwalę Boga, że otworzył oczy mojej duszy, odkąd przeczytałam „Drogę do duchowej odnowy”. Już nie jestem tą samą chrześcijanką. Jako adwentystka myślałam, że jestem dojrzałą chrześcijanką, jednak gdzieś w głębi zdawałam sobie sprawę, że czegoś mi brakuje. Przez całe małżeńskie życie toczyłam walkę o dobrą relację z mężem, który również jest adwentystą. Teraz modlimy się razem i zachęcamy siebie nawzajem do chodzenia do kościoła.

Ta książka jest też dla par

Poszłam do adwentystycznej księgarni. Zaproponowano mi książkę „Droga do duchowej odnowy”. Początkowo nie byłam zainteresowana. Sprzedawczyni szturchnęła mnie i powiedziała „Ta książka jest też dla par. Moja siostrzenica rozstała się ze swoim mężem, a dzięki tej książce wrócili do siebie. Teraz razem modlą się i chodzą do kościoła”. W końcu dałam się namówić i po jakimś czasie doceniłam tę książkę jako cenny skarb.

STUDIUM I OSOBISTA REFLEKSJA

1. Jakie są efekty bycia w jedności z Chrystusem?

2. Co to znaczy modlić się w Duchu Jezusowym?

3. Co osiąga w nas Chrystus w kwestii grzechu?

4. Czy dzięki Chrystusowi osiągamy stan bezgrzeszności?

5. Jaki jest związek między wiarą a zdrowiem?

CZAS MODLITW

- ▶ Spotkaj się ze swoim partnerem modlitewnym i omówcie razem temat.
- ▶ Módlcie się wspólnie w poniższych intencjach:
 - 1. aby konsekwencje faktu, że Chrystus mieszka w naszym sercu, były wyraźnie widoczne w naszym życiu na co dzień;
 - 2. o zrozumienie i zdolność do modlenia się w Duchu Jezusowym;
 - 3. o wyzwajające doświadczenie wyrwania się z mocy grzesznych nawyków;
 - 4. o Bożą ochronę przed pychą i stanem „duchowej nietrzeźwości”.

POSŁUSZEŃSTWO PRZEZ JEZUSA

Część 1.

*Jak mogę żyć w niewymuszonym
posłuszeństwie? Czym jest radość
z posłuszeństwa z wiary?*

BIBLIA I ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Podczas konferencji we Frankfurcie nad Menem studenci teologii pytali starszego chińskiego misjonarza, jak może wierzyć każdemu słowu w Biblii. Jego odpowiedź brzmiała następująco: „Jeśli wybierasz się w podróż, musisz zajrzeć do rozkładu jazdy i sprawdzić, kiedy odjeżdża twój pociąg. Kiedy już znasz godzinę odjazdu, nie drążysz dziury w całym, tylko idziesz na dworzec i wsiadasz do pociągu. W podobny sposób korzystałem z Biblii – jej przykazań i obietnic – przez ostatnie 50 lat. Jej zalecenia zawsze sprawdzały się w moim długim życiu, pośród rozlicznych dylematów. Na przykład, gdy Biblia mówi: „Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane” (Mt 6,33), decydowałem się postępować zgodnie z tą wskazówką

i w krytycznych sytuacjach nigdy się na niej nie zawiodłem. Jeśli zrobisz to samo, będziesz miał podobne doświadczenia”⁹⁵. Przyjęcie się posłuszeństwu przez Chrystusa da nam sporo radości. Właśnie teraz chcielibyśmy się nad nim zastanowić. To posłuszeństwo ma specjalną nazwę: posłuszeństwo wiary.

W JAKIM CELU BÓG POWOŁUJE PASTORÓW?

W Rz 1,5 znalazłem wskazówkę, która wiele znaczy dla mnie jako pastora: „Przez którego [Jezusa Chrystusa] otrzymaliśmy łaskę i apostołstwo, abyśmy dla imienia jego przywiedli do posłuszeństwa wiary *wszystkie narody*”. Oznacza to, że Bóg powołuje ludzi do Swojej służby, aby prowadzić innych do posłuszeństwa wiary. Należy zatem dogłębnie poznać ten temat i z Bożą pomocą dawać dobry przykład. Kiedy tak się dzieje, działamy w Jego imieniu, a więc z upoważnienia Jezusa Chrystusa.

SKĄD SIĘ BIERZE POSŁUSZEŃSTWO Z WIARY?

Ostatnie słowa Listu do Rzymian dodają kolejną myśl. W rozdziale 16,25-27 poznajemy sposób, w jaki Bóg chce osiągnąć to posłuszeństwo z wiary. „A temu, który ma moc utwierdzić was według ewangelii mojej i zwiastowania o Jezusie Chrystusie, według *objawienia tajemnicy*, przez długie wieki milczeniem pokrytej, ale teraz objawionej i przez pisma prorockie według postanowienia wiecznego Boga obwieszczonej wszystkim narodom, żeby je przywieść do *posłuszeństwa wiary* – Bogu, który jedynie jest mądry, niech będzie chwała na wieki wieków przez Jezusa Chrystusa. Amen” (Rz 16,25-27).

95 Sprawozdanie przytoczone za prof. dr. Karlem Heimem.

Wersety te wyjaśniają, że tajemnica została objawiona w określonym celu – aby umożliwić posłuszeństwo z wiary. Te wersety nie wyjaśniają, czym jest owa tajemnica. Wyjaśnienie znajdujemy natomiast w Kol 1,27: „Im to chciał Bóg dać poznać, jak wielkie jest między poganami bogactwo chwały tej tajemnicy, którą jest Chrystus w was, nadzieja chwały”.

Tajemnicą jest Chrystus w nas. Jaki jest wynik posłuszeństwa z wiary osiągniętego w Chrystusie? „Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe” (2 Kor 5,17). Gdy Chrystus przebywa w nas, żyjemy nowym życiem. Inny werset opisuje to nowe życie w następujący sposób: „abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą” (Ef 3,19).

JAK POSTRZEGAMY ŻYCIE W POSŁUSZEŃSTWIE Z WIARY?

Pod wpływem posłuszeństwa zmienia się nasza postawa wobec Jego przykazań: „Przykazania jego nie są uciążliwe” (1 J 5,3). Jezus stwierdza „Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie” (Mt 11,30). „Rozkoszuję się przykazaniami twoimi” (Ps 119,47), ponieważ „Lepszy jest dla mnie zakon ust twoich, Niż tysiące sztuk złota i srebra” (w. 72), „Słodsze niż miód dla ust moich” (w. 103) i „Weselę się z obietnicy twojej” (w. 162). One dają „Pokój pełny” (w. 165). Niewątpliwie posłuszeństwo z wiary jest czymś przyjemnym.

POTRZEBUJEMY SOLIDNEGO FUNDAMENTU DLA NASZEGO ŻYCIA

Niemiecki poeta Matthias Claudius pisze: „Człowiek potrzebuje w życiu mocnej kotwicy; nie czegoś, co zależy od niego, ale raczej

czegoś, na czym może polegać”⁹⁶. W dzisiejszych czasach wielu ludzi żyje w stresie, ponieważ nie mają życiowego fundamentu z powodu braku wiary. Poprzez bliską więź z nami, Bóg chce dać nam mocny fundament oparty na Jego słowie. Powyższy cytat ukazuje, że potrzebujemy mocnego fundamentu i niezawodnych standardów. Gdzie możemy znaleźć taki fundament? Bóg położył go już dawno temu, a jest nim Jezus Chrystus. „Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor 3,11). Jedynie Jezus może zapewnić solidne podstawy dla naszego życia.

GDZIE MOŻEMY ZNALEŹĆ NAJLEPSZE STANDARDY DLA NASZEGO ŻYCIA?

Kto z nas ma prawo do wyznaczania standardów? Kto może narzucać swoje prawa? Kto z nas wie, co jest właściwe? Biblia daje jasną odpowiedź w Ps 99,4: „Tyś [Boże] ustanowił, co prawe, Ty sprawujesz sąd i sprawiedliwość w Jakubie”. Psalm 111,7-8 dodaje: „Wierność i prawo są dziełami rąk jego, Wszystkie jego nakazy są niezawodne, Ustanowione na wieki wieków, Pełnione w wierności i prawości” (zob. też: Ps 148,6). Bóg Stwórca określił, co jest właściwe. Nikt poza Bogiem nie jest uprawniony do wyznaczania standardów czy zasad. Jedynie Stwórca, Właściciel wszystkich rzeczy, ma do tego prawo. Ponadto, nikt inny nie może określić, co jest słuszne, ponieważ nikt nie ma wystarczających informacji. Tylko Bóg jest wszechwiedzący i wszechmądry.

Bardzo ważny jest charakter tego, kto wyznacza standardy. Biblia pokazuje nam, że Bóg jest miłością; On jest źródłem miłości, prawdy, radości i sprawiedliwości. Dzięki swemu wspaniałemu charakterowi, w swojej nieskończonej mocy i wszechwiedzy,

⁹⁶ „Matthias Claudius”, Steinkopf, 1982, s. 10.

Bóg był w stanie wyznaczyć optymalne reguły dla aniołów, mieszkańców innych światów, ludzi oraz zwierząt. Kochający Stwórca stworzył najkorzystniejsze warunki życia. Obejmuje to nie tylko prawa natury (stałe, takie jak odległość Ziemi od Słońca i Księżyca, nachylenie osi Ziemi), ale także prawa etyczno-moralne, ustanowione dla szczęścia ludzkości (por. Jr 7,23). Nasz kochający Ojciec ustanowił dla nas wspaniałe normy. Zachowajmy tę myśl podczas omawiania dziwnego zjawiska związanego z czasami końca – wielkiego zamieszania wokół posłuszeństwa prawu Bożemu.

ZAMIESZANIE WOKÓŁ POSŁUSZEŃSTWA BOŻYM ZASADOM

Apostoł Paweł mówi nam w 2 Kor 4,3-4: „A jeśli nawet ewangelia nasza jest zasłonięta, zasłonięta jest dla tych, którzy giną, w których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga”. Szatan zaciemnia umysły i ukrywa swe prawdziwe zamiary. Zaślepiony umysł oznacza dwie rzeczy. Po pierwsze, pewne rzeczy nawet nie są przezeń dostrzegane. Pewne rzeczy szatan „maskuje” lub „ukrywa”. Po drugie, zaślepiony umysł bywa także „zauroczony”, co oznacza, że złe rzeczy postrzega jako dobre. Nie zdajemy sobie sprawy, jak przebiegle jest nam to podsuwane. W jednym i drugim przypadku działanie szatana blokuje dostęp do prawdy.

Tekst z Listu do Koryntian mówi, że dzieje się tak z niewierzącymi. Najgorsze jest jednak to, że to samo przydarza się cielesnym chrześcijanom. Nie poddali się całkowicie Jezusowi, dlatego „bóg tego świata” ma dostęp do ich umysłów. Jestem przekonany, że szatan próbuje tej strategii również na duchowych chrześcijanach. W Mt 24,24 Jezus mówi: „(...) aby, o ile można, zwieść i wybranych”. W 1 Liście Jana 5,18 czytamy, że „strzeże go [człowieka

nowonarodzonego] Narodzony z Boga, a Zły nie może go tknąć”. „Szatan nie tylko trzyma na uwięzi świat, ale przez swoje zwiedzenia zatruwa Kościoły ślubujące wierność Panu Jezusowi”⁹⁷. Jezus wyraźnie opisuje ten fenomen w liście do Laodycei w Ap 3,17.

W swojej mowie o wydarzeniach czasów końca (Mt 24–25) Jezus wymienia jeden ze znaków końca aż czterokrotnie – jest to zwiedzenie. Zwiedzenie już teraz jest wielkie, ale wciąż się rozwija. Mimo to ludzie nic nie podejrzewają, ponieważ są zaślepieni. Myślę, że każdy z nas powinien zbadać swój własny stan. Powinniśmy mieć świadomość, że tylko Duch Święty może otworzyć nasze oczy, abyśmy mogli odróżnić prawdę od podstępu. Jednym z obszarów objętych zwiedzeniem jest posłuszeństwo woli Bożej, Bożemu Słowu i Bożemu prawu. Wielu nie rozumie do końca, jakiego posłuszeństwa oczekuje Bóg i jak możemy je osiągnąć. Ma to związek z *posłuszeństwem wiary* – jest to szczególnie rodzaj posłuszeństwa.

CZYM JEST POSŁUSZEŃSTWO WIARY?

Istnieje kilka możliwości zdefiniowania tego terminu ukutego przez apostoła Pawła. Z całą pewnością jest to posłuszeństwo, które krok w krok podąża za Bożym planem zbawienia. Zakłada to nawiązanie prawdziwej relacji z Jezusem przez Ducha Świętego. Jej wynikiem jest otrzymanie zbawienia przez ofiarę Chrystusa. Poddanie się Jezusowi obejmuje zachowywanie przykazań dzięki mocy Ducha Świętego. To nie jest posłuszeństwo dzięki moim własnym wysiłkom. Paweł sprzeciwia się faryzejskiej sztywnej pobożności, która zakładała opłacenie wejścia do Królestwa Bożego przez drobiazgowie zachowywanie zakonu. Stwierdza

⁹⁷ E. G. White, „Christ Object Lessons”, 1900, s. 414.

jednak jasno, że posłuszeństwo jest konieczne dla prawdziwego uczniostwa, mimo, że różni się od posłuszeństwa Żydów. Jest ono radosnym przyjęciem zbawienia w Jezusie Chrystusie. Kiedy to następuje, pociąga za sobą akty posłuszeństwa w moim życiu, jako ucznia Jezusa. To posłuszeństwo opiera się na zaufaniu, które pochodzi z serca. Dennis Smith pisze: „Jeśli ktoś jest we właściwych relacjach z Bogiem, dzięki napełnieniu Duchem Świętym, to jego posłuszeństwo wypływa z serca w sposób naturalny i spontaniczny. Nie musi nawet o nim myśleć”⁹⁸. To posłuszeństwo jest możliwe dzięki bosko-ludzkiej współpracy.

BÓG OBJAWIŁ TAJEMNICĘ

Podsumowując słowa z Listu do Rzymian 16,25-27: według postanowienia wiecznego Boga objawiono tajemnicę, aby ustanowić posłuszeństwo wiary. Z rozkazu Boga owa tajemnica – Chrystus w nas – ustanawia posłuszeństwo wiary. Posłuszeństwo wiary jest zatem posłuszeństwem dobrowolnym i opiera się na wierze, zaufaniu i miłości. Wchodzimy w relację zaufania z Bogiem; opierając się na tym zaufaniu i naszym zrozumieniu, że Jego prawa leżą w naszym najlepszym interesie, postanawiamy być Mu posłuszni.

„Wiara i tylko wiara, zamiast uwalniać człowieka od posłuszeństwa, czyni nas uczestnikami łaski Chrystusa, która daje nam możliwość okazywania posłuszeństwa”⁹⁹.

Z CZEGO SKŁADA SIĘ TA TAJEMNICA?

Apostoł Paweł mówi w Kol 1,25-27, że został sługą Kościoła „zgodnie z postanowieniem Boga, (...) abym w pełni rozgłosił Sło-

⁹⁸ Dennis Smith: „40 dni, które...”, dz. cyt. s. 30.

⁹⁹ E. G. White, „Pokój...”, dz. cyt. s. 74.

wo Boże, *tajemnicę, zakrytą od wieków i od pokoleń, a teraz objawioną świętym Jego*". Co to za tajemnica? „Im [świętym Jego] to chciał Bóg dać poznać, *jak wielkie jest między poganami bogactwo chwały tej tajemnicy, którą jest Chrystus w was, nadzieja chwały*". Ta tajemnica, która została ukryta, a teraz objawiona, jest taka, że Jezus chce żyć w nas przez Ducha Świętego. Biblia mówi, że jest to nasza nadzieja chwały. Oznacza to, że życie w obfitości i wieczne życie w chwale darowane nam przez Boga są w zasięgu ręki. Ta bliska więź, którą Chrystus chce z nami utrzymywać przez Ducha Świętego, ukazuje wielką miłość Boga w całkiem nowy sposób. „Chrystus w nas” jest sercem tej tajemnicy; w najszerszym znaczeniu jest to ewangelia lub plan odkupienia.

Rz 16,25-26 mówi nam, że przez tę tajemnicę posłuszeństwo wiary staje się rzeczywiste. Oznacza to, że przez Chrystusa możemy i chcemy być posłuszni.

W JAKI SPOSÓB CHRYSZTUS JEST W NAS?

Jak to możliwe, że Chrystus może żyć w nas? W Ef 3,16-17.19 czytamy: „By [Ojciec] sprawił według bogactwa chwały swojej, żebyście byli przez *Ducha Jego mocą utwierdzeni* w wewnętrznym człowieku, żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy, wkorzenieni i ugruntowani w miłości, (...) abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą”.

Powiedziano nam zatem, że:

1. ...przez Ducha Świętego otrzymujemy obfitość mocy dla naszej wewnętrznej istoty.
2. ...dzięki Duchowi Świętemu Chrystus mieszka w nas przez wiarę i...

3. ...w ten sposób zostajemy wkorzeni i ugruntowani w miłości. Kiedy Jezus Chrystus mieszka w nas, rozwija w nas swój charakter. Biblia nazywa to także „owocem Ducha” (Ga 5,22).
4. To wszystko prowadzi nas do „życia w pełni Bożej” (zob. też: J 10,10; Kol 1,9-10).

„Chrystus w nas” oznacza, że posłuszeństwo jest możliwe już teraz, ponieważ dokonuje się w nas przez Jezusa. E. G. White napisała: „Kiedy człowiek przyjmuje Chrystusa, otrzymuje moc, która uzdalnia go do prowadzenia właściwego życia”¹⁰⁰. Chrystus żyje w nas, gdy ufamy Mu całym sercem, czyli gdy całkowicie Mu się poświęcamy. Wynikające z tego posłuszeństwo jest posłuszeństwem wiary. Chrystus chce żyć w nas swoim zwycięskim życiem.

Kolejna cenna myśl znajduje się w Ga 4,19. Apostoł Paweł stwierdza: „Dzieci moje, znowu w boleści was rodzę, dopóki Chrystus nie będzie ukształtowany w was”. Paweł bardzo pragnie, by Chrystus żył w wierzących. Powiedział: „dopóki Chrystus nie będzie ukształtowany w was”. Jak długo trwa fizyczny rozwój człowieka? Szesnaście do siedemnastu lat. Wierzę, że Paweł odnosi się tutaj do procesu wzrostu duchowego. Kiedy codziennie oddajemy swoje życie Chrystusowi i codziennie prosimy w wierze o Ducha Świętego, to Chrystus jest w nas, ale w tym związku zachodzi też proces wzrostu.

NIEJASNOŚCI

Niestety, istnieje kilka niejasnych punktów dotyczących posłuszeństwa. Przyjrzyjmy się najpierw kilku ważnym uwagom Jezusa na temat życia wiary: „Beze mnie nic uczynić nie możecie” (J 15,5). Z pewnością dotyczy to również posłuszeństwa. A teraz spójrzmy

100 E. G. White, „Przypowieści Chrystusa”, dz. cyt., s. 204.

na stosowne oświadczenie Ellen G. White, które wyjaśnia podstawowe zasady dotyczące posłuszeństwa: „Ten, kto próbuje osiągnąć niebo przez swe własne uczynki przez przestrzeganie prawa, próbuje dokonać niemożliwego. Człowiek nie może być zbawiony bez posłuszeństwa, lecz jego uczynki nie powinny wypływać z niego samego, Chrystus powinien sprawiać w nim chcenie i wykonanie według Swego upodobania”¹⁰¹.

W tym cytacie rysują się trzy ważne punkty:

1. Nie można osiągnąć nieba przez własne uczynki. Oznacza to, że chęć wypracowania czegoś u Boga (np. usprawiedliwienia z uczynków) jest błędem.
2. Mimo to, posłuszeństwo jest nieodzowną częścią życia z Bogiem, ponieważ uczniowie Jezusa są powołani do życia zgodnie z wolą Bożą.
3. Posłuszeństwo nie powinno być naszą własną zasługą, czymś zyskanym o własnych siłach, ale raczej dzięki Chrystusowi w nas, zarówno w sferze woli, jak i uczynków.

Teraz chcemy rozważyć jak możemy to osiągnąć. Jest wielu, którzy wierzą, że muszą zarabiać na niebo – całkowicie lub chociaż częściowo. Idą złą drogą, bo nie znają cudownej drogi, którą Bóg im zapewnił. Próbują osiągnąć coś niemożliwego. Każdy, w kim Jezus nie żyje przez Ducha Świętego, próbuje dokonać niemożliwego. Nie ma znaczenia jak długa jest lista aktów posłuszeństwa takiej osoby. Pismo wyraźnie mówi, że nie możemy być zbawieni przez własne zasługi (uczynki zakonu), a jedynie przez wiarę w Boga. Przypomnijmy werset zapisany w Rz 3,28: „Uważamy bowiem, że człowiek bywa usprawiedliwiony przez wiarę, niezależnie *od uczynków zakonu*”.

¹⁰¹ E. G. White, „Review and Herald”, 1 lipca 1890.

„Nie ma takiej kwestii, na którą trzeba kłaść większy nacisk, częściej powtarzać czy też mocniej wpajać w umysły wszystkich, niż to, że rzeczą niemożliwą dla upadłego człowieka jest zasłużenie sobie na cokolwiek poprzez najlepsze dobre uczynki. Zbawienie jest jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa”¹⁰².

POSŁUSZEŃSTWO JEST NIEZBĘDNE

Jezus podkreśla potrzebę posłuszeństwa. Jego ostatnie słowa na ziemi brzmiały: „*Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem*” (Mt 28,20). Bez wątpienia jest tu mowa o posłuszeństwie. Przykazania, które Jezus Chrystus własnoręcznie napisał i przekazał Mojżeszowi na górze Synaj, wymagają naszego posłuszeństwa.

To Boże wymaganie, o którym mówi Biblia, E. G. White podsumowuje w następujący sposób: „Wszystkie Jego dary są dawane pod warunkiem posłuszeństwa”¹⁰³. W „Przypowieściach Chrystusa” czytamy: „Charakter Boży wyraża się w Jego prawie. Zostało ono nam dane, byśmy żyli w harmonii z Bogiem. Zasady wynikające z Jego prawa powinny więc inspirować każde nasze działanie. Chrystus nie umniejsza znaczenia prawa, w słowach niebudzących wątpliwości mówi o posłuszeństwie jako o warunku życia wiecznego”¹⁰⁴. Apostoł Jan wykazuje, że posłuszeństwo mówi o tym, czy znamy Boga: „A z tego wiemy, że go znamy, jeśli przykazania jego zachowujemy. Kto mówi: Znam go, a przykazań jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma” (1 J 2,3-4). „A kto przestrzega przykazań jego, mieszka w Bogu, a Bóg w nim” (1 J 3,24). Posłuszeństwo jest także wskaźnikiem, który pokazuje,

102 E. G. White, „Wiara i uczynki”, dz. cyt., s. 19.

103 E. G. White, „Przypowieści Chrystusa”, dz. cyt., s. 89.

104 Tamże, s. 254.

czy kochamy Boga: „Na tym bowiem polega miłość ku Bogu, że się przestrzega przykazań jego, a przykazania jego nie są uciążliwe” (1 J 5,3).

Biblia pokazuje nam, że posłuszeństwo jest znakiem resztki – kościoła czasów końca. Czytamy o tym w Ap 12,17: „(...) które strzeże przykazań Bożych”; oraz w Ap 14,12: „(...) którzy przestrzegają przykazań Bożych”.

Charles Finney, odnoszący wielkie sukcesy kaznodzieja okresu duchowego przebudzenia w Ameryce, powiedział: „Odrodzenie jest nowym początkiem posłuszeństwa Bogu”¹⁰⁵. Chcę również zacytować kwartalnik „Lekcje Biblijne” z 31 sierpnia 2011: „Posłuszeństwo nie jest środkiem do zbawienia, ale raczej środkiem, który ujawnia błogosławieństwa płynące ze zbawienia w życiu odkupionych”¹⁰⁶.

POŚLUSZEŃSTWO W CHRYSZCIE I PRZEZ CHRYSZCUSA

Możemy być posłuszni tylko przez Chrystusa żyjącego w nas. Tylko on może to osiągnąć. Jako człowiek, Chrystus był dla nas wzorem posłuszeństwa. „I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (Hbr 5,8). Następujący werset nie pozostawia żadnych wątpliwości: „A osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego” (Hbr 5,9).

Werset zapisany w Dz 5,32 stanowi tego potwierdzenie: Bóg daje Ducha Świętego tym, którzy są Mu posłuszni. Czy to oznacza, że posłuszeństwo Bożym przykazaniom jest warunkiem zbawienia? Nic podobnego! Paweł ponownie podkreśla: droga do zba-

¹⁰⁵ Cytat za: Werner E. Lange, „Unser größtes Bedürfnis”, Lüneburg 2011, s. 102.

¹⁰⁶ „Lekcje Biblijne. Kwartalnik biblijno-katechetyczny”, 31 sierpnia, 2011.

wienia wiedzie przez wiarę, a idąc tą drogą, mamy być „posłuszni” Bogu. Następnie możemy się spodziewać Jego działania przez Ducha Świętego, który uzdolni nas do właściwego życia.

Właśnie o tym pisze apostoł Paweł w Rz 8,3-4: „Albowiem czego zakon nie mógł dokonać, w czym był słaby z powodu ciała, tego dokonał Bóg: przez zesłanie Syna swego w postaci grzesznego ciała, ofiarując je za grzech, potępił grzech w ciele, *aby słuszne żądania zakonu wykonały się na nas, którzy nie według ciała postępujemy, lecz według Ducha*”. Bóg powiedział: „Mojego Ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je”.

CIĄGŁE ŻYCIE W DUCHU ŚWIĘTYM

„Postępowanie według Ducha” oznacza ciągłe życie w Duchu Świętym. Ten tekst mówi wyraźnie o tym, że posłuszeństwo zyskujemy przez Chrystusa w nas, a konkretnie w tych, w których przebywa Duch Święty. Bóg zesłał Swego Syna, aby sprawiedliwość prawa dokonała się w nas przez Niego. Zwróć uwagę, że tekst nie mówi, że to *my spełniamy żądania zakonu*, ale raczej że one dokonują się *w nas*.

Co mówi apostoł Paweł o swoim życiu w Ga 2,20? „Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”. Paweł wyjaśnia, że to Chrystus kieruje jego życiem.

W Ez 36,27 Bóg mówi: „Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je”. Czy wiemy, co to znaczy? Bóg chce nas napełnić Swoim Duchem i w ten sposób uczyni nas ludźmi, którzy przestrzegają Jego przykazań. To natomiast oznacza, że Bóg zatroszczy się o nasze posłuszeństwo dzięki po-

mocy Ducha Świętego. Widzimy tutaj wyraźnie, że posłuszeństwo zyskuje się przez Ducha Świętego i Chrystusa w nas. Jest to posłuszeństwo ze szczerego serca. Bez tej społeczności możemy jedynie wytworzyć niewystarczające, zewnętrzne posłuszeństwo.

„Oczywiście możliwa jest zewnętrzna poprawność manier bez odnawiającej mocy Chrystusa. Chęć wywierania wpływu na innych ludzi i doznawania szacunku z ich strony może spowodować, że człowiek będzie prowadził bardzo ułożone życie. Poczucie własnej godności może doprowadzić nas do unikania pozorów zła. Samolubne serce może dokonywać czynów charakteryzujących się hojnością”¹⁰⁷. Być może zachowujemy przykazania z poczucia obowiązku albo ze względu na oczekiwania innych ludzi. „Człowiek, który tylko z obowiązku zachowuje przykazanie Boże, bo tego się żąda od niego – nie dozna nigdy radości posłuszeństwa i nie jest posłuszny. Jeżeli żądania Boże traktujemy jako ciężar, bo sprzeczne są z naszymi skłonnościami, wiemy, że życie, jakie prowadzimy, nie jest życiem chrześcijanina. Prawdziwe posłuszeństwo jest skutkiem albo wyrazem działającej w sercu mocy”¹⁰⁸.

JAK CHRYSTUS MOŻE W NAS ŻYĆ?

Związek z Jezusem zaczyna się od pierwszego i całkowitego oddania się Jemu. Od Niego otrzymujemy duchowe odrodzenie (J 3,1-21). To nowe życie dane przez Boga jest podtrzymywane przez codzienne odnawianie relacji z Chrystusem. Dotyczy to zarówno poświęcenia, jak i prośby o napełnienie Duchem Świętym – orzeźwienie Duchem. W ten sposób Jezus żyje w nas: „żebyście byli przez Ducha jego mocą utwierdzeni, (...) żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych” (Ef 3,16-17).

¹⁰⁷ E. G. White, „Pokój...”, dz. cyt., s. 70.

¹⁰⁸ E. G. White, „Przypowieści Chrystusa”, dz. cyt., s. 56.

BADAJCIE SVOJE SERCA

Pismo zachęca nas do badania, czy Chrystus żyje w nas. W 2 Kor 13,5 czytamy: „Poddawajcie samych siebie próbie, czy trwacie w wierze, doświadczajcie siebie; czy nie wiecie o sobie, że *Jezus Chrystus jest w was?* Chyba żeście próby nie przeszli”. Bóg chce, abyśmy znali nasz stan duchowy. Jak można nie przejść próby? Skoro przechodzimy próbę pomyślnie, kiedy Jezus jest w nas przez Ducha Świętego, dyskwalifikacja oznacza życie bez Ducha Świętego. Biblia nazywa to „zamysłem ciała” lub „cielesnym umysłem” (Rz 8,7 – przyp. tłum.).

Kiedy nasz samochód przestaje działać (czyli nie przechodzi próby)? Na przykład, kiedy kończy się paliwo. Co wtedy robimy? Pchamy go czy tankujemy? Oczywiście, lepiej jest napełnić bak paliwem. Jeśli nie mamy w sercu Jezusa przez Ducha Świętego, nasze posłuszeństwo przypomina kogoś pchającego samochód z pustym bakiem. Czy widzicie teraz, jak ważny jest Jezus dla naszej wiary i życia? Jezus jest niezastąpiony: „Kto ma Syna, ma żywot” (1 J 5,12).

Chrystus mówi o sobie: „Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (J 14,6). Potrzebujemy Jezusa. Bez Niego nie możemy zostać zbawieni. Nie będziemy żyli pełnią życia tutaj, ani nie wejdziemy do wieczności.

Czy teraz lepiej rozumiecie, jak możemy osiągnąć posłuszeństwo? Okazujemy Jezusowi naszą gotowość przez codzienne poddanie się i prośbę o Ducha Świętego – aby On mógł osiągnąć posłuszeństwo w nas. Dobrze to widać na przykładzie 1 Kor 1,30 (BT): „Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się *dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem*”. Wszystko to Chrystus chce i może osiągnąć w nas.

Kiedy Paweł mówi, że Chrystus stał się dla nas uświęceniem, jest oczywiste, że stało się to, abyśmy mogli żyć w posłuszeństwie.

KIEDY ZOSTAJEMY ZBAWIENI?

Dlaczego odpowiedź na to pytanie jest tak ważna? Jeśli jestem zbawiony już teraz, to bez wątpienia moje posłuszeństwo wynika z tego zbawienia, a nie na odwrót. Jestem zbawiony w chwili całkowitego oddania się Jezusowi Chrystusowi. Słowa zapisane w Ef 2,8-9 mówią: „Albowiem łaską zbawieni *jesteście* przez wiarę, i to nie z was: *Boży to dar; nie z uczynków*, aby się kto nie chlubił”. Kiedy apostoł Paweł pisał do Efezjan, oznajmił im, że już są zbawieni. W innym swym liście napisał: „W tej bowiem *nadziei zbawieni jesteście*” (Rz 8,24). Mamy zatem wybór: zostać z Bogiem lub nie.

Po naszym zbawieniu (w nadziei) naszym głównym zmartwie-
niem jest trwanie w Chrystusie aż do naszej śmierci lub Jego po-
wrotu na ziemię. Zostaliśmy zbawieni przez wiarę (zob. Ef 2,8),
a teraz trzeba wytrwać w tej wierze: „Jak więc przyjęliście Chry-
stusa Jezusa, Pana, tak w Nim chodźcie” (Kol 2,6). Naszym celem
jest zatem trwanie w Chrystusie przez poddawanie się. Dennis
Smith pisze o trwaniu w Chrystusie następujące słowa: „Trwanie
w Nim nie jest dziełem, które musimy wykonać jako warunek na-
szego zbawienia. Jest to raczej nasza zgoda, aby On zrobił wszyst-
ko za nas, w nas i przez nas”¹⁰⁹.

¹⁰⁹ Dennis Smith, „40 dni...”, dz. cyt., s. 35.

DLACZEGO NASZE CAŁKOWITE PODDANIE SIĘ JEST KONIECZNE I DO CZEGO SŁUŻY?

Całkowite poddanie się jest nam potrzebne do wyzwolenia się z tyranii naszego ego. Nasze ego jest przyczyną naszych problemów. Pewne przysłowie mówi: Największym problemem każdego człowieka jest on sam. Nasze ego obraża się, denerwuje, chce utwierdzać swoją władzę, jest zazdrosne i objawia inne podobne zachowania.

„Bóg pragnie nas uzdrowić i uwolnić. Ponieważ jednak wymaga to całkowitej przemiany, odnowienia całej naszej natury, musimy poddać się Jemu całkowicie. (...) Przedstawia nam wyżyny błogosławieństw, do których chce nas doprowadzić dzięki swojej łasce. Zaprasza nas, abyśmy oddali Mu siebie, by mógł w nas sprawować swoją wolę. Od nas zależy, czy wybierzemy uwolnienie z więzów grzechu, aby mieć udział w chwalebnej wolności dzieci Bożych”¹¹⁰. Życie pod panowaniem naszego ego jest życiem w niewoli grzechu. Życie z Chrystusem w nas jest życiem chwalebnej wolności dzieci Bożych. Dlatego właśnie musimy się poddać. Garncarz może pracować tylko nad gliną, która znajduje się w jego rękach. Nasze poddanie się Bogu ma kardynalne znaczenie.

Po poddaniu się przychodzi czas na trwanie w Chrystusie. A kiedy trwamy w Nim, zbawienie trwa w nieskończoność – jednak wejdzie ono w zupełnie nowy wymiar po drugim przyjściu Jezusa.

BIBLIJNE POSŁUSZEŃSTWO

Posłuszeństwo biblijne nie ma związku ani z zasługami, ani ze sprawiedliwością z uczynków. Jest to logiczne następstwo zaufa-

¹¹⁰ E. G. White, „Pokój za którym...”, dz. cyt., s. 42-43.

nia do Boga, poddania się Jemu, zbawienia oraz związku z Chrystusem. Biblijne posłuszeństwo odrodzonego chrześcijanina, napełnionego Duchem Świętym, jest niczym innym jak *miłością do Boga wyrażoną w czynach*. Posłuszeństwo dzięki mocy Ducha Świętego przynosi radość i satysfakcję. Tak pisze o tym E. G. White: „Wszelkie prawdziwe posłuszeństwo wypływa z serca, ponieważ to właśnie serce współdziała z Chrystusem. A gdy już zaangażujemy nasze serca, Chrystus utożsamia siebie z naszymi myślami i celami. Jego wola połączy nasze serca i umysły w taki sposób, że przy jej wypełnianiu będziemy jednocześnie realizowali nasze własne zamiary. Wola nasza, uszlachetniona i uświęcona, odczuje rozkosz służby dla Niego”¹¹¹.

Powinno być dla nas jasne, że nie możemy osiągnąć posłuszeństwa o własnych siłach. Pan powiedział o Izraelu: „zatracili prawdziwe pojęcie świętości Boga i grzeszności własnych serc, nie zdawali sobie sprawy ze swej całkowitej bezradności w okazywaniu posłuszeństwa zakonowi Bożemu”¹¹².

Nie możemy przestrzegać przykazań Bożych o własnych siłach. Sekret posłuszeństwa jest Jezus w nas poprzez Ducha Świętego. Jeśli naprawdę kochasz Jezusa i ufasz Mu, jeśli On żyje w tobie przez Ducha Świętego, to posłuszeństwo będzie ci przynosić wielką radość. Kiedy Jezus żyje w nas, wtedy dba o to, aby Jego prawo było w naszych sercach. A owo prawo, to zakon wolności – dziesięć przykazań (Jk 2,12).

¹¹¹ E. G. White, „Życie Jezusa” dz. cyt., s. 480.

¹¹² E. G. White, „Patriarchowie i prorocy”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2006, s. 274.

STUDIUM I OSOBISTA REFLEKSJA

1. Co to jest gorliwe posłuszeństwo i jak jest ono postrzegane?

2. Jak i kiedy możemy zostać zbawieni? Czy zbawienie jest nieodwracalne?

3. Jakie są naturalne konsekwencje biblijnej wiary w kwestii nakazów lub zakazów?

4. Czy Bóg ma wobec nas jakieś oczekiwania? Jaką rolę odgrywają uczynki w kwestii zbawienia?

CZAS MODLITW

- ▶ Spotkaj się ze swoim partnerem modlitewnym i omówcie razem temat.
- ▶ Módlcie się wspólnie w poniższych intencjach:
 1. o lepsze zrozumienie zbawienia i posłuszeństwa;
 2. o radość, jaka wypływa z więzi z Bogiem;
 3. o biblijną pewność zbawienia;
 4. o miłość do Boga, która objawia się w czynach;
 5. o właściwe zrozumienie Bożej miłości i świętości.

Część 2.

*Jak działa posłuszeństwo przez
„Chrystusa we mnie”?
Bóg tak zaplanował: współpraca między
Bogiem a człowiekiem.*

CUD NA WESELU

Wszyscy znamy historię ślubu w Kanie Galilejskiej, podczas którego Jezus dokonał swojego pierwszego cudu. Zamienił wodę w wino – niesfermentowane wino, które dzisiaj nazwalibyśmy sokiem winogronowym. Co tam się właściwie stało? Maria, matka Jezusa, słysząc, że skończyło się wino, przekazała tę wiadomość Jezusowi. Ten nie zareagował zgodnie z jej oczekiwaniami. Niemniej jednak założyła, że Jezus może jakoś jej pomóc, gdyż oznajmiła sługom: „Co wam powie [Jezus], czyńcie!” (J 2,5). W ten sposób Maria wzbudziła w sługach zaufanie do Jezusa. Kiedy Jezus powiedział: „Napełnijcie stągwie wodą!”, nie zadawali zbędnych pytań. Następnie, Jezus rzekł: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście gośpodarzowi wesela!”, co słudzy – również tym razem bez wahania – uczynili.

Warto podkreślić, że słudzy postanowili dobrowolnie słuchać rozkazów Jezusa właśnie z powodu pokładanej w Nim ufności. Innymi słowy, ich gotowość i decyzja były dostrzegalnymi krokami na drodze do posłuszeństwa. Jezus zamienił wodę w „dobre wino”, dokonując tym samym swego pierwszego cudu.

Jakie były poszczególne kroki ku temu?

- ▶ Dzięki swoim słowom Maria wzbudziła w sercach sług zaufanie do Jezusa.
- ▶ Słudzy wyrazili swoje zaufanie i dobrą wolę, postępując zgodnie ze wskazówkami Jezusa.
- ▶ Ani Maria, ani słudzy nie mieli udziału w przemianie wody w wino. Było to w całości dzieło Jezusa.

Ale czy ten cud wydarzyłby się bez tych kroków przygotowawczych? Ważne jest, abyśmy ufali Jezusowi, abyśmy naszą wolę i decyzje oddali do Jego dyspozycji i wyrazili to przez posłuszeństwo. Kiedy to uczynimy, Jezus – i tylko Jezus – dokona cudu w naszym życiu. Jedynie On dokonuje w nas cudu posłuszeństwa. W ten sposób działa posłuszeństwo wiary. Jezus stał się dla nas mądrością, sprawiedliwością, uświęceniem i odkupieniem (1 Kor 1,30; BT). Decydując się na przyjęcie Jego woli i zrobienie kroków przygotowawczych w kierunku posłuszeństwa, otwieramy drzwi dla cudu posłuszeństwa, którego Jezus dokonuje w naszym życiu.

WSPÓŁPRACA MIĘDZY BOGIEM A CZŁOWIEKIEM

Ellen White wyjaśnia, jak wyglądała droga do posłuszeństwa w życiu Daniela: „Podczas gdy Bóg działał na rzecz Daniela i jego towarzyszy, według upodobania sprawiając »chcenie i wykonanie« (Filipian 2,13), oni także działali dla swego zbawienia. W ten sposób objawiona została Boża zasada współdziałania, niezbędna dla odniesienia prawdziwego sukcesu. Ludzki wysiłek na nic się nie zda bez mocy Pana, ale bez ludzkich starań Boża moc także niewiele zdziała. Aby przyjąć łaskę Bożą, musimy robić to, co do nas należy. Łaska ta jest udzielana po to, by dać nam chęć i jej realizację, ale nigdy nie zastąpi naszych starań (...). Przez udzielenie

Ducha Świętego wzmocni On każde szczere dążenie, każde szlachetne postanowienie. Ci, którzy kroczą drogą posłuszeństwa, napotkają wiele przeciwności. (...) W Jego mocy mogą oni zwyciężyć każdą pokusę i pokonać wszelkie trudności”¹¹³. W innej książce autorka stwierdza: „Pan postanowił, że ludzkie wysiłki mają być wspierane mocą Bożą”¹¹⁴. Mark Finley natomiast mówi: „Współpraca z Bogiem przynosi wielką radość i spełnienie”.

JAKA JEST NASZA ROLA? JAKA JEST ROLA JEZUSA W NAS?

1. My podejmujemy decyzję, aby rozwijać swoje zaufanie wobec Jezusa, który sprawia w nas chcenie i wykonanie. On stworzy w nas atmosferę gotowości i będziemy wiedzieć, co robić. Ale On czeka na naszą decyzję.
2. Naszym zadaniem jest zdecydować się na czynienie woli Bożej. Ponieważ Bóg szanuje naszą osobowość i wolę, wkracza do akcji dopiero *po podjęciu* przez nas decyzji. On czeka.
3. Naszym zadaniem jest sprawić, aby nasza decyzja o zaufaniu Jezusowi była widoczna w krokach posłuszeństwa. Te kroki nie zawsze będą jednakowej długości.
4. Bóg sam wykonuje najważniejszą pracę, a także wspiera nas w naszym zaufaniu i przygotowaniu. Ale nie powinniśmy zapominać, że wielka przepaść oddziela posłuszeństwo oparte na własnych wysiłkach od posłuszeństwa opartego na mocy Bożej. Nasza część zadania może być wykonana w Bożej mocy, gdy Jezus mieszka w nas przez Ducha Świętego. To sprawia, że posłuszeństwo sprawia radość, czy to w małych rzeczach, czy w wielkich¹¹⁵.

113 E. G. White, „Prorocy i królowie”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2009, s. 311–312.

114 E. G. White, „Weźmiecie moc”, dz. cyt., s. 10.

115 M. Finley, „Droga do decyzji”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2018.

PYTANIA

Istnieją różne opinie na temat tego, kto jest stroną czynną w posłuszeństwie. Niektórzy uważają, że posłuszeństwo jest wynikiem bosko-ludzkiej współpracy. Inni mówią, że Bóg lub Chrystus działają absolutnie samodzielnie. Więc jak to naprawdę działa?

W czasach Jezusa wielu ludzi wierzyło, że wystarczy poznać prawdę. W książce „Życie Jezusa” czytamy: „Największym błędem ludzkich umysłów za czasów Chrystusa było przekonanie, że samo uznanie prawdy jest równoznaczne z prawością”¹¹⁶.

Bóg nie oczekuje, że będziemy biernie przyjmować Jego wolę, ale raczej, że odpowiemy na nią, wykażemy inicjatywę. Kiedy Chrystus mieszka w naszych sercach, podejmujemy pozytywne decyzje i wcielamy je w życie. „Człowiek (...) zostaje wybrany, by włożyć na siebie zbroję i bojować dobry bój wiary; zostaje wybrany do tego, by wykorzystać środki, jakie Bóg dał mu do dyspozycji (...); zostaje wybrany do nieustającej wiary”¹¹⁷.

„Niech żaden człowiek nie przedstawia poglądu, że człowiek ma niewiele albo nie ma nic do zrobienia w wielkim dziele przezwyciężania, ponieważ Bóg nic nie czyni dla człowieka bez jego współpracy. (...) Od początku do końca człowiek ma być współpracownikiem Boga. (...) Współpraca z Chrystusem oznacza zwycięstwo. Nigdy nie pozostawiajcie na umysłach wrażenia, że ze strony człowieka jest niewiele albo nie ma nic do zrobienia, ale raczej uczcie człowieka współpracować z Bogiem, aby mógł odnosić sukcesy w przezwyciężaniu”¹¹⁸.

¹¹⁶ E. G. White, „Życie Jezusa”, dz. cyt., s. 218.

¹¹⁷ E. G. White, „Świadectwa dla kaznodziejów i pracowników ewangelii”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2012, s. 431.

¹¹⁸ E. G. White, „Wybrane poselstwa”, tom 1, dz. cyt., s. 352.

Biorąc pod uwagę rolę naszej decyzji i kroki przygotowawcze, widzimy, że jest to rzeczywiście współpraca bosko-ludzka. Nie zapominajmy przy tym, że kroki przygotowawcze są również podejmowane w mocy Bożej, kiedy Chrystus jest w nas przez Ducha Świętego. Z tego, co wiem, jest to właściwy punkt widzenia, ponieważ Bóg bardzo szanuje człowieka i nie działa bez jego zgody. Człowiek powinien okazać tę zgodę poprzez kroki posłuszeństwa. Jest oczywiste, że Bóg wykonuje najważniejszą część zadania. Musimy dostrzec wszystkie fazy takiego procesu, a więc dostrzec osoby zaangażowane (Boga i człowieka) współpracujące ze sobą. Dobry przykład współpracy bosko-ludzkiej znajdujemy w bitwie Izraelitów z Amalekitami (zob. Wj 17,8-16). Jozue i jego wojska toczyły walkę, ale zwyciężyli dzięki nieustającej modlitwie Mojżesza wspieranego przez Aarona i Chura.

RÓŻNE ROZMIARY KROKÓW POSŁUSZEŃSTWA

Maria, matka Jezusa

Kiedy anioł Gabriel oznajmił Marii, że ma narodzić się Jezus, jedynę, na co mogła się zdobyć, to wyrażenie zgody na Boże zamiary. Powiedziała: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1,38). Nie mogła zrobić nic innego, jak tylko czekać na Bożą interwencję. W tym przypadku, krokiem posłuszeństwa było wyrażenie zgody. To przyjęcie woli Bożej pociągnęło za sobą wielkie zmiany i – z ludzkiego punktu widzenia – wielkie ryzyko. Jak widzimy, Maria żyła w całkowitym poddaniu się.

Dziesięciu trędowatych

Trędowaci, którzy przyszedli do Jezusa, wołali: „Jezusie, Mistrzu! Zmiłuj się nad nami”. Jezus ujrzał ich wiarę i odpowiedział: „Idźcie,

ukażcie się kapłanom. A gdy szli, zostali oczyszczeni” (Łk 17,13-14). Ci mężczyźni okazali swoje zaufanie, udając się w drogę bez zwlekania. Jezus nie poszedł za nimi. Czy uzdrowił ich sam spacer? Z pewnością nie! Zostali uzdrowieni przez Jezusa, współmiernie do ich posłuszeństwa. Nie mieli wpływu na samo uzdrowienie. Niemniej jednak ich zaufanie i okazanie tego zaufania przez kroki posłuszeństwa otworzyły drzwi Jezusowi, który dokonał cudu. Jak widzimy, cud był w całości dziełem Jezusa.

Uzdrowienie Naamana

Przypomnijcie sobie, jak Naaman został uzdrowiony z trądu. Boże wskazówki przekazane przez Elizeusza brzmiały następująco: „Idź i obmyj się siedem razy w Jordanie, a twoje ciało wróci do zdrowia i będziesz czysty” (2 Krl 5,10). Naamana bardzo rozżłościło to polecenie, ale na szczęście jego słudzy zdołali przekonać go, żeby zaufał prorokowi. Bóg nie wszedł za Naamana do Jordanu i nie zanurzył się w wodzie. Gdy Naaman wynurzył się po raz siódmy, został uzdrowiony z trądu. Czy uleczyła go kąpiel w Jordanie? Nie! Kroki posłuszeństwa, które podjął jako następstwo swojej niewielkiej wiary, wyzwoliły Boże uzdrowienie. Kolejny raz odrobina wiary w Boga i kroki posłuszeństwa doprowadziły do Bożego cudu. Naaman nie miał udziału w tym cudzie, ale bez jego kroków przygotowawczych do niczego by nie doszło.

Rudi i Marie Anne Hirschmann

Po II wojnie światowej para młodych ludzi, świeżo po chrzcie w Kościele Adwentystów zamieszkała w małym miasteczku w pobliżu Bad Aibling w Niemczech. Marie Anne spodziewała się pierwszego dziecka i musiała zrezygnować z posady nauczycielki ze

względów zdrowotnych. Całymi tygodniami Rudi jeździł do Monachium w poszukiwaniu pracy, ale na próżno. Ich oszczędności powoli topniały, aż zostało im tylko 6 marek (ówczesna niemiecka waluta). Oprócz tego, mieli jeszcze kopertę z pieniędzmi przeznaczonymi dla Boga. Były to dziesięciny odkładane z wypłat. Co mieli zrobić? Maria Anne powiedziała: „Rudi, kiedy skończą nam się pieniądze, będzie nas kusiło, żeby zajrzeć do koperty z dziesięciną. Lepiej by było, żebyśmy nie trzymali jej w domu. Jutro, zanim wyjdiesz na pociąg do Monachium, weź ze sobą pieniądze i oddaj je skarbnikowi diecezji”. Rudi posłuchał jej i przekazał kopertę skarbnikowi. Skarbnik zapytał Rudiego, jak sobie radzą, a on opowiedział jej całą historię. „Poczekaj chwilę” – powiedziała skarbnik i wyszła zadzwonić. Gdy wróciła, powiedziała: „Wydaje mi się, że mam dla ciebie pracę. Idź pod ten adres i pytaj o pana Bauera”.

Pół godziny później Rudi był już zatrudniony. Ci ludzie oddali dziesięcinę, mimo że zostali bez pieniędzy. Okazali swoją wiarę, stawiając krok posłuszeństwa, i wtedy Bóg zaczął działać¹¹⁹.

Firma turystyczna na wyspie Guam

Pewna para, właściele dużej firmy turystycznej na wyspie Guam, przeszła na chrześcijaństwo. Zostali ochrzczeni na początku 2004 roku, najpierw ona, a później jej mąż. Z modlitwą przygotowywali się do wprowadzenia szabatu w ich firmie. Odwołali wszystkie zobowiązania wobec hoteli w szabat. Mężczyzna wyjaśnił przyczyny tych działań biurom podróży, hotelom i przedstawicielom handlowym. Odpowiedziano im, że będą musieli przekazać ich firmę konkurencji. Jego pracownicy obawiali się, że stracą pracę.

¹¹⁹ M. A. Hirschmann, „I changed Gods”, Predigtmappe, s. 156.

Ta decyzja wydawała się wyrokiem śmierci dla firmy, ale posłuchajmy, co powiedział na ten temat właściciel firmy: „Nadal pamiętam pierwszy szabat, kiedy interes był zamknięty. W piątek wieczorem włączyliśmy automatyczną sekretarkę dla osób dokonujących rezerwacji. W pierwszą »zamkniętą« sobotę pogoda niespodziewanie się zmieniła i deszcz lał się z nieba przez cały dzień. Wieczorem odkryliśmy, że automatyczna sekretarka była pełna rezerwacji na niedzielę. Przez następne pół roku pogoda układała się w ten sam wzór: piękna pogoda w piątek, ulewny deszcz w szabat i piękna pogoda w niedzielę. Bóg naprawdę zatroszczył się o nas”¹²⁰.

To, co musieli zrobić nasz brat i siostra, to zaufać Bogu i poczynić kroki przygotowawcze. Cuda, które zdarzyły się później, mogły być dokonane tylko przez Boga.

Pamiętajmy o jednym: „Wola ludzka, działając wspólnie z wolą Bożą, staje się wszechmocna. Wszystko, co na Jego rozkaz powinno być wykonane, może w Jego sile być wykonane. Wszystkie Jego nakazy są jednocześnie obietnicami”¹²¹. W odpowiedzi na nasze posłuszeństwo z wiary – okazywanie naszego zaufania Bogu i poddania się Mu – Bóg daje wielkie błogosławieństwo.

DLACZEGO POSŁUSZEŃSTWO JEST DLA MNIE DOBRE?

Posłuszeństwo jest dla ludzi najlepszym wyborem z punktu widzenia tego, jak zostaliśmy zaprojektowani. W Księdze Jeremiasza czytamy: „Słuchajcie *mojego głosu, a Ja będę waszym Bogiem, wy zaś będziecie moim ludem*” (Jr 7,23).

Każdy lekarz może potwierdzić, że lek tylko wtedy działa, kiedy jest skrupulatnie przyjmowany. Oznacza to, że musimy postę-

¹²⁰ S. Kasperbauer, „Gott ist treu”, Braunau – Austria, 2013.

¹²¹ E. G. White, „Przypowieści Chrystusa”, dz. cyt., s. 213.

pować zgodnie z zaleceniami lekarza, jeżeli chcemy wyzdrowieć. Nawet najlepszy lekarz na nic się nie zda, jeśli nie podążamy za jego wskazówkami. Możemy z tego wyciągnąć wniosek, że posłuszeństwo nie tylko jest logicznym następstwem mojego zaufania i poddania. Posłuszeństwo leży też w moim interesie, ponieważ wszystkie przykazania Boże zostały dane dla naszego dobra.

Jak było z miedzianym węzem (zob. Lb 21,4-9)? Kiedy ludzie – zgodnie z Bożym zaleceniem – spojrzeli na węża, doznawali uzdrowienia. Czy uzdrawiało ich zwrócenie głowy w stronę węża? Oczywiście, że nie. Zostali uzdrowieni, ponieważ patrząc na węża, okazali swoją wiarę w Boga. To Bóg i tylko Bóg ich uzdrowił. Posłuszeństwo leżało w ich interesie.

Podobnie „Przez wiarę zbudował Noe, ostrzeżony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było widzieć, pełen bojaźni, arkę dla ocalenia rodziny swojej” (Hbr 11,7). Budowa arki była wynikiem zaufania Noego do Boga; wykonując ją, dowiódł, że jego wiara jest prawdziwa. Włożył w ten projekt swój czas i pieniądze. Z pewnością tego nie żałował. Czy posłuszeństwo leżało w jego interesie? Nie wiedział tego wcześniej, ale miał taką nadzieję. Jedno wiemy na pewno – budowa tego statku została ukończona dzięki Bożemu przewodnictwu i mocy.

JEDNOSTRONNE OPINIE

Niestety, dzisiaj Boże rządy są postrzegane w złym świetle. Na Boże prawo patrzy się jak na zbiór nakazów i zakazów; granic, których nie należy przekraczać. Jednak przykazania Boże są przede wszystkim obietnicami. Boże prawo pokazuje nam, co Bóg może zdziałać w naszym życiu dzięki zaufaniu i miłości. Boże prawo to zbiór błogosławieństw. Posłuszeństwo jest sposobem myślenia,

które daje nam dostęp do Bożej mądrości i siły do codziennej walki. Kiedy w ten sposób patrzymy na posłuszeństwo, mija nasz strach, a pojawia się radość.

POSŁUSZEŃSTWO – DAR OD BOGA

Skoro Jezus daje nam posłuszeństwo, to znaczy, że posłuszeństwo jest darem. Jeśli postrzegamy posłuszeństwo jako dar, unikamy dwóch niebezpieczeństw: po pierwsze, fałszywej doktryny o „taniej łasce” i, po drugie, pokusy legalizmu.

„Tania łaska” zwykle oznacza, że człowiek zostaje zbawiony w momencie przyjęcia Jezusa i nie wymaga się od niego posłuszeństwa, ponieważ prawo zostało zniesione, jako że i tak nie mogliśmy go zachować. Tak wierzą cielesni chrześcijanie. Jednak w mocy Bożej chcemy i możemy być posłuszni. Z drugiej strony, osoby pragnące wypracować sobie miejsce w Królestwie Bożym nie tylko wpadają w sidła szatana, ale także biorą na siebie ciężkie brzemie. To jest pułapka legalizmu.

Kiedy zgodnie z naszym pragnieniem i podjętą decyzją Jezus sprawia w nas posłuszeństwo, dostrzegamy, jak ważne jest posłuszeństwo oraz widzimy, że nie ma ono nic wspólnego z zasługami, skoro otrzymaliśmy je w darze¹²².

Posłuszeństwo jest konieczne jako owoc naszej relacji z Bogiem i zbawienia, ale nie jest warunkiem wstępnym. Każdy może przyjść do Jezusa taki, jaki jest w danym momencie – bez dodatkowych warunków. Nie można się jednak zatrzymać na tym etapie. Kiedy nawraca się złodziej (i zostaje zbawiony), czy nadal może kraść?

¹²² „Lekcje Biblijne. Kwartalnik biblijno-katechetyczny”, 31 marca 2011 r.

POWIERZANIE SIEBIE I SWOICH TROSK W RĘCE NAJWYŻSZEGO

Ważne jest, aby zostawić nasze troski i powierzyć się Bożemu prowadzeniu. Nie powinniśmy zbyt wiele myśleć o sobie. Dotyczy to każdego obszaru życia. Nie pozwólmy, by cokolwiek nas powstrzymywało. Czy jakakolwiek rzecz powinna zaprzętać moją uwagę, skoro mogę powierzyć ją w znacznie lepsze ręce – Boże ręce? Czyż to nie jest rozsądne?

Jeśli chcemy, aby Pan troszczył się o nas, o nasze potrzeby, chronił nas przed wrogami i prowadził najlepszą drogą, to logiczne jest, że musimy podążać za Jego głosem i iść tam, gdzie nas prowadzi. W Przypowieściach Salomona czytamy: „Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie! Pamiętaj o Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki!” (Prz 3,5-6).

W dzisiejszych czasach szczególnie dobrze rozumiemy tę radę. Wielu kierowców korzysta dziś z systemu nawigacji. Opieramy się na doskonalszej ocenie warunków, dostępnej dla urządzenia. To nie oznacza, że wyłączamy myślenie. Ciągłe potrzebujemy korzystać z własnego rozumu; w końcu to my prowadzimy samochód. Można jednak powiedzieć, że w pewien sposób jesteśmy połączeni z „pilotem”, który, dzięki precyzyjnym układom i bazie danych, podpowiada nam, którą drogę wybrać, a którą ominąć; gdzie zwolnić itd. Dzięki Bożej łasce możemy iść przez życie z „Bożym GPS-em”, dlatego ważne jest, aby z całego serca polegać na niebiańskim Przewodniku i Dawcy rozumu. On obiecał prowadzić nas dobrą drogą. On nawet ręczy za to swoją reputacją: „Wiedzie mnie ścieżkami sprawiedliwości Ze względu na imię swoje” (Ps 23,3). Również w tym wypadku posłuszeństwo leży w naszym własnym interesie.

Postępując zgodnie z Bożymi prawami – czy to prawami obecnymi w przyrodzie, czy życiu duchowym – wszyscy odczuwamy pozytywne skutki. Nawet niewierzący mogą doświadczyć pozytywnych skutków, jeśli przestrzegają tych boskich praw. Nazywam to *naturalnym* błogosławieństwem. Ale dzieje się dużo więcej – nawet cuda w sensie dosłownym – kiedy przestrzegane są prawa duchowe. To nazywam błogosławieństwem *nadnaturalnym*.

Zaufanie i posłuszeństwo wzajemnie się wzbogacają. W Jk 2,22 czytamy: „Widzisz, że wiara współdziałała z uczynkami jego i że przez uczynki stała się doskonała”. Zaufanie do Boga sprzyja posłuszeństwu, a posłuszeństwo sprzyja naszemu zaufaniu do Boga. Pozwolę sobie ponownie przytoczyć trafną wypowiedź Dennisa Smitha: „Jeśli ktoś jest we właściwych relacjach z Bogiem, dzięki napełnieniu Duchem Świętym, to jego posłuszeństwo wypływa z serca w sposób naturalny i spontaniczny. Nie musi nawet o nim myśleć”¹²³.

Kiedy mamy dobre zrozumienie posłuszeństwa, lepiej rozumiemy wspaniałe wypowiedzi psalmisty (zwłaszcza Ps 19 i 119) o prawie Bożym. Te słowa pokazują, że zbawienie, odkupienie i prawo stanowią jedność. Człowiek zbawiony będzie szanował prawo Boże, a przez przyjęcie Jezusa do serca i życie w Duchu Świętym stanie się posłuszny. Sądzę, że cieleśni chrześcijanie nie są w stanie zrozumieć wypowiedzi o prawie z Psalmu 119. Można przypuszczać, że uznają je za przesadzone. Duchowy chrześcijanin natomiast może wczuć się w słowa psalmisty.

Bóg przekazał nam następujące słowa: „Gdy dzień po dniu chodzimy w świetle, które On nam zsyła, w ochoczym posłuszeństwie wszystkim Jego wymaganiom, nasze doświadczenie wzrasta i poszerza się, aż osiągnie pełnię dojrzałości w Chrystusie”¹²⁴.

123 Dennis Smith, „40 dni...”, dz. cyt., s. 21–22.

124 E. G. White, „Poselstwo do młodzieży”, Wydawnictwo Znaki Czasu 2011, s. 14.

JAKIEGO STOPNIA POSŁUSZEŃSTWA OCZEKUJE BÓG?

Jakie posłuszeństwo chce osiągnąć we mnie Jezus? Małe, większe, czy może całkowite? Przykład Mojżesza (zob. Wj 4,24-26) nie pozostawia wątpliwości. W ziemi Midianitów polecono Mojżeszowi wyprowadzić Izraelitów z Egiptu. „W drodze z Midianu Mojżesz otrzymał nagle straszne ostrzeżenie przed niezadowoleniem Pana. Pojawił się przed nim anioł w tak przerażającej postaci, jakby godził na jego życie i miał go zamiar zniszczyć. Nie udzielono mu żadnego wyjaśnienia, ale Mojżesz przypomniał sobie, że zlekceważył jedno z Bożych wymagań. Ulegając namowie swojej żony, zaniedbał dokonania rytuału obrzezania swojego najmłodszego syna”¹²⁵. Chłopiec został natychmiast obrzezany, a następnie „anioł pozwolił Mojżeszowi kontynuować podróż. W czasie pełnienia misji u faraona Mojżesz miał się znaleźć w wielkim niebezpieczeństwie. Jego życie mogło zostać zachowane jedynie dzięki ochronie świętych aniołów. Jednak zaniedbując świadomie obowiązki, nie mógł być bezpieczny, ponieważ aniołowie Boży nie mogli go strzec”¹²⁶.

O lekcji, którą należy wyciągnąć z tego incydentu, czytamy dalej w książce „Patriarchowie i prorocy”:

„W czasie ucisku, tuż przed powtórным przyjściem Chrystusa, sprawiedliwi będą zachowani dzięki służbie niebieskich aniołów, przestępcy prawa Bożego będą tej opieki pozbawieni. Aniołowie nie mogą chronić tych, którzy lekceważą choćby jeden z boskich nakazów”¹²⁶. Zachowywanie wszystkich Bożych przykazań jest konieczne dla naszego bezpieczeństwa, szczęścia i dobrobytu. Wiemy, że Adam i Ewa musieli opuścić Eden z powodu jednego grzechu. Myślę, że jest to jasna odpowiedź na pytanie, jakiego

¹²⁵ E. G. White, „Patriarchowie i prorocy”, dz. cyt., s. 188.

¹²⁶ Tamże.

posłuszeństwa oczekuje od nas Bóg. Biorąc pod uwagę, że Jezus osiąga w nas posłuszeństwo i leży to w naszym interesie, zrozumiałe jest, że Pan oczekuje posłuszeństwa we wszystkim. Jezus chce spełnić wolę Bożą w nas, tak jak uczynił to jako człowiek będąc na ziemi. Jego postawa jako istoty ludzkiej wyrażała się w słowach: „Pragnę czynić wolę twoją, Boże mój, A zakon twój jest we wnętrzu moim” (Ps 40,9). Swym uczniom Pan powiedział: „Przestrzegałem przykazań Ojca mego” (J 15,10). Co więcej, skoro pełne posłuszeństwo przynosi pełne szczęście oraz życie w obfitości tutaj i w wieczności, to oczywiste jest, że zmniejszenie posłuszeństwa oznacza utratę błogosławieństw. Każdy, kto jest i będzie w królestwie Bożym, będzie z radością służył Bogu. Zapewnia to miłość i harmonię całemu stworzeniu.

UWAGI KOŃCOWE

Słowa zapisane w Jr 7,23 dobrze podsumowują cały ten temat. Te słowa zostały przekazane Izraelitom przy wyjściu z Egiptu: „Słuchajcie mojego głosu, a Ja będę waszym Bogiem, wy zaś będziecie moim ludem, postępujcie całkowicie tą drogą, którą wam nakazuję, aby się wam dobrze działo!”. Pan daje nam cenną obietnicę. Co Bóg obiecuje, jeśli będziemy posłuszni Jego słowu? *„Ja będę waszym Bogiem, wy zaś będziecie moim ludem”*. Ale dodaje, że musimy iść tą drogą dla naszego własnego dobra. Możemy używać tego tekstu jako obietnicy w modlitwie o posłuszne serce.

JAK ZMIENIŁ SIĘ APOSTOŁ JAN?

Wspaniałe rezultaty posłuszeństwa wiary widzimy w życiu Jana, ucznia Jezusa. W książce „Pokój, za którym tęsknisz” czytamy: „Każdego dnia jego serce coraz bardziej przybliżało się do

Chrystusa, aż w końcu w miłości do swojego Mistrza stracił z pola widzenia samego siebie. Ambitne i łatwo ulegające rozdrażnieniu usposobienie Jana zostało poddane kształtującej mocy Jezusa. Odradzający wpływ Ducha Świętego odnowił Jego serce. Moc miłości Chrystusa dokonała przemiany charakteru. Taki jest pewny wynik łączności z Jezusem. Gdy Zbawiciel mieszka w sercu, cała natura człowieka ulega przekształceniu. Duch Chrystusowy, Jego miłość zmiękcza serce, opanowuje duszę i wznosi myśli oraz pragnienia człowieka do Boga i nieba¹²⁷.

„Pan postanowił, że każdy, kto jest posłuszny Jego słowu, będzie miał radość, pokój i Jego nieustającą, podtrzymującą moc”¹²⁸.

Moim życzeniem i modlitwą jest, aby wszyscy wierzący wytrwali w drodze do wielkiej radości płynącej z posłuszeństwa wiary. Niech Bóg obdarzy nas wielkimi zwycięstwami w posłuszeństwie wiary przez Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego: „ale kto pełni wolę Bożą, trwa na wieki” (1 J 2,17); „Lecz łaska Pana od wieków na wieki Dla tych, którzy się go boją, (...) Dla tych, którzy strzegą przymierza jego I pamiętają o wypełnianiu przykazań jego” (Ps 103,17-18).

Wysłuchajmy historii o wielkim kroku posłuszeństwa.

Duch Święty przekonuje zbiega do powrotu do więzienia. Urodziłem się w domu adwentystycznym. Zostałem ochrzczony w wieku 19 lat. W roku 2016 zostałem skazany na 43 lata więzienia za morderstwo. Obecnie jestem piąty rok w więzieniu. W marcu 2017 roku udało mi się uciec z więzienia. Po pierwszym szabacie na wolności spotkałem kobietę, która pokazała mi książkę „Droga do duchowej odnowy”. Już w poniedziałek kupiłem swój egzemplarz w adwentystycznej księgarni. Ku mojemu zaskoczeniu

127 E. G. White, „Pokój...”, dz. cyt., s. 71.

128 E. G. White, „W atmosferze niebios”, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2001, s. 53.

skończyłem ją czytać jeszcze w tym samym tygodniu. Poczułem wewnętrzną pustkę, która towarzyszyła mi od zawsze – byłem pozbawiony obecności Ducha Świętego. Powierzyłem swoje życie Jezusowi. Wróciłem do więzienia w październiku 2018 roku. Nie osądzono mnie za moją ucieczkę. Najlepsze jest jednak to, że moja rozprawa toczy się teraz przed obliczem Wszechmogącego Boga. Odwołałem się do Sądu Najwyższego. Po przeczytaniu tej książki jestem przekonany, że „dla Boga nie ma beznadziejnych przypadków. Jestem obecnie liderem spotkań modlitwowych. Książka została rozprowadzona wśród osadzonych w więzieniu Barawagi, w którym przebywam. Wielu z nich zostało poruszonych do głębi. Cieszę się, że mogę służyć naszemu Panu i Zbawicielowi Jezusowi Chrystusowi. Do tej pory spływa na nas wielkie błogosławieństwo”.

Modlitwa

*Ojcze, dziękuję ci, że w swojej nieskończonej mądrości i roz-
wadze ustanowiłeś przykazania. Stworzyłeś wszystko dla na-
szego największego dobra. Chwalę Cię i dziękuję Ci za to. Pro-
szę, daj mi pełne zaufanie do twoich dróg i pomóż mi podążać za
Tobą całym sercem i być Ci posłusznym. Amen.*

STUDIUM I OSOBISTA REFLEKSJA

1. Jaki jest nasz wkład w boskie dzieło dokonywane w nas, włączając w to nasze uczynki?

2. Jaka jest różnica pomiędzy wiarą, a rozumowym przyjęciem prawdy?

3. Kiedy nasza zgoda ma znaczenie?

4. Dlaczego posłuszeństwo jest dla nas wielkim błogosławieństwem?

CZAS MODLITW

- ▶ Spotkaj się ze swoim partnerem modlitewnym i omówcie razem temat.
- ▶ Módlcie się wspólnie w poniższych intencjach:
 1. abyśmy byli bardziej świadomi naszej roli w Bożym działaniu w naszym życiu;
 2. o mądrość do odróżnienia prawdziwej wiary od przyjęcia prawdy „na logikę”;
 3. o gorliwe posłuszeństwo i płynące z niego błogosławieństwa;
 4. o pełne zaufanie w Boże prowadzenie i Jego zasady.

POCIĄGAJĄCA WIARA DZIĘKI JEZUSOWI

Część 1.

*Jak osiągnąć jedność wśród wiernych?
Co sprawia, że nasza wiara jest
atrakcyjna dla naszej rodziny
i innych ludzi?*

Mój partner modlitewny z 40-dniowego programu modlitw powiedział kiedyś: „Chciałbym mieć atrakcyjną wiarę, aby moje dzieci również poszły za Chrystusem”.

Mary Jones, dziewczyna z Walii, była w stanie raz w tygodniu udać się do odległej rodziny, aby czytać Biblię. Zaczęła tak robić w wieku dziesięciu lat i trwało to prawie sześć lat. Z całego serca kochała Słowo Boże. Chwytała się wielu dodatkowych zajęć, byle tylko zarobić pieniądze na zakup Biblii. Przez sześć lat odkładała każdy zarobiony cent. Kiedy miała prawie szesnaście lat poszła boso 40 km do pastora, od którego chciała kupić swój egzemplarz. Powiedział, że zostały mu dwie Biblie, ale są już zarezerwowane. Mary zaczęła gorzko płą-

kać. Pastor zapytał ją, dlaczego płacze. Opowiedziała mu, jak przez sześć lat oszczędzała pieniądze na zakup Biblii. Pastor nie miał serca jej odmówić i dał jej jedną z zarezerwowanych ksiąg. Uradowana wróciła do domu. Czy Biblia była dla niej atrakcyjna? Czy wiara była dla tej dziewczyny czymś atrakcyjnym? Tak się składa, że wydarzyło się to w roku 1800. To doświadczenie wywarło taki wpływ na owego pastora, że podjął kroki, aby założyć pierwsze ogólnoświatowe stowarzyszenie biblijne – „Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne”. Później powstało wiele innych stowarzyszeń biblijnych, a to wszystko dlatego, że pewna dziewczyna kochała Biblię. Atrakcyjna wiara ma znaczenie¹²⁹.

CO OZNACZA SŁOWO „ATRAKCYJNA”?

Słowniki definiują słowo „atrakcyjny” jako: ‘interesujący, ujmujący, fascynujący, pożądany’. Kto by nie chciał mieć takiej wiary? Wierzę, że każdy, kto się nad tym zastanawia, chciałby mieć pociągającą, fascynującą wiarę.

Jak mogę pragnąć takiej wiary? Jak wygląda taka wiara?

1. Powinna ona stanowić solidny i niezawodny fundament życia.
2. Powinna opierać się na prawdzie, a nie na błędach lub kłamstwach.
3. Powinna opierać się na objawieniu naszego kochającego i wszechwiedzącego Boga, niezmiśnianym z ludzkimi doktrynami, aby służyła naszemu dobru.
4. Powinna być całkowicie autentyczna i przynosić wielką radość.
5. Powinna przynosić konkretne korzyści w naszym życiu.

¹²⁹ „Mary Jones and Her Bible”, Wikipedia, https://en.wikipedia.org/wiki/Mary_Jones_and_her_Bible, dostęp: marzec 2016.

6. Powinna stanowić wsparcie w trudnych momentach – w chorobie, w niedoli, w obliczu śmierci.
7. Powinna nieść ze sobą uzasadnioną nadzieję na wieczność.

Wszystkie powyższe punkty dotyczą tego, co dzieje się w nas. Jednak atrakcyjna wiara powinna wywierać wpływ na otoczenie. Pozwólcie, że jeszcze raz przytoczę słowa mojego partnera modlitewnego: „Chciałbym mieć atrakcyjną wiarę, aby moje dzieci również poszły za Chrystusem”. Nasza wiara powinna być na tyle atrakcyjna, aby przyciągać naszych bliskich i ludzi wokół nas i sprawiać, że zapragną takiej wiary dla samych siebie.

CO OZNACZA WYRAŻENIE „ATRAKCYJNA WIARA”?

Atrakcyjna wiara to duchowe chrześcijaństwo, życie z Jezusem Chrystusem w nas przez Ducha Świętego. Przypomnijmy sobie następujący fragment Biblii: „By sprawił według bogactwa chwały swojej, żebyście byli przez Ducha jego mocą utwierdzeni w wewnętrznym człowieku, żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy, wkorzenieni i ugruntowani w miłości, (...) abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą” (Ef 3,16-17.19). Wersety te mówią, że Duch Boży wzmacnia nas i w ten sposób Chrystus żyje w nas i kreuje w nas swój charakter. Dzięki temu zostajemy wyzwoleni z więzów naszego ja. Doświadczamy również chwalebnej wolności dzieci Bożych (zob. Rz 8,21 – przyp. tłum).

W J 14,6 Jezus mówi: „Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie”. Kiedy Jezus mieszka w moim sercu przez Ducha Świętego, wtedy jest również moją drogą do Ojca, moim przewodnikiem do prawdy i moim życiem. Obecność tych atrybutów Jezusa w nas oznacza najwyższą jakość życia.

JAK JEZUS OPISUJE ATRAKCYJNĄ WIARĘ?

Jezus mówił o pełni, jakiej nikt nie może dać. Jest to głęboki wewnętrzny pokój i prawdziwa radość, ponieważ Bóg miłości i pokoju zajmuje wtedy miejsce w naszym sercu. Ten stan nie jest zależny od zewnętrznych warunków. Zależy jednak od tego, czy przychodzimy do Boga z dziecięcą ufnością i wierzymy w Jego moc. Paweł napisał do naśladowców Jezusa: „Abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą” (Ef 3,19b).

Jezus w moim sercu – oto, czego potrzebuję, ponieważ w „ludzkim ciele [Chrystusa] zamieszkała cała pełnia Boskości. W Nim bowiem znajduje się niewyczerpana obfitość wszystkiego, co jest potrzebne do Życia” (Kol 2,9-10a NPD). Jest to szczyt naszych życiowych aspiracji. Bóg daruje nam to wszystko w swojej nieskończonej miłości.

Kobieta przy studni Jakuba tego doświadczyła. Jezus użył przykładu z życia do zilustrowania tego, jak Boża pełnia może wypełnić ludzkie serce. W tamtych czasach woda była jednym z cenniejszych surowców w życiu człowieka. Przez Jezusa mamy dostęp do źródła „wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu” (J 4,14), co oznacza, że pijąc z tego źródła, zaspokajamy pragnienia naszego serca.

Wszyscy ludzie pragną szczęścia. Nie wiedzą jednak, że w rzeczywistości pragną osobistej relacji z Bogiem, ponieważ „[Bóg] nawet wieczność włożył w ich serca” (Koh 3,11). Blaise Pascal powiedział, że kto nie nawiązał bliskiej relacji z Bogiem, ma pustkę w swoim sercu. I rzeczywiście, bez Boga ludzkie pragnienia pozostają niespełnione.

Jezus zaprasza każdego z nas, abyśmy Mu zaufali, abyśmy w Niego wierzyli. Kto przyjmie to zaproszenie, od razu zauważy

rezultaty, ponieważ „z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej” (J 7,38). Tacy ludzie posiadają spełnione życie, wewnętrzną charyzmę i wywierają pozytywny wpływ na ludzi dokoła.

Atrakcyjna wiara jest obfitym i spełnionym życiem już na tym świecie, a w wieczności błogosławieństwa te ulegną zwielokrotnieniu.

GDZIE W SŁOWIE BOŻYM CZYTAMY O ATRAKCYJNEJ WIERZE?

Przeczytajmy modlitwę Jezusa z J 17,20-23: „A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie. Aby wszyscy byli jedno, *jak Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w tobie*, aby i oni *w nas jedno byli, aby świat uwierzył*, że Ty mnie posłałeś. A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, *aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy*. Ja w nich, a Ty we mnie, *aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał*, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś”.

W J 13,34-35 jest z kolei napisane: „Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem; abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie”. Jezus modlił się, aby Jego uczniowie byli jedno po wszystkie wieki. Modlił się także za ciebie i za mnie. Jednak Jezus prosił o jedność nie tylko po to, abyśmy dobrze się czuli w naszej społeczności i pomagali sobie nawzajem; On mówi wyraźnie, że jedność wśród uczniów jest atrakcyjna dla ludzi na świecie. Mówi, że ze względu na jedność uczniów świat uwierzy i pozna trzy ważne rzeczy.

CO DOSTRZEGA W NAS ŚWIAT?

1. Świat rozpoznaje uczniów Jezusa po wzajemnej miłości – oznacza to, że świat nas obserwuje. Świat ma świadomość, że

serdeczne obyczaje wśród uczniów Jezusa są skutkiem ich więzi z Jezusem (zob.: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” – J 13,35).

2. Ze względu na jedność wśród uczniów Jezusa świat przyjmuje Jezusa jako Bożego ambasadora. (Zob.: „aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś” – J 17,21). Ludzie zdają sobie sprawę z tego, że Jezus jest Odkupicielem posłanym przez Boga, widząc pełną miłości wspólnotę uczniów Jezusa.
3. Co ciekawe, ludzie na świecie dostrzegają *Bożą miłość do nich*, ponieważ widzą serdeczne zachowanie wśród uczniów Jezusa. (Zob.: „żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś” – J 17,23).

Podsumowując, dzięki jedności wśród uczniów ludzie będą:

1. dostrzegać ich więź z Jezusem i...
2. ...uznają, że Jezus został posłany przez Boga oraz...
3. ...dostrzegają, że Bóg ich kocha.

Jezus zostanie przyjęty przez świat dzięki zachowaniu napętnionych Duchem Świętym uczniów, znajdujących się w obrębie ich własnej społeczności. Jezus wywiera wpływ na ludzi w świecie przez duchowych chrześcijan. Ożywienie napędza misję.

DLACZEGO LUDZIE UCZĄ SIĘ O BOGU PRZEZ PRZEPEŁNIONE MIŁOŚCIĄ ZACHOWANIE UCZNIÓW?

Ludzie są bardzo różni. Mamy różne talenty i zdolności; są mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy. Często mamy różne wykształcenie lub tło kulturowe. Mamy różne temperamenty, opinie i doświadczenia. W świecie często prowadzi to do napięć między ludźmi. Dochodzi również do rywalizacji i konfliktów. Dlatego ludzie są za-

skoczeni i zaintrygowani, kiedy widzą grupę ludzi, w której istnieje miłość, harmonia i wzajemna pomoc.

Kiedy byłem pastorem w Monachium, odwiedziłem znajomego z poprzedniej pracy w pobliskim miasteczku. Przy tej samej ulicy mieszkała duża, wielopokoleniowa rodzina adwentystów. Wiedząc, że jestem adwentystą, powiedział mi: „Wszyscy mieszkańcy naszej ulicy są zdumieni, że te 15-20 osób może żyć razem w jednym domu i nie kłócić się”. Ich sąsiedzi coś zauważyli – była to atrakcyjna wiara.

Walter Schlund, należący obecnie do małego kościoła w Niemczech, sprawozdaje: „Wybraliśmy się do Rumunii i ostatecznie znaleźliśmy się w zalonym regionie. Do celu wciąż mieliśmy 120 km, ale tego dnia nie mogliśmy już jechać dalej. Zatrzymaliśmy się i zapytaliśmy o drogę. Okazało się, że rozmawiamy z adwentystą, który wskazał nam drogę do rodziny pastora Biró. Ludzie ci zaproponowali nam nocleg, na co przystaliśmy z radością. Właśnie wtedy podjąłem decyzję o oddaniu życia Chrystusowi i zostaniu adwentystą. Byłem pod wielkim wrażeniem zachowania tych ludzi – ich pięknego życia rodzinnego, wszechogarniającego pokoju i atmosfery, jaka panowała w ich domu, a także rodzinnych nabożeństw. Było to życie, jakiego nigdy wcześniej nie doświadczyłem. Ja też chciałem tak żyć”¹³⁰. To właśnie była atrakcyjna wiara.

Przebywając przez dłuższy czas w Regensburgu w Niemczech, odwiedzałem ludzi w pewnej dzielnicy i zauważyłem, że ich domy zawsze były pełne napięcia i konfliktów. Jest znacznie przyjemniej, kiedy masz przywilej doświadczyć odwiedzin u osób zachowujących się inaczej – osób, których serca przepełnione są miłością.

130 „BWgung” (magazyn Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Badenii-Wirtembergii w Niemczech), nr 6/2012, s. 24.

DLACZEGO JEDYNIĘ SŁOWO BOŻE MOŻE BYĆ ŹRÓDŁEM ATRAKCYJNEJ WIARY?

Atrakcyjna wiara oparta jest wyłącznie na Słowie Bożym – a mianowicie na Starym oraz Nowym Testamencie.

Kiedy Jezus powiedział: „Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo” (J 7,38), miał na myśli Stary Testament, ponieważ było to ówczesnie całe Pismo Święte. W J 17,14 Jezus powiedział to jeszcze wyraźniej, gdy powiedział do Ojca: „Ja dałem im słowo twoje”. W wersecie 17. podkreślił z kolei: „Poświęć ich w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą”.

Każda religia jest drogą do Boga położoną przez ludzi. Jedyną wiarą, która nie jest pochodzenia ludzkiego, jest wiara biblijna – została ona objawiona przez samego Boga. Ponieważ Bóg jest miłością i posiada nieskończoną mądrość i moc, ustanowił wszystko dla naszej największej korzyści. Dlatego właśnie, z czysto ludzkiego punktu widzenia, biblijna wiara jest najbardziej atrakcyjna. Właściwie, jest to jedyna atrakcyjna wiara, pod warunkiem, że dobrze rozumiemy biblijne doktryny i żyjemy zgodnie z nimi. Opierając się na przypowieści o dziesięciu pannach, możemy stwierdzić, że około połowa członków Kościoła nie ma takiej wiary.

Jeśli zaufamy Jezusowi, doświadczymy radości i pokoju, a nasze duchowe pragnienie zostanie zaspokojone. Bóg życzy sobie, by Jego miłość stała się widoczna dla innych w naszym życiu. To sprawia, że nasza wiara staje się atrakcyjna dla innych.

JAK OSIĄGNĄĆ JEDNOŚĆ WŚRÓD UCZNIÓW?

Chodzi o jedność w małżeństwie i rodzinie, w kościele i w pracy misyjnej. W J 17,22 Jezus mówi: „A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy”. Co dał nam Jezus?

Chwałę! Co to znaczy? Termin „chwała” oznacza w Biblii różne rzeczy. Po pierwsze, określa on majestat i wspaniałość Pana Boga; po drugie, używamy go, gdy mowa o chwale stworzenia; wreszcie, dla wyrażenia cudownej Bożej miłości. W tym miejscu powinniśmy spojrzeć na fragment zapisany w Wj 33,18-19 (UBG), gdzie Mojżesz mówi do Boga: „Ukaż mi, proszę, twoją chwałę”. A Pan odpowiada: „Sprawię, że cała moja dobroć przejdzie przed twoją twarzą”.

Chwała Boga jest Jego charakterem, który cechuje miłość i dobroć. Dobroć to miłość w działaniu. To pomaga nam zrozumieć stwierdzenie Jezusa, że dał nam chwałę Bożą, abyśmy mogli być z Nim jedno. Najważniejszym warunkiem jedności jest wzajemna miłość, połączona z szacunkiem i zaufaniem. Bożą metodą na miłość jest okazywanie ludziom miłości przez nas, a mianowicie przez miłość agape, miłość Bożą. To jest rodzaj miłości, którą Bóg chce się dzielić przez nas.

Po wylaniu Ducha Świętego niezwykle rzeczy działały się we wczesnym kościele: „A gdy skończyli modlitwę, (...) napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i głosili z odwagą Słowo Boże. A u tych wszystkich wierzących było jedno serce i jedna dusza (...). Apostołowie zaś składali z wielką mocą świadectwo (...), a wielka łaska spoczywała na nich wszystkich” (Dz 4,31-33).

JEDNOŚĆ TO NIE UJEDNOLICENIE

Jedność jest jednością umysłu, celu i istoty. Jednocześnie zachowana jest indywidualność każdej osoby. Nasza indywidualność nie znika w jedności. Mówimy o jedności różnych ludzi i charakterów. I właśnie to wywołuje wielkie zdumienie: jedność różnych ludzi. E. G. White mówi: „Z drugiej strony, najsilniejszym świadectwem, że Bóg posłał swego Syna na świat, jest istnienie zgody

i jedności wśród ludzi o różnych charakterach tworzących Kościoł Boży. Niewierzący bacznie przyglądają się, czy wiara zdeklarowanych chrześcijan rzeczywiście wywiera uświęcający wpływ na ich życie (...)”¹³¹. W innym miejscu autorka napisała: „Przemiana charakteru [uczniów] jest dla świata dowodem, że Chrystus mieszka w człowieku”¹³².

JAK MOŻNA OSIĄGNĄĆ JEDNOŚĆ?

Jedność uczniów osiąga Chrystus, żyjąc w nich przez Ducha Świętego. Jezus powiedział:

- ▶ J 17,21: „aby i oni w nas jedno byli”.
- ▶ J 17,23: „Ja w nich, a Ty we mnie”.
- ▶ J 15,4: „Trwajcie we mnie, a Ja w was”.

Apostoł Paweł ujął to następująco:

- ▶ Kol 1,27: „Chrystus w was, nadzieja chwały”.
- ▶ Ga 2,20: „żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”.

Tak więc jedność jest możliwa, gdy Chrystus jest w tobie i we mnie. Nie jest to możliwe, jeśli ktoś nie jest napełniony Duchem Świętym. Wtedy możemy być tylko „mili” dla siebie.

E. G. White napisała: „Musimy gorliwie dążyć do bycia zgodnymi w myśleniu i zamierzeniach. Jedynie chrzest Ducha Świętego może nas do tej jednomyślności doprowadzić. Wyzbądźmy się egoizmu, przygotujmy nasze serca na przyjęcie Go, aby to wielkie dzieło zostało w nas dokonane”¹³³.

W innym miejscu Ellen White stwierdziła: „Gdy lud Boży jest jedno w jedności Ducha, wtedy wszelki faryzeizm, wszelka własna

¹³¹ E. G. White, „Działalność apostołów”, dz. cyt., s. 303-304.

¹³² E. G. White, „Prorocy i królowie”, dz. cyt., s. 151.

¹³³ E. G. White, „Weźmiecie moc”, dz. cyt., s. 318.

sprawiedliwość, jaka była grzechem narodu żydowskiego, zostaną usunięte z wszystkich serc. Kształt Chrystusa będzie widoczny w każdym indywidualnym członku jego ciała i jego lud będzie nowymi bukłakami, w które może On wlać swoje nowe wino, a to nowe wino nie rozerwie bukłaków. Bóg objawi tajemnicę, która od wieków była zakryta. Objawi, czym jest »między poganami bogactwo chwały tej tajemnicy, którą jest Chrystus w was, nadzieja chwały« (Kol 1,27)”¹³⁴.

JEDNOŚĆ ODNALEZIONA

Nasze drugie doświadczenie miało miejsce w innej wspólnotcie w naszym rejonie. Mój poprzednik powiedział mi: „Będziesz potrzebował dużo odwagi w pracy z tym zborom, bo to jedno wielkie pole minowe!”. Wkrótce okazało się, że sytuacja rzeczywiście jest bardzo napięta. Ludzie kłócili się ze sobą, trwali w podziałach – wielu było zranionych i nie umiało sobie nawzajem wybaczyć. Niekontrolowane wybuchy emocji i osobiste ataki przykryły całą wspólnotę jak ciemna chmura. Przykro było patrzeć, jak członkowie zboru miotają się w pajęczynie nieprzebaczenia i nie zdają sobie sprawy, że nie mogą sami się z niej wyplątać. Po założeniu kilku grup domowych zaczęliśmy studiować książkę „Droga do duchowej odnowy”. Bardzo spodobała się ona wyznawcom.

W tym samym zborze niektórzy członkowie wypróbowali również program 10 dni modlitw z postem (za radami przedstawionymi w książce Dennisa Smitha „10 Dni modlitw o chrzest Duchem Świętym”). Po jakimś czasie padła propozycja przeprowadzenia go w całym zborze. Spotkania modlitewne odbywały się o czwartej rano. Początkowo uczestników było niewielu, ale z czasem do-

¹³⁴ E. G. White, „Wybrane poselstwa”, dz. cyt., tom 1, s. 356.

łączyło więcej osób, a na spotkaniach zapanowała wspaniała, duchowa atmosfera. Można było odczuć Boże działanie; On przygotowywał zbor na ostatni, trudny etap – prawdziwe przebaczenie. W końcu zasłona milczenia opadła i jeden za drugim, członkowie zboru zaczęli publicznie wyznawać swoje grzechy. Inni podchodzili do osób, z którymi mieli konflikt, i prosili ich o wybaczenie. Przytulali się, a łzy płynęły strumieniami. Na smutne twarze powrócił uśmiech, a w serach ponownie zagościła miłość. Zawsze miło coś takiego zobaczyć i samemu doświadczyć. Tylko Bóg może prowadzić nas swoim Duchem Świętym. Jest nadzieja dla pól minowych!

Pastor F. H. wraz z żoną

STUDIUM I OSOBISTA REFLEKSJA

1. Co oznacza słowo „atrakcyjny”? Co to jest atrakcyjna wiara?

2. Gdzie w Biblii możemy przeczytać o takiej atrakcyjnej wierze?

3. Jak wygląda taka wiara w praktyce życiowej?

4. Kiedy ludzie widzą jedność wśród wierzących, o czym to świadczy?

CZAS MODLITW

- ▶ Spotkaj się ze swoim partnerem modlitewnym i omówcie razem temat.
- ▶ Módlcie się wspólnie w poniższych intencjach:
 1. o atrakcyjną wiarę, która jest błogosławieństwem dla nas i ludzi wokół nas;
 2. o mądrość, aby zobaczyć obszary naszego życia, w których brakuje tej atrakcyjnej wiary;
 3. o Boże prowadzenie i siłę, potrzebne do przygotowania nas na przyjęcie tej ujmującej wiary;
 4. aby dzięki naszej wierze inni ludzie czuli się zachęcani do otwarcia serca na Boże działanie;
 5. aby Chrystus mieszkał w nas i stawał się bardziej widoczny.

Część 2.

*Jakie zmiany w nas czynią nas
świadkami Jezusa? W jaki sposób
ożywienie napędza misję?*

JAK „ŻYJE WE MNIE CHRYSTUS”?

Wyjaśnienie możemy znaleźć w Liście do Efezjan 3,16-17: „By sprawił według bogactwa chwały swojej, żebyście byli *przez Ducha jego* mocą utwierdzeni w wewnętrznym człowieku, żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy, *[byli]* wkorzeni i ugruntowani w miłości”. Chrystus żyje we mnie przez Ducha Świętego. Ponieważ nasz wewnętrzny człowiek „odnawia się z każdym dniem” (2 Kor 4,16), ważne jest, aby odnawiać nasze oddanie Jezusowi każdego poranka i prosić Go przez wiarę o napełnienie Duchem Świętym – najlepiej powołując się na obietnice, np. Łk 11,13¹³⁵. Jedność każdego z nas z Chrystusem prowadzi do tego, że między nami również panuje jedność. Tak więc zarówno twoje, jak i moje „bycie w Chrystusie”, jest podstawą jedności. „Jedność jest darem, przekazanym wierzącym przez Chrystusa żyjącego w nich (J 17,22-23). (...) Dlatego jedność zaczyna się od każdego z osobna”¹³⁶.

JAKI WPŁYW MA NA MNIE CHRYSTUS WE MNIE?

Istnieją trzy główne skutki: owoc Ducha, dary Ducha i zdolność do świadectwa. Owoc i dary Ducha są niezbędne dla powodzenia

¹³⁵ Łk 11,13: „Jeśli więc wy, którzy jesteście żli, umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go proszą”.

¹³⁶ „Lekcje Biblijne. Kwartalnik biblijno-katechetyczny”, 21 listopada 2012 r.

wspólnoty. Te dwa obszary mają znaczący wpływ na trzeci obszar: nasze świadczenie o Jezusie. Osobista przemiana jest warunkiem naszego świadczenia i naszej jedności jako uczniów. Na tej zasadzie Bóg uzdalnia nas do bycia Jego świadkami i przyciąga kolejnych ludzi do Swojej owczarni. Poprzez słowa świadectwa stajemy się współpracownikami Jezusa, ponieważ On przyszedł, „aby szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19,10).

Przyjrzyjmy się bliżej wspomnianym trzem obszarom:

1. Owoc Ducha: „Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeżliwość” (Ga 5,22.23). Wszystkie te cechy odgrywają ważną rolę. Są ważnym warunkiem wstępnym jedności w małżeństwie i rodzinie, grupach uczniowskich i kościele. Paweł mówi o owocu. Chodzi rzeczywiście o jeden owoc, jakim jest rozwijanie się w nas Bożej natury. W Liście do Efezjan 3,17 czytamy: „Żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy, [byli] wkorzenieni i ugruntowani w miłości”. Owocem, którego poszukujemy jest miłość – chodzi o miłość Bożą. Język grecki określa tę miłość słowem *agape*. Ten rodzaj miłości jest Bożą naturą. Jest to miłość bezinteresowna; taka, która dąży do wszelkiego dobra dla Boga i ludzkości. Eva von Tiele-Winckler określa ją w następujący sposób:

- ▶ Radość to miłość ciesząca się.
- ▶ Pokój to miłość spoczywająca.
- ▶ Cierpliwość to miłość wytrwała.
- ▶ Łagodność to miłość promieniejąca.
- ▶ Dobroć to miłość pomagająca.
- ▶ Wierność to miłość ufna.

- ▶ Pokora to miłość bezbronna.
- ▶ Wstrzemięźliwość to miłość czysta.

Jest chyba oczywiste, że prawdziwym owocem Ducha jest miłość. Dlatego Paweł mówi o owocu w liczbie pojedynczej, a nie w liczbie mnogiej. E. G. White napisała: „Przemiana charakteru jest dla świata dowodem, że Chrystus mieszka w człowieku”¹³⁷.

2. Dary Ducha Świętego: innym ważnym skutkiem życia Jezusa we mnie jest posiadanie darów Ducha. Bóg dał nam różne talenty. W 1 Kor 12 Biblia porównuje Kościół – oznaczający określoną grupę ludzi – do ciała ludzkiego. Ciało składa się z wielu różnych organów. Ważne jest, aby każdy narząd funkcjonował prawidłowo. To porównanie pokazuje, że naszym obowiązkiem jest służyć sobie nawzajem różnymi talentami, które posiadamy, a tym samym przyczyniać się do rozwoju rodziny, grupy czy Kościoła. Nie każdy otrzymał to samo zadanie. Bóg dał nam różne zdolności.

Lista tych darów w Nowym Testamencie nie została wyczerpana. Było o wiele więcej darów w kościele wczesnochrześcijańskim, a współcześnie mamy też inne, dodatkowe dary.

Dary związane ze słowem	Dary cudów	Dary służby
Mowa mądrości 1 Kor 12,8	Niezwykła wiara 1 Kor 12,9	Dary kierownictwa Rz 12,8; 1 Kor 12,28
Mowa wiedzy 1 Kor 12,8	Dary uzdrawiania 1 Kor 12,9.28	Dar usługiwania Rz 12,7

¹³⁷ E. G. White, „Prorocy i królowie”, dz. cyt., s. 151.

Dar proroctwa 1 Kor 12,10.28; Rz 12,7	Dar języków 1 Kor 12,10.28	Dar niesienia pomocy 1 Kor 12,28
Dar nauczania 1 Kor 12,28; Rz 12,7; Ef 4,11	Dar wykładania języków 1 Kor 12,10.30	Dar obdarowywania Rz 12,8
Dar ewangelizacji Ef 4,11	Dar rozróżniania duchów 1 Kor 12,10	Dar miłosierdzia Rz 12,8
Dar apostołstwa 1 Kor 12,28; Ef 4,11	Dar czynienia cudów 1 Kor 12,10.28	Dar gościnności 1 P 4,9
Dar napominania Rz 12,8		Dar pasterzowania Ef 4,11

Johannes Mager, „Auf den Spuren des Heiligen Geistes“, Lüneburg 1999, s. 121.

Ważne jest, aby te dwa elementy – owoc Ducha i dary Ducha – przejawiały się w naszej naturze: w naszej mowie, uczuciach, myślach i działaniach. Jest tylko jeden sposób, aby tak się stało. *Ty i ja* musimy być napełnieni Duchem Świętym. Kluczowe aspekty życia w Duchu Świętym to codzienna modlitwa o całkowite oddanie się Bogu i proszenie z wiarą, aby zostać napełnionym Duchem Świętym. (Przykład takiej modlitwy można znaleźć w rozdziale 4. książki „Droga do duchowej odnowy”). Czyelnicy tej książki mówili mi o swoich doświadczeniach, które obrazują wpływ takiej modlitwy. Jedno z takich doświadczeń miało miejsce w Nadrenii w Niemczech: „Mieliśmy niesamowite doświadczenia z książką »Droga do duchowej odnowy«. Duża grupa braci i siostr codziennie modli się modlitwą z książki. Razem z przyjacielem modlimy się tak od pięciu miesięcy. Doświadczaliśmy poprawy nie tylko osobistej, ale również w naszych domach, wśród przyjaciół, w kościele i generalnie w życiu duchowym. Dzieje się to nie raptownie,

ku czyjemuś zgorszeniu, ale raczej w spokojny, naturalny sposób. Jesteśmy zdumieni i widzimy w tym Boży uszlachetniający wpływ, który w pewien sposób ułatwia życie, ponieważ coraz bardziej od-
czuwamy Bożą obecność”.

Czy widzisz, jak to świadectwo pokazuje, że „Chrystus w nas” poprzez Ducha Świętego ma pozytywny wpływ na naszą wspólnotę? Autor pisze dalej: „Ostatnio pewna siostra powiedziała mi: »Zawsze w ten sposób wyobrażałam sobie takie dobre, miłe Bogu życie. Jednak mimo tej wiedzy, coś przeszkadzało mi ten stan osiągnąć. Wreszcie moje marzenie się spełniło. A to dopiero początek!«”¹³⁸. Ta siostra znalazła atrakcyjną wiarę.

3. Składanie świadectwa o Jezusie: „Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Jezus powiedział uczniom, że Duch Święty uzdolni ich do bycia Jego świadkami. Kiedy zostaniemy napełnieni Duchem Świętym, doświadczymy duchowej odnowy i przebudzenia. Czym jest odnowa? Dennis Smith mówi: „Jest to czas, w którym życie chrześcijanina odnawia się w Jezusie. Radość ze zbawienia wypełnia jego serce; pojawia się pragnienie zbawienia innych. Oznacza to, że jako odnowieni chrześcijanie gorąco pragniemy, aby inni zostali zbawieni”¹³⁹.

E. G. White pisze, że: „bez obecności Ducha Bożego żadne serce nie zostanie poruszone i żaden grzesznik nie zostanie pozyskany dla Chrystusa. Kiedy uczniowie Chrystusa są z Nim związani, tak iż dary Ducha są ich udziałem, wówczas nawet najbiedniejszy i najmniej świadomy z nich będzie miał moc przemawiającą do serc.

¹³⁸ Wiadomość e-mail otrzymana przez H. Haubeila 18 grudnia 2012 r.

¹³⁹ D. Smith, „40 dni...”, dz. cyt., dzień 6.

Bóg uczyni ich pośrednikami działania najsilniejszego wpływu we wszechświecie”¹⁴⁰.

Znany kaznodzieja R. A. Torrey podzielił się niezwykłym doświadczeniem. Zasłużona diakonisa rozmawiała z pewnym mężczyzną o zbawieniu przez dwie godziny, niestety bez rezultatów. Poprosiła więc Torreya, aby z nim porozmawiał. Dziesięć minut później mężczyzna podjął pozytywną decyzję. Kobieta zaniemówiła, ponieważ Torrey używał tych samych tekstów biblijnych, co ona. Torrey skomentował to w następujący sposób: „Ponieważ nic nie osiągnęła, bałem się, że mi również się nie uda. Dlatego w swojej bezradności poprosiłem Boga, aby Duch Święty pracował za mnie – i tak się stało”¹⁴¹.

ODNOWA PROWADZI DO MISJI

E. G. White napisała: „Jednak póki nie przyjmą Ducha Świętego, póty nie mogą składać świadectwa z mocą. Póki nie przyjmą Ducha, nie mogą nawet uświadomić sobie, czego Bóg chce przez nich dokonać”¹⁴².

Bóg zaplanował, że ludzie będą przyciągani do naszego zachowania i ujmującej jedności. Dotyczy to zwłaszcza naszych dzieci, młodzieży i członków naszej rodziny, ale także naszych krewnych, znajomych, sąsiadów, kolegów, przyjaciół i nieznajomych. Oznacza to, że ludzie reagują na naszą wiarę, a Bóg może kierować ich do nas. Następujące słowa pokazują nam, jak silny wpływ może mieć nasze zachowanie: „Gdybyśmy ukorzyli się przed Bogiem i byli miłujący, uprzejmi, miłosierni i współczujący, wtedy w miejsce jednego nawróconego do prawdy byłoby setki”¹⁴³.

¹⁴⁰ E. G. White, „Weźmiecie moc”, dz. cyt., s. 307.

¹⁴¹ R. A. Torrey, „Der Heilige Geist”, Frankfurt nad Menem 1966, s. 37-38.

¹⁴² E. G. White, „Weźmiecie...”, dz. cyt., s. 286.

¹⁴³ E. G. White, „Testimonies”, tom. 9, s. 189.

Jednak, aby tak się stało, potrzebny jest Duch Święty. E. G. White zwraca uwagę pastorów na następujące kwestie: „[Członkowie kościoła] nie są w stanie głosić wielkich, wspaniałych prawd Świętego Bożego Słowa, które przekonałyby i nawróciłyby dusze za pośrednictwem Ducha Świętego. Moc Boża jest do ich dyspozycji, trzeba tylko po nią sięgnąć”¹⁴⁴.

JAK MOŻNA ZACHOWAĆ DUCHOWE PRZEBUDZENIE?

W 1893 r. nastąpiło przebudzenie w instytucjach adwenty-stycznych w Battle Creek, które jednak wkrótce osłabło. Bóg dał E. G. White wgląd w przyczynę tego stanu. Powiedziała: „Gdyby cały tłum dusz, jaki został wtedy oświecony, poszedł od razu do pracy, by przekazywać innym to, co właśnie w tym celu dał im Bóg, to dane zostałyoby więcej światła, więcej mocy zostałyoby udzielone”¹⁴⁵.

Otrzymujemy więcej światła i więcej siły, szerząc ewangelię. Kiedy troszczymy się o innych ludzi, ma to pozytywny wpływ na nasze życie. Właśnie dlatego niezwykle ważne jest zachęcanie ludzi do modlitwy wstawienniczej za nieosiągalnymi osobami podczas 40 dni modlitw¹⁴⁶.

GDZIE ROZPOCZYNA SIĘ MISJA?

Jezus powiedział swoim uczniom, gdzie powinni rozpocząć swoją misję. Powinni byli zacząć tam, gdzie są. Dla nas dzisiaj znaczy to tyle, co „Zacznij w domu”; „Zacznij tam, gdzie ludzie cię znają”. Dlaczego Jezus zaplanował to właśnie tak? Tam, gdzie

144 E. G. White, „Świadectwa dla kaznodziejów i pracowników ewangelii”, Wydawnictwo Poselstwo Wyzwolenia, s. 161.

145 E. G. White, „Wybrane poselstwa”, dz. cyt., tom 1, s. 126.

146 D. Smith, „40 dni...”, dz. cyt., tom 1. i 2., Wstęp.

ludzie nas znają, nasze świadectwo zostanie przyjęte, jeśli towarzyszy mu odpowiednie zachowanie. Świadectwo naszego życia musi odpowiadać świadectwu naszych ust. Dzieje się to w naszych domach, kiedy naprawdę jesteśmy napełnieni Duchem Świętym.

JAKIE ZNACZENIE MA NOWE PRZYKAZANIE JEZUSA?

Jezus mówi w J 13,34-35: „Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, *jak Ja was umiłowałem*; abyście się i wy wzajemnie miłowali. *Po tym wszyscy poznają*, żeście uczniami moimi, jeśli *miłość wzajemną mieć będziecie*”. Życie wypełnione Duchem prowadzi do kolejnego ważnego owocu Ducha: łagodności. Łagodność to sposób myślenia Jezusa. Łagodność jest niezbędna dla harmonijnego współistnienia. Właśnie dlatego Jezus dał nam to nowe przykazanie zaraz po umywaniu nóg. Umywanie nóg jest symbolem i służbą łagodności. Łagodność nie jest cechą zmysłowego człowieka. Możemy jednak codziennie prosić Boga o łagodność, powołując się na Jego obietnice (np. Mi 6,8). Łagodność jest bardzo ważną cechą, ale zwykle źle rozumianą.

Przekazując nowe przykazanie, Jezus mówił o tym, aby wzajemnie miłować się tak, „jak Ja was umiłowałem” (J 13,34). Jezus kocha nas Bożą miłością. Ten rodzaj miłości nazywamy „miłością agape” (z greckiego: ἀγάπη – miłość Boża). Tylko wtedy mamy tę miłość, kiedy jesteśmy napełnieni Duchem Świętym. W Rz 5,5 czytamy: „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany”. E. G. White mówi: „Najwyższa miłość do Boga i niesamolubna wzajemna miłość – oto najlepszy dar, jaki może ofiarować nasz niebiański Ojciec. Ta miłość nie jest chwilowym impulsem, ale boską zasadą, trwałą mocą. Nieuświęcone serce nie może jej wygenerować ani wytworzyć. Jedynie ser-

ce, w którym panuje Jezus, może ją osiąść”¹⁴⁷. Zatem obecność łagodności jest jednocześnie pytaniem o to, czy Jezus zasiada na tronie mojego serca. Czy przekazałem mu rządy nad wszystkim w moim życiu? Czy całkowicie oddałem Mu swoje życie? Czy codziennie to poddanie odnawiam?

A CO ZE MNĄ?

Czy posiadam atrakcyjną wiarę? Czy Jezus mieszka w moim sercu przez Ducha Świętego? Jeśli tak, to powinienem pielęgnować ten kontakt i wzrastać w atrakcyjnej wierze. Jeśli jednak zdaję sobie sprawę z tego, że nie mam jeszcze atrakcyjnej wiary, zdecydowanie muszę skonfrontować się z tą ważną kwestią.

Materiały pomocne w odnalezieniu tej atrakcyjnej wiary (dla tych, którzy jej jeszcze nie mają) oraz w pielęgnowaniu jej (dla tych, którzy już ją mają) można znaleźć w mojej książce „Droga do duchowej odnowy” oraz w książce Dennisa Smitha „40 dni, które zmienią twoje życie”. Te dwie książki wspaniale się uzupełniają. Z całego serca polecam Ci te książki – nawet do kilkukrotnej lektury.

JAK WPŁYWAMY NA INNYCH, KIEDY BRAKUJE NAM DUCHA ŚWIĘTEGO?

Jeśli Jezus nie mieszka w nas przez Ducha Świętego, jesteśmy chrześcijanami cielesnymi (zob.: 1 Kor 3,1-3; Rz 8,1-17; Ga 5,16 i kolejne). W tym stanie nie jesteśmy zbawieni (Rz 8,9). Żyjemy o własnych, ludzkich siłach. Skutki są takie, że członkowie naszej rodziny prawdopodobnie również będą cielesnymi chrześcijanami, ze wszystkimi tego konsekwencjami¹⁴⁸. Pamiętajmy, że miłość Boża może gościć w naszych sercach jedynie przez Ducha Świę-

¹⁴⁷ E. G. White, „Działalność apostołów”, dz. cyt., s. 304.

¹⁴⁸ Helmut Haubeil, „Droga do duchowej odnowy”, dz. cyt., s. 46, 95.

tego. E. G. White mówi: „Ci, którzy nigdy nie doświadczyli czulej, pociągającej miłości Chrystusa, nie mogą prowadzić innych do źródła życia. Miłość Chrystusa w sercu jest motywującą mocą, która sprawia, że wierzący objawiają Go w słowach i łagodnym, współczującym usposobieniu, podnosząc tych, z którymi się stykają”¹⁴⁹. Kiedy Jezus żyje w nas przez Ducha Świętego, umożliwia nam świadczenie o Bogu w całkowicie naturalny sposób, „Albowiem z obfitości serca mówią usta” (Mt 12,34).

JAK CENNA JEST ATRAKCYJNA WIARA?

Widzimy, jak cenna jest atrakcyjna wiara, gdy spoglądamy na chrześcijan, którzy woleli mierzyć się z niedogodnościami, prześladowaniami, utratą mienia, a nawet śmiercią, niż porzucić tę wiarę. Co czyniło ich tak wytrwałymi mimo tak trudnych okoliczności? Choć dostrzegamy w ich zachowaniu dowody na to, że byli napełnieni Duchem Świętym, sami męczennicy nie powiedzą nam, jak czuli się w ostatnich chwilach swego życia. Jednakże raport papieski o spaleniu Husa i Hieronima na stosie w Konstancji daje pewną wiedzę na ten temat. Osoba, która płonie, może tylko krzyczeć, jednak ci mężczyźni śpiewali pieśni uwielbienia. Coś takiego jest możliwe tylko dzięki Bożej pomocy. Pomimo bólu, mieli w sercach prawdziwą radość. „Tam gdzie króluje Jego Duch, tam mieszka pokój i mieszka również radość”¹⁵⁰.

Hugenocka rodzina Durand, żyjąca we Francji w XVIII wieku, stanowi wymowne potwierdzenie tego stanowiska. Byli prześladowani przez Kościół z powodu ich biblijnej wiary. Ojciec rodziny spędził w więzieniu 14 lat, zanim został ułaskawiony. Matka zmarła w więzieniu. Ich syn Pierre – gorliwy kaznodzieja – został stra-

149 E. G. White, „Działalność apostołów”, dz. cyt., s. 304.

150 E. G. White, „Życie Jezusa”, dz. cyt., s. 103.

cony. Ich córka Marie została uwięziona w wieży razem z innymi kobietami. Zostałaby uwolniona, gdyby wyrzekła się swojej wiary. Nie zrobiła tego. Została zwolniona w roku 1768, po 38 latach więzienia. Dla Marie Durand wiara biblijna była wiarą atrakcyjną; taką, której nie mogła się wyrzec¹⁵¹.

PRZYKŁADY WIELKIEGO WPŁYWU MISYJNEGO

Daniel i jego przyjaciele byli gotowi przyjąć konsekwencje, kiedy poprosili sługę królewskiego o zmianę diety. A co zrobił Bóg? Docenił to posłuszeństwo. Stali się bardziej przystojni, zdrowsi i bardziej inteligentni od innych. Otrzymali wysokie stanowiska. Znamy historię przyjaciół Daniela w ognistym piecu i Daniela w lwiej jamie. Wiara była dla nich ważniejsza niż życie. Jaki był koniec tej historii? Dwa imperia przyjęły świadectwo Daniela i jego przyjaciół o prawdziwym Bogu, przekazane w mowie i czynie. Ich przykład miał duży wpływ na pracę misyjną.

To samo dotyczy Józefa w Egipcie. Odmówił popełnienia cudzołóstwa. Z powodu oszczerstwa żony Potyfara został wtrącony do więzienia. Bóg jednak wykorzystał jego lojalność, aby kolejne imperium dowiedziało się o prawdziwym Bogu.

Przypomnijmy sobie młodą niewolnicę w domu Naamana. Świadectwo jej mowy i czynów ostatecznie doprowadziło do nawrócenia asyryjskiego dowódcy. Jestem przekonany, że nie tylko podążył za żywym Bogiem z wielką radością, ale także uwolnił swoją służącą i sam odwiózł ją do domu z wielką skrzynią darów.

W Mt 13,44-46 Jezus opowiada o człowieku, który znalazł skarb na polu. Ten skarb był dla niego tak cenny, że *sprzedał wszystko, co miał*, i kupił pole. Porzucił wszystko dla Królestwa Niebieskiego,

151 Marie Durand, „Wikipedia”, https://en.wikipedia.org/wiki/Marie_Durand, dostęp: lipiec 2016.

lub – jak ja to nazywam – dla atrakcyjnej wiary. Czy widzimy teraz, jak cenna jest ta wiara?

UWAGI KOŃCOWE

E. G. White mówi: „Ci, którzy trwają w Jezusie, będą szczęśliwi, pełni życzliwości i radości w Bogu”¹⁵². Atrakcyjna wiara już teraz daje nam radosne, aktywne, zwycięskie i szczęśliwe życie oraz ugruntowaną nadzieję na Królestwo Boże. Nawet w trudnych czasach, gdy idziemy „ciemną doliną”, nasza wiara będzie atrakcyjna dzięki obecności Boga. Atrakcyjna wiara spaja ludzi w lepszą wspólnotę, a tym samym wzbudza zainteresowanie innych ludzi.

Oby Bóg pomógł nam w pełni zrozumieć wielkie znaczenie jedności! Modlę się, aby przez moc Ducha Świętego – z Chrystusem w nas – pomógł nam wzrastać, być takimi jak Chrystus, ale również przyciągać do Siebie naszych bliskich i znajomych. „Radość PANA jest waszą siłą” (Neh 8,10, UBG).

„Jeśli naprawdę reprezentujemy Chrystusa, powinniśmy przedstawić Jego służbę jako atrakcyjną, ponieważ taką rzeczywistość jest”¹⁵³.

Modlitwa

Ojcze Niebieski, z całego serca dziękuję Ci, że szczere podążanie za Jezusem przynosi prawdziwie spełnione życie. Proszę, pomóż mi utrzymywać ścisły związek z Jezusem przez całe życie. Proszę również o to, abys przeze mnie prowadził do Jezusa moich bliskich i innych ludzi. Amen.

¹⁵² E. G. White, „Testimonies for the Church”, dz. cyt., tom 4, s. 625.

¹⁵³ E. G. White, „Pokój...”, dz. cyt., s. 114.

STUDIUM I OSOBISTA REFLEKSJA

1. Jakie są konsekwencje faktu, że Chrystus w nas żyje?
2. Co jest owocem Ducha?
3. Jakie są dary Ducha?
4. Jakie są skutki odnowy w naszym życiu osobistym? Jak wpływa to na nasze otoczenie? Dlaczego stanowi to dla nas motywację?
5. Jakie znamy biblijne przykłady na to, że możemy osiągnąć wielkie rzeczy przez proste zaufanie do Boga?

CZAS MODLITW

- ▶ Spotkaj się ze swoim partnerem modlitewnym i omówcie razem temat.
- ▶ Módlcie się wspólnie w poniższych intencjach:
 1. aby owoc Ducha stale w nas wzrastał;
 2. o zdolność rozpoznawania darów duchowych i prawidłowego ich używania;
 3. o odwagę i radość z bycia świadkiem Chrystusa, który żyje w nas – a świadczymy naszym życiem, przez nasze słowa i czyny, których nie dokonujemy we własnej mocy, ale które wypływają z atrakcyjnej wiary;
 4. o radość ze studiowania Słowa Bożego oraz o trzeźwy umysł i mądrość.

ŚWIADECTWO

Pamiętnik zmian po poddaniu się Bogu

„Na początku roku 2014 zadawałam sobie pytania: »Czy Jezus pewnego dnia powie mi: Nie znam cię? Czy jestem jedną z głupich panien?«. Te myśli były nie do zniesienia, ponieważ pragnęłam otrzymać życie wieczne, ale z różnych powodów czułam się winna i nie zawsze byłam na dobrej drodze. Na szczęście natrafiłam na dwie książki: »Drogę do duchowej odnowy« i »Trwajcie w Jezusie«. Po przeczytaniu ich po raz pierwszy zdałam sobie sprawę, że coś musi się zmienić w moim życiu. Czytałam je kilka razy, aby wszystko dobrze zrozumieć. Ponadto pewna pobożna siostra, która kilka miesięcy wcześniej stała się duchową chrześcijanką, opowiedziała mi swoją historię. Teraz wiem z całą pewnością, że na początku tamtego roku byłam cielesną chrześcijanką i gdybym taka pozostała, groziłaby mi śmierć, a Jezus powiedziałby mi: »Nie znam cię«.

Przez całkowite oddanie się Jezusowi Bóg był w stanie całkowicie zmienić moje życie w ciągu zaledwie jednego miesiąca. Teraz wstaję o 4.30 nad ranem, aby studiować Słowo Boże. Nie dałabym rady osiągnąć tego o własnych siłach – sen zawsze był ważniejszy. Modłę się inaczej – napełniona Duchem. Codziennie pytam Pana, co On chce, abym dzisiaj zrobiła, a Bóg odpowiada. Codziennie zapraszam Ducha Świętego, aby żył i działał w moim sercu. Mam jaśniejsze myśli i ubieram się bardziej „kobieco”. Co więcej, przestałam się objadać. Do tej pory nie było to możliwe. Mogę stawiać czoła codziennym wyzwaniom z większym spokojem, a żołądek nie ściska mi się ze stresu. Mój mąż również zauważył, że się zmieniałam, już po trzech tygodniach. »Nie masz już takiego ciętego języka« – powiedział. Studiując Biblię, zaczęłam zadawać

sobie wiele pytań, na które nigdy wcześniej nie wpadłam. Teraz chcę zgłębiać temat. Wcześniej Duch Święty tylko czasami doprowadzał mnie do dzielenia się doświadczeniami; teraz dzieje się to codziennie. Nie muszę »wygłaszać kazań«; to Bóg daje mi właściwe słowa, ponieważ tylko On zna osobę, z którą rozmawiam. Choć czasami popełniam grzechy, Bóg sprawia, że je dostrzegam. Pokutuję i zmieniam swoje postępowanie.

Uświadomiłam sobie, że nie mogę niczego dokonać bez Jezusa i że potrzebuję obecności Chrystusa na każdym kroku. Zrozumiałam również, że przeciwieństwem dumy (»jaka jestem dobra«, »jak świetnie mi to wychodzi«) jest pokora, która wyraźnie pokazuje nam, że bez Jezusa nie możemy zrobić absolutnie nic dobrego. Bóg dał mi też siłę, by przestać pić kawę. Wcześniej było to nie do pomyślenia, ponieważ kiedy przestawałam pić kawę, miałam okropne, kilkudniowe bóle głowy – są to poważne objawy odstawienia. Tym razem nawet nie myślałam o konsekwencjach. Wiedziałam tylko, że nie chcę już więcej tego robić. Dziś nawet nie mam ochoty na kawę. Podobnie było z mięsem. Razem z rodziną nie chcieliśmy odstawiać mięsa. Dzisiaj jest to dla mnie łatwe – nie mam ochoty na mięso. Punktem zwrotnym w moim życiu było wielkie pragnienie życia wiecznego i zrozumienie, że bez względu na konsekwencje nic nie jest ważniejsze od mojego Odkupiciela, Jezusa Chrystusa.

Słowa proroka z Księgi Ezechiela 36,26-27 mówią prawdę: Jezus da nam nowe serce i nowego ducha. Jezus chce uczynić z nas ludzi, którzy wypełniają Jego przykazania. Przez całe lata walczyłam z różnymi problemami, ale na próżno. Sama nie mogłam ich pokonać. Jezus zawsze chciał dokonać tej zmiany we mnie, potrzebował tylko mojej zgody.

Ellen White wspomina, że ten, kto próbuje osiągnąć niebo przez swe własne uczynki, przez przestrzeganie prawa, próbuje dokonać niemożliwego. Właśnie tego doświadczałam przez 35 lat. Przyjmowałam przykazania rozumem, ale nie potrafiłam ich zachowywać. Tylko Jezus może stworzyć we mnie dobro. On daje nam pragnienie rzeczy dobrych i pożytecznych, a zabiera skłonności do zła.

Dziś mogę potwierdzić to, co jest napisane w Liście do Rzymian 8,14: »Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi«. Zgodnie z tym werselem, potrzebuję – nie tyle codziennie, co nieustannie – prosić, aby Duch Święty mieszkał i działał we mnie, ponieważ diabeł nie śpi.

Jezus powiedział w Ewangelii Mateusza 10,37: »Kto miłuje ojca albo matkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien; i kto miłuje syna albo córkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien«. Zawsze myślałam, że to po prostu nie działa w ten sposób. Dzisiaj wiem, że kiedy Jezus mieszka w moim sercu, wielki Bóg wszechświata działa we mnie i przeze mnie i może zająć się moją rodziną o wiele lepiej niż ja. Tylko Bóg jest wszechmocny i wszechwiedzący i z ufnością mogę położyć moje życie w Jego rękach każdego dnia, a On zajmie się wszystkim według swej mądrości i zgodnie ze swoim planem”. *M. M.*

NA KONIEC

„Obecnie jestem pastorem dwóch kościołów w Kalifornii. Po raz pierwszy zetknąłem się z twoim przesłaniem, słuchając pastora Dwighta Nelsona (więcej informacji poniżej). Od samego początku wywarło ono wielki wpływ na moją duszę. Słyszałem już o innych materiałach na temat Ducha Świętego, ale szczerze przyznaję, że nie zainteresowałem się nimi. Zdecydowanie wierzę, że

z jakiegoś powodu Bóg wybrał obecny czas, aby Duch Święty dotarł do większej liczby ludzi. Cieszę się, że dzięki Twojej publikacji poznałem te zagadnienia.

Jedno jest pewne i mogę o tym zaświadczyć. Już w pierwszym rozdziale poznajemy proste, ale potężne prawdy, które zmuszają umysł do refleksji. Proces wielokrotnego czytania jest bardzo skuteczny. Każdemu, z kim rozmawiam o książce, temat Ducha Świętego znów jawi się jako coraz bardziej atrakcyjny. To tak, jakbyśmy słyszeli o tym po raz pierwszy. Odczuwam to na własnej skórze. Nie mogłem przestać czytać pierwszego rozdziału, dopóki nie wygłosiłem co najmniej 3 kazań na ten temat. Po prostu nie wiem, jak to lepiej wyjaśnić, ale nie mogłem oderwać się od książki, a ludzie w moich zborach odczuwali rezultaty tego stanu rzeczy. Podzieliłem się tym, co poznałem, i w ciągu ostatniego roku w moim okręgu zaobserwowaliśmy znaczący wzrost. Wszystko to przypisuję Bogu i mocy Ducha Świętego działającej przez naszych wyznawców. W nowym roku oczekujemy rozwoju wydarzeń.

D. R., styczeń 2018 r.

Pastor Dwight Nelson, opiekun w Pioneer Memorial Church przy Andrews University powiedział, że ta niewielka książka („Droga do duchowej odnowy”) odmieniła jego wnętrze. Jego życzeniem jest, abyś i ty tego doświadczył. Wygłosił on serię trzech kazań pt. „Strefa Zero i nowa reformacja: Jak doświadczyć chrztu Duchem Świętym”. Wielokrotnie cytował książkę „Droga do duchowej odnowy” i polecał ją swoim słuchaczom. To zaowocowało tysiącami pobrań książki z Internetu i zamówień na nią.

Jego osobiste świadectwo i trzy wspomniane kazania znajdziesz pod adresem: www.steps-topersonal-revival.info.

DODATEK

DO DALESZEGO STUDIUM

Ważna rada: przeczytaj tę książkę kilka razy. Badania naukowe dotyczące nauki wykazują, że człowiek, zanim w pełni zrozumie jakieś zagadnienie, musi zapoznać się z nim wnikliwie, sześciokrotnie czytając lub wysłuchując treści przedstawiających dany temat. Spróbujcie, a przekonacie się sami, jakie wspaniałe efekty przyniesie to w waszym życiu. Kiedy pierwszy raz wypróbowałem tę metodę, po raz pierwszy w życiu doświadczyłem napełnienia Duchem Świętym. Otrzymałem wiele entuzjastycznych świadectw o wzrastaniu w życiu z Jezusem, pełnym Ducha Świętego. Prawie wszystkie były od czytelników, którzy wielokrotnie i sumiennie przeczytali moją pierwszą książkę.

Nowe doświadczenia w życiu wypełnionym Duchem

Nasz drogi Pan Jezus powiedział: „Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej. A to mówi o Duchu [Świętym]” J 7,38.39.

Mam prośbę: Jeśli przez poddanie się Jezusowi i życie w Duchu Świętym doświadczycie czegoś niezwykłego, będziemy wdzięczni za wysłanie krótkiego sprawozdania na mój adres znajdujący się na stronie obok. Jest to dla nas bardzo cenne, gdyż możemy podzielić się tymi doświadczeniami w biuletynie „Missionbrief”

(biuletyn misyjny wychodzący w języku niemieckim). Z reguły podpisujemy doświadczenia samymi inicjałami. Pamiętajcie, proszę, że wasze doświadczenie zachęci innych, aby zaczęli swoją duchową podróż oddania Jezusowi Chrystusowi, naszemu wspa-
niałemu i mającemu wkrótce nadejść Zbawicielowi.

Dane kontaktowe:

Helmut Haubeil

Rosenheimerstr.49

D-83043 Bad Aibling / Górna Bawaria

E-Mail: helmut@haubeil.net

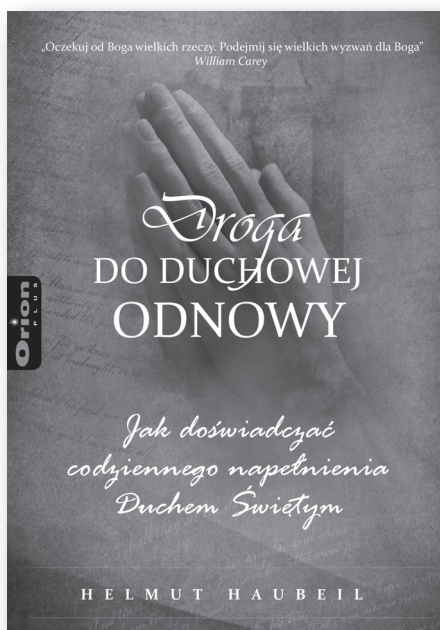
Tel. + 49 (0) 8061-4900 712

(język: niemiecki lub angielski)

WYDAWNICTWO

Orion
P L U S

POLECA:



———— Droga do duchowej odnowy ————

Helmut Haubeil

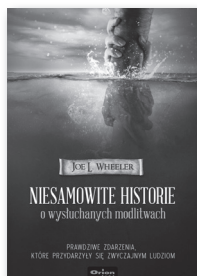
Napełnieni Duchem Świętym apostołowie uzdrawiali, nawracali, głosili z odwagą zbawienie z wiary w Jezusa Chrystusa, potrząsnęli ówczesnym światem. Helmut Haubeil, przytaczając dziesiątki współczesnych historii, przekonuje, że to samo może mieć miejsce dzisiaj, a nasze świecące obecnie pustkami kościoły mogą zapełnić się nowo ochrzczonymi osobami. Jednak wszystko zależy od nas – od tego, czy naprawdę pragniemy daru Ducha czy tylko tak mówimy, a jednocześnie zapełniamy swoje życie i swój czas tysiącem niepotrzebnych rzeczy i spraw.

160 s., 14 x 20 cm, cena: 10 zł

Zamówienia: ✉ sklep@fzz.pl, ☎ 46 857 28 99, 🛒 sklep.fzz.pl

— Niesamowite historie o wysłuchanych modlitwach —

Joe L. Wheeler

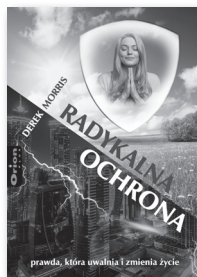


Czy Bóg wysłuchuje modlitw? Wiele osób pewnie stwierdzi, że nic podobnego! Z drugiej strony jest całe mnóstwo osób, które doświadczyły tego, że Bóg słucha modlitw i odpowiada na nie. A jak Ty odpowiedziałbyś na to pytanie? Historie zamieszczone w tym tomie opowiadań są głosem tych, którzy z wielkim przekonaniem i wdzięcznością twierdzą, że Bóg jest żywy i wysłuchuje modlitw. Czytając je, będziesz zdumiony, jak konkretne i praktyczne są Boże odpowiedzi na nasze – czasem nawet bardzo lakoniczne czy przyziemne – modlitwy.

224 s., 16 x 23 cm, cena: 30 zł

————— Radykalna ochrona —————

Derek Morris

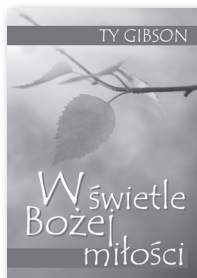


Czy masz świadomość, że o twoją duszę toczy się wielka kosmiczna bitwa? Ataki i podstępny wroga mogą być bardzo subtelne, ale – jeśli nie będziesz odpowiednio uzbrojony – rezultaty będą dla ciebie katastrofalne. Derek Morris opisuje, w jaki sposób przyjąć niezbędną radykalną ochronę, którą w tych niebezpiecznych chwilach naszej ziemskiej historii może zapewnić tylko Bóg. Podpowiada proste rozwiązania, które pomogą ci trwać przy Bożych obietnicach. Opisuje także swoje doświadczenia, które pokazują, jak niezwykle realny jest ten kosmiczny konflikt, który toczy się także o twoją duszę.

116 s., 14 x 20 cm, cena: 20 zł

————— W świetle Bożej miłości —————

Ty Gibson



Czy można mówić zbyt wiele o Bożej miłości? A jeśli w wyniku tego zaczniemy traktować lekko grzechy?

Chrześcijaństwo przypomina małżeństwo – sekretem jest miłość. To ona czyni różnicę, czy życie jest piękne, czy się w nim dusimy. Często staramy się żyć właściwie, ciężko pracując nad zewnętrznym zachowaniem, zamiast skupić się na prawdziwej motywacji, dzięki której właściwe czyny samoistnie wypłyną z kochającego wnętrza. To właśnie z tej perspektywy autor przedstawia znane prawdy na temat walki z pokusą, zwycięstwa, a nawet sądu – a te nagle rozbłyskują w jednym prawdziwym świetle Bożej miłości.

136 s., 14 x 20 cm, cena: 20 zł

Helmut Haubeil jest biznesmenem i pastorem w jednej osobie. Po pełnej sukcesów karierze reprezentanta firmy przewozowej, w odpowiedzi na Boże wezwanie, przez 16 lat pełnił służbę pastorską. Później został dyrektorem adwentystycznego domu opieki w Bad Aibling w Niemczech. Jest założycielem i wydawcą gazetki ewangelizacyjnej „Missionbrief”, a od czasu przejścia na emeryturę pełni ważną rolę w działaniach misyjnych w Azji Centralnej i Indiach. Nadzoruje kilka projektów, takich jak zakładanie kościołów przez pionierów na obszarach lokalnych i zagranicznych (Azja Środkowa, Indie i Niemcy), redagowanie i publikowanie „Missionsbrief” (magazyn misyjny) i rozpowszechnianie literatury dotyczącej duchowej odnowy.

*„Kto trwa we mnie, a Ja w nim,
ten wydaje wiele owocu”.*

Zachęta

Nasze doświadczenie pokazało, że studium cennych prawd zawartych w niniejszej książce jest obdarzone szczególnym błogosławieństwem, gdy osobistemu studium towarzyszy codzienne nabożeństwo w parach. Z pewnością najwięcej skorzystają małżeństwa – innym zalecamy korzystanie z telefonów lub komunikatorów internetowych. Bardzo dobre są również codzienne lub cotygodniowe spotkania modlitewne w większej grupie.

ISBN 978-83-65311-85-6

orionplus.pl



9 788365 311856

